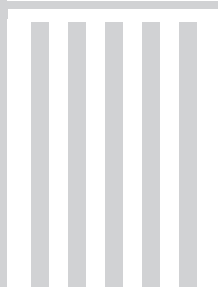


B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

maj - czerwiec
2022



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski

Współpraca

Joanna Buchalska, Eryk Chowaniec-Sieniawski
Anna Dorabialska, Katarzyna Gębala
Agnieszka Gołąb, Przemysław Gumiński
Sylwia Janas, Elżbieta Konarska
Magdalena Kuchnio, Magdalena Lenik
Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska
Bernard Łukańko, Radosław Nowaczewski
Paweł Popardowski, Piotr Rylski
Joanna Studzińska, Paweł Suski
Anna Tomasiuk, Arkadiusz Turczyn
Jakub Turczyn, Łukasz Węgrzynowski
Konrad Wróblewski, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

AKTUALNOŚCI

W dniach 20–22 kwietnia br. w Serocku odbyło się zebranie robocze poświęcone problemom orzeczniczym występującym w sprawach dotyczących kredytów indeksowanych do walut obcych i denominowanych w tych walutach. W zebraniu wzięli udział Sędziowie Sądu Najwyższego oraz zaproszeni sędziowie sądów powszechnych orzekający w takich sprawach.

*

W dniu 31 maja 2022 r. zakończyła pracę w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego pani Leonarda Kurowska, pracownik obsługi.

Bardzo dziękujemy za wieloletnią pracę na rzecz Sądu Najwyższego.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze Biuletynu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (3-4/2022 r.) na stronie 9. ukazała się teza orzeczenia z błędną sygnaturą. Poniżej publikujemy tezę z prawidłową sygnaturą.

Powierzenie pisma procesowego pracownikowi placówki pocztowej poza jej lokalem nie może zostać uznane za równoznaczne z oddaniem go w placówce pocztowej w rozumieniu art. 165 § 2 k.p.c.

(postanowienie z 25 lutego 2022 r., III CZ 73/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, M. Łodko)

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 29 lipca 2020 r., I AGa 304/19, zagadnienia prawnego:

„W jakiej formie (wyroku czy postanowienia) i w jakim składzie orzeka sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.) w sytuacji, gdy zachodzą podstawy do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

Postanowienie o uchyleniu wyroku i umorzeniu postępowania sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym może wydać w składzie trzech sędziów (art. 386 § 3 w zw. z art. 367 § 3 w zw. z art. 374 k.p.c.).

(uchwała z 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22, M. Manowska, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Dzierżonowie postanowieniem z 27 maja 2021 r., I Cz 3/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego uregulowanym w art. 794 k.p.c. sąd bada, czy roszczenie objęte tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego sąd nie bada, czy roszczenie objęte tytułem wykonawczym przedawniło się (art. 794 k.p.c.).

(uchwała z 7 kwietnia 2022 r., III CZP 44/22, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z 30 lipca 2021 r., II Ca 566/21, zagadnienia prawnego:

„1. Czy roszczenie syndyka masy upadłości o zasądzenie różnicy pomiędzy udziałem zadeklarowanym a udziałem uiszczonym oparte na przepisach art. 135 w związku z art. 28 i art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przy zastosowaniu art. 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych jest roszczeniem nowym i niezależnym od żądania spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej o uiszczenie zadeklarowanych udziałów opartym na art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze?

2. w przypadku odpowiedzi przeczącej na pierwsze pytanie, czy wyżej opisane roszczenie syndyka jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, a były i obecny członek spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej ma status konsumenta, czy też wyżej opisane roszczenie syndyka ma charakter korporacyjny i przedawnia się w terminie wcześniej dziesięcioletnim, a obecnie w terminie sześcioletnim, a do członka lub byłego członka spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej nie znajdzie zastosowanie przepis art. 117 § 2¹ k.c.?”

podjął uchwałę:

1. W stosunku do byłego członka spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej syndyk kasy nie może domagać się wyrównania różnicy między wkładem zadeklarowanym, a wkładem wpłaconym.

2. Byli członkowie spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej uczestniczą w stratach bilansowych kasy na zasadach określonych w stosownej uchwale walnego zgromadzenia.

3. Roszczenie spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej o spełnienie przez byłych członków świadczenia pieniężnego z tytułu ich uczestnictwa w stratach bilansowych staje się wymagalne z chwilą wezwania ich do spełnienia tego świadczenia. W razie ogłoszenia upadłości kasy oszczędnościowo-kredytowej wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa, dokonuje syndyk o ile przed ogłoszeniem upadłości walne zgromadzenie kasy podjęło uchwałę o pokryciu straty z uwzględnieniem świadczeń ze strony członków lub byłych członków kasy. Na skutek podjęcia takiej uchwały dochodzi do konkretyzacji obowiązku uczestnictwa w stratach kasy przez członków lub byłych członków kasy.

4. Roszczenie spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej lub jej syndyka z tytułu uczestnictwa członków kasy lub byłych członków kasy w pokrywaniu strat bilansowych jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. W odniesieniu do tego typu roszczeń członkowie lub byli członkowie kasy co do zasady mają status konsumenta.

(uchwała z 7 kwietnia 2022 r., III CZP 63/22, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 5 listopada 2021 r., I ACa 728/20, zagadnienia prawnego:

„Czy samo wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2020.1219 ze zm.) może być uznane za ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, stanowiące samodzielnie i wystarczającą podstawę powstania roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, przysługującego na podstawie art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska;

czy też za «ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości» w rozumieniu przepisu art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska mogą być uznane wyłącznie szczegółowe postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania, w postaci enumeratywnie wymienionych tam nakazów, zakazów i zaleceń skierowanych do właścicieli nieruchomości (art. 135 ust. 3a Prawa ochrony środowiska)?”

podjął uchwałę:

1. Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1973) nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, określonego w art. 129 ust. 2 tej ustawy.

2. Za ograniczające sposób korzystania z nieruchomości w rozumieniu art. 129 ust. 2 ustawy mogą być uznane wyłącznie postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania określające nakazy, zakazy i zalecenia skierowane do właścicieli nieruchomości (art. 135 ust. 3a powyższej ustawy).

(uchwała z 7 kwietnia 2022 r., III CZP 80/22, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 29 czerwca 2021 r., V AGa 76/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązanej przez kilka Gmin dla realizowania celu polegającego na zaspokajaniu potrzeb ich mieszkańców w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, istnieje pomiędzy spółką i tymi Gminami bierne współuczestnictwo konieczne, gdy z uwagi na postawę poszczególnych współników (Gmin) w sprawach istotnych dla funkcjonowania spółki, współnicy nie mogą realizować przysługujących im praw korporacyjnych, co może usprawiedliwiać żądanie rozwiązania spółki?”

podjął uchwałę:

W sprawie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązanej przez kilka gmin dla realizowania celu polegającego na zaspokajaniu potrzeb ich mieszkańców w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków nie istnieje między spółką a tymi gminami współuczestnictwo bierne konieczne; ochronę interesu gminy jako współnika zabezpiecza możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej.

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 54/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 18 października 2021 r., XI 1Cz 152/21, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. możliwe jest zagrożenie osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje za niezrealizowanie kontaktów z dzieckiem w terminach określonych w ugodzie zawartej przed sądem, jeżeli wskazano w niej, że osoba ta ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a nie wskazano, że ma też obowiązek realizowania kontaktów zgodnie z umową?”

podjął uchwałę:

Sąd opiekuńczy może zagrozić osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje za ich niezrealizowanie (art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.) także wtedy, gdy w ugodzie użyto określenia, że uprawniony ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a pominięto będący odpowiednikiem prawa obowiązek realizowania uzgodnionych kontaktów.

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Kościanie postanowieniem z 1 czerwca 2021 r., I Cz 22/21, zagadnienia prawnego:

„Czy uczestnik postępowania egzekucyjnego, któremu sąd doręczył z urzędu odpis orzeczenia wraz ze sporządzonym już uzasadnieniem (art. 766¹ § 1 k.p.c.), powinien w celu skutecznego wywiedzenia środka odwoławczego, ponownie domagać się doręczenia odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem (art. 357 § 2 i § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 14 grudnia 2021 r., VI Ca 821/19, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w sprawie o ustalenie kontaktów między małoletnim rodzeństwem (przyrodnim) w trybie art. 113⁶ k.r.o., małoletnim należy przyznać status uczestników postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.?”

2. w przypadku udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie zawarte w punkcie 1. czy małoletni wnioskodawca, jak i małoletni uczestnik (rodzeństwo przyrodnie) winni być reprezentowani w postępowaniu sądowym przez rodzica (przedstawiciela ustawowego), czy zgodnie z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. w zw. z art. 99 k.r.o. każdy z małoletnich winien być reprezentowany przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (z uwagi na hipotetyczną sprzeczność interesów między małoletnim a reprezentującym go rodzicem)?”

podjął uchwałę:

Małoletni będący rodzeństwem (przyrodnim) nie są uczestnikami postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów między nimi (art. 113⁶ k.r.o.).

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 90/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 15 listopada 2021 r., V AGz 198/21, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) uchyla obowiązek wezwania do uiszczenia opłaty od apelacji wniesionej przez radcę prawnego w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia w terminie tygodniowym pod rygorem jej odrzucenia (art. 373 § 1 w związku z art. 130 § 1 k.p.c.), w razie doręczenia stronie postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli uprzednio takiego wezwania jej nie doręczono?”

podjął uchwałę:

Artykuł 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uchyla obowiązek wezwania do uiszczenia opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia, od nieopłaconej apelacji wniesionej przez radcę prawnego w sytuacji, gdy doszło do oddalenia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ma ten skutek, że termin do uiszczenia opłaty rozpoczyna bieg od chwili doręczenia stronie postanowienia o oddaleniu tego wniosku.

(uchwała z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 82/22, J. Grela, E. Stefańska, T. Szancilo)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Głubczycach postanowieniem z 22 grudnia 2021 r., I Co 128/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na przedawnienie świadczenia wynikającego z tytułu wykonawczego zachodzi podstawa do pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 30 ustawy z dnia 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych (tj. Dz.U. z 2019 r., poz. 2363 ze zm.)?”

podjął uchwałę:

W przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego, gdy wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia na podstawie art. 30 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

(uchwała z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22, J. Grela, E. Stefańska, T. Szanciło)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 2 lipca 2021 r., XV Ca 369/21, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 44² pkt 1 k.p.c. stosuje się do spraw będących w toku w chwili wejścia tego przepisu w życie?”,

a w razie odpowiedzi pozytywnej,

„Czy sąd drugiej instancji rozpoznający apelację jest związany postanowieniem odmawiającym przekazania sprawy na podstawie art. 44² pkt 1 k.p.c. wydanym na skutek przedstawienia sądu pierwszej instancji?”,

a w razie odpowiedzi negatywnej,

„Czy sąd drugiej instancji uwzględni zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 44² pkt 1 k.p.c. wyłącznie wtedy, gdy uchybienie temu przepisowi miało wpływ na wynik sprawy?”

oraz

„Czy wskutek uwzględnienia zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 44² pkt 1 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem pierwszej instancji?”

podjął uchwałę:

1. Przepis art. 44² pkt 1 k.p.c. ma zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych przed jego wejściem w życie (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1469 ze zm.).

2. Rozpoznając apelację, sąd drugiej instancji nie jest związany postanowieniem o odmowie przekazania sprawy, wydanym na podstawie art. 44² pkt 1 k.p.c. przez sąd przełożony na skutek przedstawienia sądu pierwszej instancji.

3. W sprawie wszczętej i niezakończonej w pierwszej instancji przed wejściem w życie art. 44² pkt 1 k.p.c., sąd drugiej instancji uwzględnia zarzut naruszenia tego przepisu, gdy to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy; w takiej sytuacji uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem pierwszej instancji.

(uchwała z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 56/22, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 2 lipca 2021 r., II Ca 503/20, zagadnienia prawnego:

„Czy kwota objęta przewidzianym w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) pisemnym poleceniem bankowi przez posiadacza rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej dokonania – po swojej śmierci – wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkła-

dem na wypadek śmierci) podlega zaliczeniu na schedę spadkową w rozumieniu art. 1039 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)?”

podjął uchwałę:

Kwota objęta przewidzianym w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2439) pisemnym poleceniem złożonym bankowi przez posiadacza rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej dotyczącym dokonania – po jego śmierci – wypłaty określonej kwoty pieniężnej na rzecz wskazanych przez niego osób: małżonka, wstępnych, zstępnych, lub rodzeństwa (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci), nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c.

(uchwała z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 20 stycznia 2021 r., VI ACa 239/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w ramach przewidzianej, w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, reprezentacji funduszu inwestycyjnego przez depozytariusza, zawarte w art. 68 ust. 3 cyt. wyżej ustawy, uprawnienie depozytariusza do dokonania zmiany statutu funduszu, w zakresie o którym mowa w art. 18 ust. 2 pkt 2 tejże ustawy, ma charakter wyjątkowy i nie podlega ono wykładni rozszerzającej, czy też depozytariusz może również w innych przypadkach dokonać zmiany statutu funduszu inwestycyjnego w celu ochrony interesów uczestników funduszu?”

podjął uchwałę:

Depozytariusz, działający na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r.,

poz. 605), jest uprawniony do zmiany statutu reprezentowanego funduszu inwestycyjnego tylko w zakresie wynikającym z art. 68 ust. 3 zd. 1 w związku z art. 18 ust. 2 pkt 2 tej ustawy; nie może dokonać zmiany tego statutu co do czasu trwania reprezentowanego funduszu inwestycyjnego.

(uchwała z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 74/22, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 15 marca 2021 r., VI ACa 1006/19, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe – w wersji sprzed nowelizacji ustawą z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są zapisy umowy i stanowiącego jej część regulaminu, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty (bez odniesienia do obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów), która została wskazana, jako właściwa do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości poszczególnych rat kredytu i ich zaliczenia na poczet zobowiązania kredytowego?”

podjął uchwałę:

Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

(uchwała z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, M. Załucki)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 15 listopada 2021 r., XI 1 Cz 78/21, zagadnienia prawnego:

„Czy zagrożenie nakazaniem zapłaty na podstawie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. możliwe jest jedynie wówczas, gdy osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem nie wykonuje obowiązków wprost wskazanych w treści ugody regulującej kontakty z dzieckiem, czy też jest to możliwe także odnośnie [do] obowiązków jakie mogą być wyinterpretowane z treści ugody?”

podjął uchwałę:

Z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.).

(uchwała z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22, J. Misztal-Konecka, M. Łochowski, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z 26 lutego 2021 r., III Ca 933/20, zagadnienia prawnego:

„1. Jaki charakter – majątkowy czy niemajątkowy – ma roszczenie o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu oparte na podstawie art. 11 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1465) w związku z tym, że skutkiem utraty spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mającego charakter majątkowy jest jednoczesna utrata prawa niemajątkowego, jakim jest prawo członkostwa w spółdzielni?,

a w zależności od odpowiedzi na powyższe pytanie:

2. Który sąd – rejonowy czy okręgowy – bez względu na wartość przedmiotu sporu jest rzeczowo właściwy z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. do rozpoznania sprawy o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu?”

podjął uchwałę:

Sprawa o orzeczenie przez sąd o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu (art. 11 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1208) ma charakter majątkowy.

(uchwała z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 33/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z 5 października 2021 r., VII Ga 126/21, zagadnienia prawnego:

„Czy odpowiednie stosowanie przepisu art. 169 k.s.h. na podstawie odesłania w art. 256 § 3 k.s.h. skutkuje bezskutecznością każdej zmiany umowy spółki niezależnie od jej przedmiotu, jeśli nie zostanie zgłoszona do sądu rejestrowego w terminie 6 miesięcy od podjęcia?”

podjął uchwałę:

Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie została zgłoszona do sądu rejestrowego w terminie sześciu miesięcy od dnia jej dokonania, nie wywołuje skutków prawnych (art. 256 § 3 w zw. z art. 169 § 1 k.s.h.).

(uchwała z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 75/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 30 sierpnia 2021 r., V ACa 504/21, zagadnienia prawnego:

„Czy, rozpoznając powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej, sąd jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w prawomocnym orzeczeniu oddalającym powództwo o uchylenie tej uchwały?”

podjął uchwałę:

W sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd nie jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku oddalającego powództwo o uchylenie tej uchwały.

(uchwała z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 10 listopada 2021 r., I ACa 957/20, zagadnienia prawnego:

„Czy samo wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2020.1219 ze zm.) może być uznane za ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, stanowiące samodzielny i wystarczającą podstawę powstania roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, przysługującego na podstawie art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska;

czy też

za «ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości» w rozumieniu przepisu art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska mogą być uznane wyłącznie szczegółowe postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania, w postaci enumeratywnie wymienionych tam nakazów, zakazów i zaleceń skierowanych do właścicieli nieruchomości (art. 135 ust. 3a Prawa ochrony środowiska)?”

podjął uchwałę:

1. Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 ustawy

z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1973) nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, określonego w art. 129 ust. 2 tej ustawy.

2. Za ograniczające sposób korzystania z nieruchomości w rozumieniu art. 129 ust. 2 ww. ustawy mogą być uznane wyłącznie postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania określające nakazy, zakazy i zalecenia skierowane do właścicieli nieruchomości (art. 135 ust. 3a tej ustawy).

(uchwała z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 81/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej postanowieniem z 13 maja 2021 r., II Ca 430/21, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zapłatę, którego termin przedawnienia nie krótszy niż dwa lata rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r. – ulega przedawnieniu ostatniego dnia roku kalendarzowego zgodnie z brzmieniem art. 118 zd. 2 kodeksu cywilnego wprowadzonym na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018.1104)?”

podjął uchwałę:

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zdanie drugie k.c. w związku z art. 5 ust.1 powołanej ustawy).

(uchwała z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, P. Grzegorzczak, M. Romańska, R. Trzaskowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 24 listopada 2021 r., I ACa 905/20, zagadnienia prawnego:

„1. Czy stanowi podstawę wyłączenia sędziego w myśl art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. okoliczność, że sędzia ten zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (indeksowany bądź denominowany), a podstawą żądania strony postępowania jest ustalenie nieważności takiej umowy z bankiem;

w przypadku negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie:

2. Czy stanowi podstawę wyłączenia w myśl art. 49 k.p.c. okoliczność, że sędzia ten zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (indeksowany bądź denominowany), a podstawą żądania strony postępowania jest ustalenie nieważności takiej umowy z bankiem?”

podjął uchwałę:

Sędzia, który zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę kredytu hipotecznego denominowanego lub indeksowanego we frankach szwajcarskich, nie jest z tej przyczyny wyłączony z mocy ustawy w sprawie, której przedmiotem są roszczenia związane z taką umową zawartą przez ten bank z innym podmiotem (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.).

(uchwała z 13 maja 2022 r., III CZP 83/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 28 października 2021 r., V AGa 146/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji w której przepis art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020.1842) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy

– k.p.c. oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021.1090), która weszła w życie dnia 3 lipca 2021 r., zaczyna obowiązywać w toku postępowania apelacyjnego i wobec tego, na mocy art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej dotychczasowy skład trzech sędziów został zmieniony na skład jednoosobowy – w osobie dotychczasowego referenta w sprawie, a następnie na mocy art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 znowelizowanej ustawy COVID-19, Prezes Sądu zarządzeniem zdecyduje o rozpoznaniu sprawy składzie trzech sędziów, to:

– czy w takiej sytuacji należy dać prymat zasadzie kontynuacji składu sądu (art. 47b p.u.s.p.) i powinien to być ten sam skład, który rozpoznał sprawę przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 maja 2021 r., względnie został wówczas wyznaczony do jej rozpoznania bez wydawania żadnej dodatkowej decyzji procesowej,

– czy też należy na nowo wyłonić skład sądu w zakresie dwójki sędziów (poza sędzią referentem) po wydaniu przez Prezesa Sądu zarządzenia o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów, co, do zasady, powinno następować w drodze losowego przydziału spraw (art. 47a p.u.s.p.)?”

podjął uchwałę:

Jeżeli na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych prezes sądu zarządził rozpoznanie apelacji w składzie trzech sędziów, sprawa powinna zostać rozpoznana przez skład sądu złożony z dotychczasowego sędziiego referenta, a pozostali sędziowie powinni zostać przydzieleni losowo zgodnie z art. 47a Prawa o ustroju sądów powszechnych, nawet gdy w sprawie uprzednio wyznaczony był skład trzyosobowy, który przestał być składem właściwym do rozpoznania sprawy na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

(uchwała z 26 maja 2022 r., III CZP 86/22, M. Manowska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apela-cyjny w Krakowie postanowieniem z 21 stycznia 2021 r., I ACa 1281/19, zagadnienia prawnego:

„Czy wytoczenie przez rodzica w imieniu dziecka pozostającego pod jego władzą rodzicielską powództwa o ochronę dóbr osobistych przeciwko drugiemu rodzicowi tego dziecka, pod którego władzą rodzicielską dziecko również pozostaje, stanowi istotną sprawę dziecka wymagającą, w braku porozumienia pomiędzy rodzicami w tym przedmiocie, roz-strzygnięcia sądu opiekuńczego w trybie art. 97 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego?,

w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie,

czy brak wymaganego rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w trybie art. 97 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi podstawę do od-rzucenia pozwu czy oddalenia powództwa?”

podjął uchwałę:

Wytoczenie przez rodzica w imieniu dziecka powództwa o ochro-nę dóbr osobistych przeciwko drugiemu z rodziców tego dziecka jest czynnością z zakresu reprezentacji dziecka (art. 98 k.r.o.).

(uchwała z 31 maja 2022 r., III CZP 28/22, J. Misztal-Konecka, M. Łochowski, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejono-ny w Płocku postanowieniem z 13 maja 2021 r., V Gz 4/28, zagadnienia prawnego:

„Czy w związku z uchyleniem art. 369 § 2 k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektó-rych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) i w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – wska-zana w art. 328 § 4 k.p.c. przesłanka odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem z powodu jego niedopuszczalności obejmuje swoim zakresem również złożenie takiego wniosku w dniu ogłoszenia wyroku, ale przed godziną jego publikacji?”

**przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększone-
mu składowi Sądu Najwyższego.**

(postanowienie z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 45/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej postanowieniem z 9 marca 2021 r., II Ca 1050/20, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zapłatę, którego termin przedawnienia nie krótszy niż dwa lata rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r. – ulega przedawnieniu ostatniego dnia roku kalendarzowego zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 118 kodeksu cywilnego)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 6 kwietnia 2022 r., III CZP 31/22, M. Manowska, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 8 czerwca 2021 r., III Ca 1455/20, zagadnienia prawnego:

„Czy podstawą wznowienia postępowania, o której mowa w art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) może być orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydane w trybie pytania prejudycjalnego dotyczące takiego samego stosunku prawnego.)?”

umorzył postępowanie w sprawie.

(postanowienie z 6 kwietnia 2022 r., III CZP 53/22, M. Manowska, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 20 sierpnia 2021 r., XXIII Gz 871/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469), apelacja od postanowienia w przedmiocie wpisu do rejestru zastawów, o którym mowa w art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz. U. Nr 149, poz. 703 ze zm.), nieopprzedzona wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, podlega odrzuceniu jako z innych przyczyn niedopuszczalna (art. 373 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz czy na skutek wniesienia apelacji wprost sąd uzasadnia z urzędu zaskarżone postanowienie.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 7 kwietnia 2022 r., III CZP 66/22, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Weitz)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny Białymstoku postanowieniem z 10 czerwca 2021 r., I ACa 395/20, zagadnienia prawnego:

„Czy rozliczenie z właścicielami lokali zaewidencjonowanych wpływów i wydatków funduszu remontowego oraz pozostałych nakładów na remonty nieruchomości, na podstawie art. 241 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w przypadkach o których mowa w art. 26 ust. 1 oraz art. 241 ust. 1 i 4 ww. ustawy, następuje z uwzględnieniem wszystkich wpłat dokonanych przez osoby zobowiązane do ich uiszczenia – bez cezury czasowej, czy też obejmuje jedynie środki wpłacone na fundusz remontowy i zgromadzone od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

oraz ustawy Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2017 r., poz. 1596), czyli od dnia 9 września 2017 r.?”

oraz

„Czy w przypadku wystąpienia z żądaniem rozliczenia w trybie art. 241 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w przypadkach o których mowa w art. 26 ust. 1 oraz art. 241 ust. 1 i 4 ww. ustawy, rozliczenie powinno uwzględniać wyłącznie nakłady poczynione na remonty w obrębie danej nieruchomości, w której znajduje się lokal żądającego rozliczenia, czy także nakłady na remonty innych nieruchomości, będących w zasobach danej spółdzielni?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 49/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 21 października 2021 r., IV Ca 311/21, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 maja 2021 r., o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021.1090) zmieniający skład sądu rozpoznającego sprawę z trzech sędziów na skład jednego sędziego oraz upoważniający prezesa sądu do zarządzenia rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, ma zastosowanie do spraw wszczętych przed wejściem w życie tej ustawy i co do których wyznaczony już został skład trzech sędziów?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apela-cyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 24 maja 2021 r., I ACa 371/20, zagadnienia prawnego:

„Czy na rozliczenie nakładów pomiędzy byłymi konkubentami ma wpływ ustanowienie na rzecz jednego z nich przez drugiego (właściciela nieruchomości) służebności osobistej mieszkania co do budynku, który zostanie wybudowany na tej nieruchomości w tym również prawo swo-bodnego korzystania ze wszystkich budynków, które zostaną wybudowa-ne i prawo do przyjmowania gości?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 13 maja 2022 r., III CZP 68/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

*

Zarządca przymusowy, o którym mowa w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1048), jest uprawniony do udzielenia sobie samemu pełnomoc-nictwa procesowego, jeżeli jest jedną z osób, o których mowa w art. 87 k.p.c.

(postanowienie z 26 kwietnia 2022 r., III CZ 177/22, J. Grela, E. Stefańska, T. Szanciło)

*

Wszelkie działania i zaniechania kuratora, o którym mowa w art. 143 i 144 k.p.c., są równoznaczne z działaniami i zaniechania-mi strony, którą reprezentuje. W konsekwencji, jeżeli kurator nie wniesie środka zaskarżenia od nieprawomocnego orzeczenia, staje się ono prawomocne z upływem terminu wynikającego z ustawy procesowej, bez względu na to, czy istniała podstawa ustanowienia kuratora.

(postanowienie z 26 kwietnia 2022 r., III CZ 136/22, J. Grela, E. Stefańska, T. Szanciło)

Podjęcie przez sąd z urzędu postępowania w sytuacjach opisanych w art. 180 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd ma obowiązek podjąć postępowanie niezależnie od inicjatywy stron, jeżeli tylko uzyska z jakiegokolwiek źródła informację o ustaniu przyczyny zawieszenia. W przypadku jawnych danych, szczególnie tych wpisanych do właściwego rejestru (np. KRS), sąd ma obowiązek ustalić w tym rejestrze przed umorzeniem postępowania, czy ustała przyczyna zawieszenia, szczególnie jeżeli do tego rejestru sąd ma dostęp drogą elektroniczną.

(postanowienie z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 89/22, J. Grela, E. Stefańska, T. Szanciło)

*

Ważność umowy pożyczki nie zależy od tego, czy pożyczkodawca jest właścicielem przekazywanych pożyczkobiorcy środków pieniężnych.

(wyrok z 6 maja 2022 r., II CSKP 185/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski)

*

Zasady współzycia społecznego nie mogą modyfikować przewidzianych ustawą przesłanek zasiedzenia, co oznacza, że posiadacz, który uzyskał posiadanie w złej wierze, nie może na podstawie zasad współzycia społecznego być traktowany na równi z posiadaczem, który uzyskał posiadanie w dobrej wierze.

(postanowienie z 6 maja 2022 r., II CSKP 32/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski)

*

Adwokat wyznaczony przez Okręgową Radę Adwokacką jako zastępca adwokata skreślonego z listy adwokatów, który pełnił funkcję kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego nie jest

uprawniony do udziału w postępowaniu sądowym jako kurator dla nieznanego z miejsca pobytu, chyba że Sąd wyda stosowne postanowienie.

(postanowienie z 10 maja 2022 r., III CZ 115/22, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska, K. Tyczka-Rote)

*

Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy umowy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR.

(wyrok z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska, K. Tyczka-Rote)

*

Nie jest możliwe utrzymanie obowiązywania umowy kredytu denominowanego kursem CHF – po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień – w której kwota kredytu wyrażona zostałaby w PLN, a jego oprocentowanie zostałoby oznaczone z odwołaniem do stawek LIBOR.

(wyrok z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

*

Umowa kredytu denominowanego kursem CHF po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych nie może być utrzymana jako umowa kredytu walutowego w CHF.

(wyrok z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

Pokrzywdzenie zaskarżonym orzeczeniem musi dotyczyć jego sentencji a nie uzasadnienia.

(postanowienie z 13 maja 2022 r., II CSKP 413/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

*

Klauzula ryzyka walutowego zastrzeżona w umowie kredytu indeksowanego podlega kontroli pod kątem abuzywności, jeżeli jest nietransparentna, co należy oceniać z uwzględnieniem informacji udzielonych konsumentowi przed zawarciem umowy. Klauzula taka może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, jeżeli nie zostało ono zrównoważone innymi postanowieniami umownymi.

(wyrok z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski)

*

Działania procesowe, które mogą pogorszyć sytuację małoletnich wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego. Brak takiej zgody powoduje odrzucenie pozwu, jest to jednak brak usuwalny (art. 199 k.p.c.).

(wyrok z 18 maja 2022 r., II CSKP 993/22, J. Grela, E. Stefańska, M. Załucki)

*

Jeżeli na skutek wyeliminowania abuzywnej klauzuli przeliczeniowej z umowy kredytu denominowanego nie jest możliwe ustalenie kwoty, którą bank powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy, umowa nie może wiązać stron w pozostałym zakresie.

(wyrok z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, M. Manowska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka)

1. Osoba fizyczna zawierająca umowę kredytu, którego przeważający cel jest związany z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c.

2. Nieważność postanowienia umowy kredytu ze względu na uprawnienie banku do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy i ustalenia wysokości rat kredytu nie przesądza nieważności umowy kredytu.

(wyrok z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, W. Pawlak, P. Grzegorzcyk, R. Trzaskowski)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Należące do majątku wspólnego udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której współnikiem jest tylko jeden z byłych małżonków, mogą być podzielone pomiędzy byłych małżonków, a więc także przypaść temu ze współuprawnionych, który nie jest współnikiem, o ile w umowie spółki nie zawarto przewidzianego w art. 183¹ k.s.h. zastrzeżenia ograniczającego lub wyłączającego wstąpienie do tej spółki współmałżonka współnika.

(postanowienie z 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, M. Tyczka-Rote, M. Bączyk, H. Wrzeszcz, Izba Cywilna 2014, nr 4, s. 51)

Glosa

Damiana Dworka, Monitor Prawa Handlowego 2021, nr 3, s. 37

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Komentator za trafne uznał stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że między małżonkami nie jest dopuszczalny podział *in natura* pakietu udziałów (akcji), gdy w umowie (statucie) spółki zawarte jest postanowienie o ograniczeniu lub wyłączeniu wstąpienia małżonka do tej spółki (art. 183¹ i art. 333 § 4 k.s.h.). Autor w ten sposób zweryfikował wyrażany przez siebie pogląd, że art. 183¹ k.s.h. powinien mieć zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy między małżonkami istnieje wspólność majątkowa. Glosator zwrócił uwagę, że dotychczas wyrażany przez niego pogląd marginalizował znaczenie przyjmowanego przez ustawodawcę celu wprowadzenia art. 183¹ i art. 333 § 4 k.s.h., jakim jest dążenie do stabili-

zacji sytuacji wewnątrz korporacyjnej spółki. Skoro ustawodawca dąży do tego, aby skład spółki był pewny i nie wpływała na niego sytuacja osobista współnika, to trudno znaleźć przekonujący argument mający uzasadniać możliwość modyfikacji składu udziałowców spółki w wyniku zmiany stosunków majątkowych małżeńskich współnika. Biorąc zatem pod uwagę sam cel wprowadzenia wspomnianego przepisu, indyferentne znaczenie ma zmiana stosunków majątkowych między małżonkami. Kluczowe jest bowiem dążenie do zapewnienia niezakłóconego funkcjonowania spółki.

Za takim podejściem interpretacyjnym przemawia też szeroka wykładnia art. 183¹ k.s.h. sprowadzająca się do konkluzji, że poprzez stosowną regulację ustawodawca aprobeuje stan, w którym współnikiem spółki jest jedynie małżonek obejmujący (nabywający) udziały (akcje) za środki pochodzące z majątku wspólnego. Zmiana ustroju majątkowego między małżonkami jako zdarzenie z zakresu małżeńskiego prawa majątkowego nie unicestwia czynności prawnej objęcia udziałów (akcji), która jest czynnością organizacyjno-obligacyjną z zakresu prawa spółek handlowych.

Zdaniem autora w komentowanym postanowieniu Sąd Najwyższy zbyt wąsko przyjął, że jedyną przesłanką wykluczenia przeprowadzenia podziału udziałów (akcji) między małżonkami jest wprowadzenie ograniczenia lub wykluczenia wstąpienia małżonka do tej spółki w umowie spółki (statucie) – art. 183¹ i art. 334 § 4 k.s.h. W ocenie glosatora, można przywoływać także inne przyczyny, które powinny prowadzić do wyłączenia przeprowadzenia przez sąd działowy podziału *in natura* udziałów (akcji) między małżonkami. Podstawą wyłączenia podziału udziałów (akcji) między małżonkami może być m.in. ich wysoka wartość i liczba udziałów (akcji), co przekłada się na „siłę” oddziaływania współnika w procesach decyzyjnych w ramach spółki. Jak zauważył glosator, w niektórych sytuacjach podział fizyczny – rozdzielenie akcji pomiędzy małżonkami może powodować istotne zmniejszenie ich wartości. „Rozdzielenie akcji” może się też wiązać z utratą efektywnego wpływu na sprawy spółki, jeżeli interesy małżonków po rozwodzie nie są zbieżne. Sąd działowy powinien także uwzględnić, czy przeprowadzenie podziału udziałów (akcji) *in natura* nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy (art. 211 k.c.). W przypadku udziałów (akcji) społeczno-gospodarcze

przeznaczenie rzeczy należy utożsamiać z dążeniem do realizacji celu biznesowego spółki (zazwyczaj poprzez maksymalizację jej zysków). Stąd też sąd działowy powinien weryfikować, czy „rozdzielenie” udziałów (akcji) nie będzie prowadziło do przeniesienia na forum stosunków wewnętrznych spółki konfliktu między małżonkami (podział majątku między małżonkami nie zawsze jest równoznaczny z zaniechaniem konfliktów mających podłoże osobiste).

Komentarz do orzeczenia opracował D. Dworek (MoP 2014, nr 1, dodatek, s. 11).

P.P.

*

teza oficjalna

W procesie o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności za zobowiązanie.

teza opublikowana w „Palestrze”

Moc wiążąca wyroku dotyczy związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, ale trzeba podkreślić, że na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięte nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji wyroku zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać, i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. W charakteryzowaniu obu tych aspektów prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku, a jeśli uzasadnienie nie zostało sporządzone, to także dane o żądaniu powoda i stosunku pozwanego do tego żądania, jakie wynikają z akt sprawy dokumentujących przebieg postępowania. Zarówno powaga rzeczy osądzonej, jak i moc wiążąca muszą

być bowiem powiązane z przedmiotem rozstrzygnięcia, gdyż odnoszą się do tego, o co strony się spierały i o czym rozstrzygnął sąd.

(wyrok z 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, M. Bączyk, W. Pawlak, M. Romańska)

Glosa

Andrzeja Koziółkiewicza, Palestra 2022, nr 4, s. 106

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał na trzy poglądy prawne określające zakres związania sądu prawomocnym wyrokiem wydanym w innej sprawie, tj. pogląd wąski, zgodnie z którym moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma tylko sentencja wyroku; zrównoważony, stosownie do którego rozumienie zakresu związania wynikającego z sentencji wyroku wymaga niejednokrotnie uwzględnienia kontekstu sprawy, a zatem zapoznania się z uzasadnieniem orzeczenia, oraz pogląd rozszerzony, w myśl którego związanie prawomocnym wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i jego podstawy prawnej. Glosator w sposób wyraźny wypowiedział się za poglądem zrównoważonym, wskazując, że nie wystarczy w świetle art. 365 § 1 k.p.c. odniesienie się tylko do samej sentencji wyroku, lecz zawsze niezbędne jest zapoznanie się z motywami rozstrzygnięcia. Autor wskazał, że pogląd wyrażony w glosowanym orzeczeniu nie neguje ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, iż moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma sentencja orzeczenia, a nie motywy rozstrzygnięcia zawarte w jego uzasadnieniu, jednakże z uwagi na ogólność rozstrzygnięcia sformułowanego w sentencji orzeczenia, okoliczności objęte uzasadnieniem służą do doprecyzowania zakresu mocy wiążącej rozstrzygnięcia. W ocenie autora, bez dokładnej analizy motywów nie da się ustalić zakresu powagi rzeczy osądzonej i zakresu związania orzeczeniem, dlatego glosator zaaprobował komentowane orzeczenie.

P.L.

Z art. 862 k.c. nie wynika obowiązek zawarcia umowy zobowiązującej do wniesienia do spółki własności nieruchomości odrębnej od umowy przenoszącej jej własność.

(postanowienie z 15 listopada 2016 r., III CSK 415/15, J. Górowski, G. Misiurek, M. Szulc, OSNC-ZD 2018, nr 3, poz. 34)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Państwo i Prawo 2021, nr 12, s. 172

Glosa jest krytyczna.

Komentator wskazał, że wniesienie nieruchomości jako wkładu do spółki cywilnej nie może być rozpatrywane jedynie w kategoriach skutku zobowiązującego lub rozporządzającego tej czynności, bowiem powoduje nie tylko zmianę stosunków własnościowych nieruchomości, ale także zmianę umowy spółki. Zmiana umowy spółki wymaga zachowania takiej formy, jaka była przewidziana w celu jej zawarcia (art. 862 § 2 k.c., art. 77 § 1 k.c.). Glosator zgodził się z tezami uzasadnienia, że art. 158 k.c., ustanawiający wymóg aktu notarialnego, nie odnosi się do każdej czynności prawnej zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości, lecz jedynie do umowy wywołującej taki skutek oraz że uchwała wspólników jest wprawdzie czynnością prawną, ale odrębną od umowy. Wskazał jednak, że konsekwencją stanowiska Sądu Najwyższego jest wniosek, że zmiana umowy spółki może nastąpić w różnych formach, może być więc dokonana zarówno w zwykłej formie pisemnej, jak i w formie aktu notarialnego.

Autor zaznaczył, że zasadniczym powodem krytyki stanowiska Sądu Najwyższego jest odmienne niż przyjmuje Sąd Najwyższy pojmowanie uchwały wspólników dotyczącej wniesienia własności nieruchomości jako wkładu do spółki. Komentator zakwestionował stanowisko Sądu Najwyższego, że sama uchwała wspólników może być źródłem obowiązku wniesienia wkładu do spółki. Wskazał, że uchwałą wspólników niewątpliwie można dokonać zmiany umowy spółki, jeśli jednak zmiana polega na wniesieniu do spółki nowych wkładów, czy to przez dotychczasowych, czy też przez nowych wspólników, to ma ona zawsze charakter umowny, a sama uchwała wspólników zmieniająca umowę spółki i zobowiązująca

ich do nabycia wkładu, nie jest jeszcze źródłem zobowiązania w rozumieniu art. 156 k.c.

Glosy do orzeczenia opracowali również J. Biernat (Krakowski Przegląd Notarialny 2017, nr 4, s. 107) oraz M. Celichowski (Rej. 2019, nr 10, s. 37).

K.L.

*

Sąd orzekając o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad małoletnim dzieckiem uwzględnia przede wszystkim dobro i interesy dziecka, co w szczególnych okolicznościach może przemawiać za odstąpieniem od spełnienia przez kandydata do jej wykonywania wszystkich wymagań przewidzianych w art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 575).

(postanowienie z 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017 nr 7–8, poz. 90, s. 112; BSN 2017, nr 3, s. 13)

Glosa

Marka Andrzejewskiego, *Stosowanie klauzuli dobra dziecka. Rozważania inspirowane postanowieniem Sądu Najwyższego dotyczącym tworzenia rodzin zastępczych*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2021, nr 5, 2021, s. 29

Glosa ma charakter krytyczny.

Artykuł dotyczy klauzuli dobra dziecka i koncentruje się na praktyce orzeczniczej sądów, tj. na kryteriach stosowania przez nie tej zasady. Jak podkreślił autor, tłem i inspiracją dla rozważań jest wydane postanowienie Sądu Najwyższego, w którym wypowiedziano oczywistą tezę, że, jeżeli wykładnia językowa prowadzi do wniosków absurdalnych, sprzecznych z założeniem o racjonalności działań prawodawcy i przeczących aksjologii systemu prawa, wówczas należy od nich odstąpić, formułując orzeczenie na podstawie klauzuli dobra dziecka. Autor zarzucił Sądowi Najwyższemu błąd w interpretacji kluczowego art. 42 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz stwierdził, że w omawianej sprawie brak podstaw do odrzucenia normy wyinterpretowanej metodami wykładni

językowej. Podkreślił, że ocena zasadności odstąpienia od treści uregulowań dotyczących przesłanek utworzenia rodziny zastępczej, by wydać orzeczenie wyłącznie na podstawie klauzuli dobra dziecka, wymaga wskazania treści tych przesłanek i *ratio legis* ich ustanowienia. Zwrócił uwagę, że najważniejszą przesłankę, tj. dawanie rękojmi należytego wykonywania funkcji rodziny zastępczej (art. 42 ust. 1 pkt 1 ustawy) ustanowiono w celu wyeliminowania z zastępczego rodzicielstwa osób o niskiej motywacji, takich, które dały się poznać jako nielubiące dzieci, nieszanujące ich tożsamości, w tym relacji z rodzicami i innymi osobami bliskimi, niewydolne wychowawczo, przejawiające symptomy istotnych zaburzeń psychicznych itp. Autor sformułował tezę, że pogląd Sądu Najwyższego o konieczności odrzucenia wniosków płynących z wykładni językowej został bowiem zbudowany na podstawie rażąco błędnej interpretacji tego przepisu, a odmowa ustanowienia rodziny zastępczej ze względu na niespełnienie przesłanek nie doprowadziłaby w orzekanej sprawie do wydania orzeczenia absurdalnego i sprzecznego z konstytucyjną zasadą ochrony dobra dziecka. Rozstrzygnięcie takie byłoby w pełni formalnie i aksjologicznie uzasadnione.

Ponadto glosator dokonał krytyki niewłaściwego zastosowania wykładni funkcjonalnej, skoro sąd, powołując się na wartość konstytucyjną, jaką jest dobro dziecka, w istocie dobra tego nie chronił, a orzeczeniem spowodował uzyskanie statusu rodziny zastępczej przez osobę, która nie spełniała prawnych i moralnych po temu kryteriów.

J.S.

*

Do przesłanek zastosowania art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego należy skonkretyzowanie hipotezy o zagrożeniu dla zdrowia osoby chorej lub innych osób, na które wskazywałoby dotychczasowe jej zachowanie, a nieprzyjęcie jej do szpitala psychiatrycznego doprowadziłoby do znacznego pogorszenia jej stanu zdrowia.

(postanowienie z 24 listopada 2016 r., III CSK 35/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSP 2021, nr 12, poz. 100)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 12, poz. 100

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, nie powinno budzić wątpliwości twierdzenie, że w postępowaniach toczonych na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego kluczowym dowodem jest opinia biegłego lekarza psychiatry. Obowiązek przeprowadzenia tego dowodu wynika nie tylko z wymogu *expressis verbis* wprowadzonego w art. 46 ust. 2 tej ustawy, lecz także ze specyfiki ustaleń dotyczących stanu zdrowia psychicznego uczestnika postępowania oraz jego oceny w oparciu o przesłanki zawarte w tym akcie prawnym. Obowiązek ten powstałby również bez przedmiotowej regulacji, w oparciu o art. 278 k.p.c., bowiem wiadomości z zakresu medycyny (ściślej psychiatrii) są niewątpliwie wiadomościami specjalnymi.

Komentator wskazał, że Sąd Najwyższy trafnie wytknął bezkrytyczne przyjęcie przez Sądy opinii biegłego lekarza psychiatry oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na tym dowodzie. Przede wszystkim z uwagi na przedmiot rozpoznania, a w konsekwencji rozstrzygnięcia sądu – głębokie i dotkliwe wkroczenie w podstawowe prawa i wolności człowieka, sąd ma obowiązek dopuścić wszelkie dowody konieczne do ustalenia stanu faktycznego, nie może poprzestawać na wnioskach dowodowych zgłaszanych przez uczestników postępowania. Nie może tym samym ograniczyć się do przeprowadzenia dowodu obligatoryjnego, jakim jest – zgodnie z art. 46 ust. 2 ustawy – dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry. Zastrzeżenia budzi odrzucenie przez Sąd Okręgowy oferowanego przez uczestniczkę postępowania dowodu z opinii psychologa i uznanie, że nie można na jej podstawie podważać opinii biegłego lekarza psychiatry. Faktem jest, że psycholog nie wypowie się w zakresie choroby psychicznej uczestniczki postępowania czy leczenia, któremu powinna zostać ona poddana w szpitalu psychiatrycznym, jednakże może wskazywać na określone psychopatologie postępowania. Ponadto konfrontacja twierdzeń zawartych w prywatnej opinii psychologicznej ze stanowiskiem prezentowanym przez biegłego psychiatrę mogła poszerzyć spektrum oceny podstaw faktycznych przyjęcia bez zgody do szpitala psychiatrycznego. Niewłaściwe jest nieuwzględnienie zarzutów skierowanych wobec

opinii sądowo-psychiatrycznej z uwagi na okoliczność, że zostały sformułowane na podstawie opinii psychologicznej. Istotna jest bowiem merytoryczna zasadność złożonych zastrzeżeń przez uczestnika postępowania wobec opinii, nie zaś ich źródło. Stanowisko prezentowane przez Sąd Okręgowy razi powierzchownym i uproszczonym podejściem do kwestii dowodu z prywatnej opinii psychologicznej. Zgodnie bowiem z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd powinien dopuścić dowód z opinii psychologicznej – oczywiście traktowanej jako dokument prywatny – i ustalić, czy sformułowane w niej stanowisko ma wpływ na ocenę opinii biegłego lekarza psychiatry. Bez dopuszczenia przedmiotowego dowodu sąd orzekający nie miał wystarczających podstaw do tak kategoriycznych wniosków. Sąd powinien również umożliwić biegłemu psychiatrze odniesienie się do twierdzeń zawartych w opinii psychologicznej, poprzez zażądanie opinii uzupełniającej lub w drodze wezwania biegłego na rozprawę. Za przeprowadzeniem dowodu z prywatnej opinii psychologa przemawiają również argumenty wynikające z wykładni systemowej, bowiem zgodnie z przepisem art. 553 § 1 k.p.c. w sprawach o ubezwłasnowolnienie sąd ma obowiązek dopuścić dowód nie tylko z opinii biegłego lekarza psychiatry lub neurologa, ale także przez biegłego psychologa.

Autor podkreślił, że trafnie wskazano w głosowanym orzeczeniu na konieczność rozważenia przez sąd opiekuńczy mniej drastycznych form sprawowania opieki psychiatrycznej nad daną osobą aniżeli przymusowa hospitalizacja w szpitalu psychiatrycznym. Powyższe wprost wynika z przepisu art. 12 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, który statuuje zasadę najmniejszej uciążliwości zastosowanej metody leczenia dla osoby z zaburzeniami psychicznymi.

S.J.

*

Korzystanie z nieruchomości przez posiadacza samoistnego, który oddał rzecz do używania najemcy, polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych (art. 224 i 225 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 19 kwietnia 2017 r., III CZP 84/16, D. Zawistowski, J. Gudowski, G. Misiurek, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2017, nr 11, poz. 122; OSP 2022, nr 3, poz. 22; BSN 2017, nr 5; s. 3; MoP 2017, nr 10, s. 507; Pal. 2017, nr 7–8, s. 173; Rej. 2017, nr 5, s. 147; PS 2019, nr 1, s. 105)

Glosa

Michała Warcińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 3, poz. 22

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu zaprezentował kolejne rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku oddania rzeczy przez posiadacza samoistnego w posiadanie zależne, posiadacz samoistny jest legitymowany materialnie biernie jedynie w zakresie roszczenia o zwrot pobranych pożytków cywilnych. Uchwała Sądu Najwyższego odpowiada na pytanie prawne o legitymację materialną bierną posiadacza samoistnego w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, wówczas, gdy oddał on rzecz w posiadanie zależne, jedynie pośrednio, co może wywoływać pewne zastrzeżenia formalne. Sąd Najwyższy określił wprost jedynie zakres korzystania z rzeczy, który nie musi odpowiadać zakresowi zobowiązania do wynagrodzenia za to korzystanie.

Autor podkreślił, że uchwała ogranicza się do stwierdzenia, że korzystanie z rzeczy przez posiadacza samoistnego, który oddał rzecz w posiadanie zależne, polega jedynie na pobieraniu pożytków cywilnych z rzeczy. Wedle komentatora, gdyby poprzestać na odczytaniu rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego *expressis verbis*, pomijając jego uzasadnienie, można byłoby stwierdzić, że orzeczenie to wprost rozwiązuje tylko zagadnienie zakresu korzystania z rzeczy przez posiadacza samoistnego. To, co było przedmiotem pytania prawnego, a więc zakres zobowiązania do wynagrodzenia (legitymacja materialna bierna), zostało rozstrzygnięte jedynie pośrednio. Jego zdaniem, można jedynie domniemywać, że według uchwały zakres wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy odpowiada zakresowi korzystania z niej, przy czym korzystanie to może polegać tylko na pobieraniu pożytków cywilnych. W konsekwencji – zdaniem autora – należałoby przyjąć, że posiadacz samoistny nie jest zobowiązany

do zapłaty wynagrodzenia, a co najwyżej do zwrotu pobranych pożytków cywilnych.

Konkludując, glosator wskazał, że wcześniej Sąd Najwyższy wyrażał w tej kwestii stanowisko nie zawsze zbieżne z powyższym.

An.T.

*

Po zajęciu prawa małżonka, będącego dłużnikiem, do dokonania podziału majątku wspólnego, umowa małżonków o podziale składników tego majątku jest bezskuteczna wobec wierzyciela egzekwującego (art. 910 § 1 pkt 1 w zw. z art. 902 i 885 k.p.c.).

(postanowienie z 14 lipca 2017 r., II CSK 718/16, M. Szulc, M. Bączyk, R. Trzaskowski, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 78; BSN 2017, nr 12, s. 11; M.Pr.Bank. 2018, nr 11, s. 35)

Glosa

Moniki Michalskiej-Marciniak, *Studia Iuridica Lublinensia* 2021, nr 5, 2021, s. 655

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że w sprawie toczyło się postępowanie o podział majątku wspólnego małżonków, wszczęte na wniosek wierzyciela, który w toku postępowania egzekucyjnego dokonał zajęcia prawa do żądania podziału tego majątku. Po dokonaniu tego zajęcia małżonkowie dokonali podziału majątku w drodze umowy o podział majątku wspólnego i w postanowieniu z 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, czy umowa o podział majątku wspólnego, zawarta w toku postępowania egzekucyjnego, jest bezskuteczna wobec wierzyciela egzekwującego. Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 912 k.p.c., udzielił pozytywnej odpowiedzi na to pytanie.

Glosatorka zwróciła uwagę, że regulacja prawna dotycząca egzekucji z innych praw majątkowych, zawarta w art. 909–912 k.p.c., ma charakter ramowy, gdyż brak w Kodeksie postępowania cywilnego wyczerpującego wyliczenia praw, do których ten sposób egzekucji się odnosi, zaś do egzekucji z innych praw majątkowych stosuje się odpowiednio przepisy

o egzekucji z innych wierzytelności, jeżeli przepisy zawarte w dziale IVa tytułu II części III Kodeksu postępowania cywilnego nie stanowią inaczej (art. 909 k.p.c.). Możliwość zajęcia przez wierzyciela prawa do żądania podziału majątku po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej wynika z przepisu art. 912 zdanie pierwsze k.p.c.

Podkreśliła, że w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia dopuszczalności dokonania umownego działu majątku już po dokonaniu przez komornika sądowego zajęcia prawa do żądania działu majątku po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej i zgłosiła dwa zastrzeżenia: co do wskazanej przez Sąd Najwyższy podstawy prawnej zajęcia prawa do żądania podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej, jak też co do skutku, który następuje w razie dokonania działu umownego po zajęciu tego prawa przez wierzyciela w toku egzekucji sądowej oraz normy prawnej, z której ten skutek należy wywodzić.

Glosatorka jednocześnie podkreśliła, że rozważyć także należy, czy umowa o podział majątku po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej, zawarta po zajęciu prawa do dokonania tego podziału, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 885 *in principio* k.p.c. jest nieważna czy też bezskuteczna. W konkluzji opowiedziała się za skutkiem nieważności.

J.S.

*

1. Brak podstaw do wyróżnienia, odrębnego w stosunku do dobrego imienia, dobra osobistego osoby prawnej w postaci wiarygodnego wizerunku.

2. Nie narusza dobrego imienia gminy podjęcie na jej terenie działalności gospodarczej w formie prowadzenia klubu go-go, nawet jeżeli niektóre czynności w prowadzonej działalności są sprzeczne z przepisami prawa.

(wyrok z 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, *K. Zawada, Z. Kwaśniewski, H. Wrzeszcz*, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 60)

Glosa

Krzysztofa Świątczaka, *Studia Iuridica* 2021, nr 88, s. 413

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor ocenił rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jako trafne ze względu na to, że w orzecznictwie dobra osobiste osób prawnych definiowane są jako wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań, niekiedy określanym terminem „profil działalności”. Glosator wskazał katalog dóbr osobistych osoby i rozumienie dobrego imienia.

Autor wskazał, że w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego dobre imię danej gminy, powiatu czy województwa może zostać naruszone poprzez formułowanie zarzutów odnoszących się zarówno do jej organów, jak i jej urzędników, podkreślając, że działania tych osób w przedstawionym stanie faktycznym były nastawione na osiągnięcie zysku, a nie na naruszenie dobrego imienia gminy. Wyraził także aprobatę wobec stanowiska Sądu Najwyższego, który wskazał na brak podstaw do wyróżnienia odrębnego w stosunku do dobrego imienia, dobra osobistego osoby prawnej w postaci wiarygodnego wizerunku.

Glosator jednocześnie podkreślił, że pewne kontrowersje wzbudza utożsamianie przez Sąd Najwyższy dóbr osobistych gminy z zadaniami wyznaczonymi jej w ustawie o samorządzie gminnym, gdyż przepisy te, jak wskazuje ustawa, dotyczą zakresu działania gminy i są realizacją zasady decentralizacji władzy publicznej.

Jednocześnie w ramach uwag *de lege ferenda* zaznaczył, że za słuszny należy uznać postulat zawarcia w przepisie odnoszącym się do dóbr osobistych osób prawnych chociażby przykładowego katalogu takich dóbr.

J.S.

W sytuacji, gdy roszczenie z umowy wzajemnej uległo przedawnieniu, druga strona nie może wyznaczyć dodatkowego terminu do wykonania umowy i w konsekwencji skutecznie odstąpić od niej na podstawie art. 491 § 1 k.c.

(wyrok z 11 maja 2018 r., II CSK 467/17, K. Pietrzykowski, M. Koba, A. Kozłowska)

Glosa

Magdaleny Rytwińskiej-Rasz, Studia Prawno-Ekonomiczne 2021, t. 121, s. 153

Glosa jest częściowo krytyczna.

Autorka wskazała, że rozstrzygnięcie sprawy było trafne, jednak stojące za nim racje wymagają klaryfikacji. Komentatorka przedstawiła wcześniejsze stanowiska judykatury i poglądy doktryny dotyczące możliwości wyznaczenia terminu, o którym mowa w art. 491 § 1 k.c., w sytuacji przedawnienia roszczenia.

Zdaniem glosatorki podzielenie poglądu Sądu Najwyższego mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której wyznaczenie dodatkowego terminu następuje kilka dni przed końcem biegu terminu przedawnienia, a w konsekwencji wierzyciel uzyskuje *de facto* bezterminowe uprawnienie do odstąpienia od umowy.

W konkluzji autorka stwierdziła, że prawo odstąpienia przewidziane dla wierzyciela w art. 491 § 1 k.c. staje się bezprzedmiotowe zawsze z chwilą, gdy uprawnienie do żądania wykonania umowy wygasło na skutek prekluzji lub uległo przedawnieniu.

J.T.

*

1. Złożenie przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka oświadczenia o odrzuceniu spadku jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka.

2. Termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może się skończyć przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzu-

ceniu spadku. Po prawomocnym zakończeniu tego postępowania oświadczenie małoletniego powinno być złożone niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 22 maja 2018 r., III CZP 102/17, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, W. Pawlak, H. Pietrkowski, B. Ustjanicz, OSNC 2018, nr 12, poz. 110; BSN 2018, nr 5, s. 6; OSP 2020, nr 3, s. 21; MoP 2018, nr 12, s. 623; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 236; NPN 2018, nr 2, s. 89)

Glosa

Tomasza Jasiakiewicza, Państwo i Prawo 2022, nr 1, s. 169

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor przyjął, że założenie aksjologiczne, na którym Sąd Najwyższy oparł swoje rozstrzygnięcie, zasługuje na pełną aprobatę. Podzielił bowiem zapatrywanie, że interesy majątkowe małoletnich spadkobierców należy chronić przed zagrożeniem, które w jego opracowaniu określono mianem mimowolnego przyjęcia spadku. Wątpliwości glosatora dotyczyły natomiast zastosowanych przez Sąd Najwyższy środków prawnych, które miałyby ten interes zabezpieczać.

Komentator wskazał, że wzbudził jego zastrzeżenia wyrażony w uchwale pogląd, zgodnie z którym istnieje konieczność zawieszenia biegu terminu na przyjęcie lub odrzucenie spadku na podstawie stosowanego *per analogiam* art. 1017 k.c. Ponadto podkreślił, że zastosowana przez Sąd Najwyższy konstrukcja, którą można by określić mianem „terminu zawitego niedookreślonego”, jest obca polskiemu prawu cywilnemu.

Jednocześnie glosator wskazał, że w razie wykorzystania nieostrego pojęcia „niezwłocznie” zawieszenie biegu terminu wobec jednego małoletniego spadkobiercy będzie oznaczało dyskryminację wszystkich innych małoletnich spadkobierców, w przypadku których termin przy zaistnieniu takich samych okoliczności okazał się – z powodu odmiennej oceny sądu – krótszy. To zaś, zdaniem glosatora, może prowadzić do pogwałcenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji).

Konkludując, autor glosy uznał, że proponowane przez Sąd Najwyższy swego rodzaju „uelastycznienie” długości terminu na przyjęcie lub od-

rzucenie spadku nadmiernie uzależnia małoletnich spadkobierców od decyzji sądu, który każdorazowo, w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, musiałby oceniać, i to *post factum*, czy oświadczenie o odrzuceniu spadku zostało złożone „niezwłocznie”. Tym samym wywiódł, że w chwili składania oświadczenia rodzic nie będzie mógł mieć pewności, czy jego działanie wywoła zamierzony skutek prawny. Taka sytuacja, jego zdaniem, pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą pewności prawa, która ma swoje źródło w art. 2 Konstytucji.

Glosy opracowali również M. Rzewuska (Studia Prawnoustrojowe 2018, nr 42, s. 469) oraz T. Justyński (OSP 2020, nr 3, poz. 21), a także J. Trzewik (Teki Komisji Prawniczej 2020, nr 1, s. 439).

Głosowaną uchwałę omówili: M. Strus-Wołos w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2018, nr 7–8 s. 149) oraz E. Holewińska-Łapińska, A. Grebieniow i J. Studzińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 154, 189 i 246).

M.L.

*

Przy ustalaniu wysokości świadczenia wyrównawczego agenta (art. 764³ k.c.), można – kierując się zasadami słuszności – uwzględnić jako jedną z okoliczności także koszty jego działania, które poniosłoby, gdyby nie doszło do zakończenia stosunku agencji.

(wyrok z 25 maja 2018 r., I CSK 478/17, K. Weitz, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2019, nr 5, poz. 59; BSN 2018, nr 10, s. 11)

Glosa

Krzysztofa Topolewskiego, Studia Iuridica Lublinensia 2021, nr 5, s. 681

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem glosatora, należy poddać krytyce stanowisko Sądu Najwyższego, według którego warunkiem skuteczności zastrzeżenia prawa do wypowiedzenia w umowie agencyjnej zawartej na czas oznaczony jest wskazanie przyczyn uzasadniających wypowiedzenie. Autor opowiedział się za możliwością nadania przez strony umowy agencyjnej terminowi, na który zawarto tę umowę, charakteru terminu określającego tylko

maksymalny czas trwania zobowiązania z umowy agencyjnej. Komentator poddał również krytyce twierdzenia, że wartość nieponiesionych przez agenta kosztów, które byłyby związane z jego działalnością, może uzasadniać podwyższenie wysokości świadczenia wyrównawczego.

W pozostałym zakresie autor dokonał analizy wyodrębnienia w umowie o pośrednictwo w zakresie czynności bankowych obowiązku prowadzenia placówki bankowej w sytuacji, gdy pośrednik wynajmuje lokal banku i zatrudnia własnych pracowników. Zakwestionował zasadność wyróżniania po stronie agenta obowiązku organizacji przedsiębiorstwa agenta oraz zarządzania tym przedsiębiorstwem.

Autor stwierdził również, że sprzeczne z naturą umowy o pośrednictwo w czynnościach bankowych jest zastrzeżenie odpłatności z tytułu udostępnienia pośrednikowi przez dającego zlecenie *know-how* w sytuacji, w której pośrednik ma obowiązek korzystania przy wykonywaniu pośrednictwa z udostępnionego *know-how* przede wszystkim w interesie banku.

Komentarz do orzeczenia opracował również R. Stefanicki (Przedsiębiorstwo i Prawo 2019, nr 7, s. 28).

J.B.

*

Bezzasadne niedopuszczenie przedstawicieli akcjonariusza spółki akcyjnej do udziału w zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy przez celowe pozbawienie możliwości wstępu na salę obrad stanowi takie naruszenie proceduralnych regulacji ustawowych, które jest doniesłe z punktu widzenia treści podjętej uchwały, tj. mogło mieć wpływ na jej treść.

(wyrok z 6 czerwca 2018 r., III CSK 403/16, D. Zawistowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, Glosa 2019, nr 1, s. 12)

Glosa

Kacpra Sobolewskiego, Glosa 2022, nr 1, s. 51

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator stwierdził, że glosowany wyrok doczekał się już licznych glos oraz opracowań, a poruszane w wyroku zagadnienie dotyka samej istoty

uchwał walnego zgromadzenia jako czynności konwencjonalnych, wymaga zatem również zastanowienia się nad naturą sankcji nieważności, dlatego przyjął w glosie perspektywę teoretycznoprawną.

W ocenie autora wyrok Sądu Najwyższego, chociaż nieprzekonująco umotywowany, zasługuje na aprobatę. Zdaniem komentatora, brak podstaw do formułowania tezy, że na tle tego orzeczenia „jakakolwiek wada umożliwiłaby akcjonariuszowi doprowadzenie do nieważnienia uchwały”. Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy nie zakwestionował obowiązującego generalnej zasady, iż tylko uchybienia proceduralne rzutuujące na treść uchwały powinny skutkować jej nieważnością, przeprowadził tylko różnicowanie, wyłączając spod zakresu jej zastosowania jeden rodzaj naruszenia. W jego ocenie, cecha odróżniająca nie została niestety w uzasadnieniu scharakteryzowana dość precyzyjnie, dlatego w zasadniczej części glosy przedstawił propozycję wyłuskania takiej cechy, odwołując się do koncepcji konwencjonalizacji i reguł konstytucyjnych.

W konkluzji autor glosy stwierdził, że teoretycznoprawna analiza problemu prawnego będącego przedmiotem orzeczenia ujawniła poważne wady konstrukcyjne rozwiązania zastosowanego w art. 425 § 1 k.s.h., co może wyjaśniać, dlaczego ten przepis stał się zarzewiem tak licznych sporów w doktrynie. Trafny postulat uwzględniania przez sądy konsekwencji rozstrzygnięć dla pewności obrotu nie powinien być absolutyzowany. Nie powinno się w jej imię ani rugować sankcji bezwzględnej nieważności, ani przyzwalać na samowolę większościowego akcjonariusza. W ocenie glosatora, posunięte do granic dążenie do zachowania trwałości zaistniałych stanów prawnych podkopuje ostatecznie porządek prawny, w ramach którego pewność obrotu jest w ogóle możliwa.

Glosy do omawianego wyroku napisali także: D. Wajda (Glosa 2020, nr 1, s. 20) i J. Halaś (Glosa 2021, nr 2, s. 79) oraz S. Łazarewicz (Studia Prawnoustrojowe 2021, nr 23, s. 515). Wyrok omówiony został w przeglądach orzecznictwa: P. Popardowski (Glosa 2019, nr 1, s. 12 i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2019, s. 355), T. Szczurowski (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 49), a także K. Oleszczuk (M.P.H. 2019, nr 3, s. 42).

B.Ł.

teza oficjalna

Roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek zwłoki lub opóźnienia, co do zasady, nie przysługuje stronie odstępującej od umowy wzajemnej, jeżeli w umowie zastrzeżono również taką karę w związku z odstąpieniem od umowy.

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

W razie odstąpienia od umowy wchodzi w rachubę odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, która pochłania odpowiedzialność za szkodę wcześniej doznaną, z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, które miało miejsce przed odstąpieniem od umowy. W konsekwencji, po odstąpieniu od umowy, wierzyciel może dochodzić jedynie kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy, z wyłączeniem możliwości jednoczesnego dochodzenia kary umownej za nienależyte wykonanie zobowiązania.

(wyrok z 14 czerwca 2018 r., V CSK 534/17, K. Weitz, M. Koba, A. Kozłowska, MoP 2018, nr 17, s. 901)

Glosa

Krzysztofa Zagrobelnego, Państwo i Prawo 2021, nr 12, s. 163

Glosa jest aprobująca.

Glosator zauważył, że Sąd Najwyższy kontynuuje w glosowanym wyroku linię orzeczniczą o niemożliwości kumulowania kary umownej za zwłokę z karą umowną za odstąpienie z powodu niewykonania zobowiązania. Podzielił stanowisko Sądu Najwyższego o pochłanianiu kary powiązanej ze zwłoką dłużnika, która jest przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania, przez karę umowną zastrzeżoną na wypadek odstąpienia od umowy i poddał krytyce stanowisko zakładające kumulację wskazanych kar. Wskazał, że nie ma ono dostatecznego oparcia nie tylko w art. 471 k.c., ale również w art. 394 k.c. Zdaniem autora termin „zwłoka dłużnika” powinien być przyporządkowany do naruszenia występującego w postaci nienależytego wykonania zobowiązania, nato-

miast skutkiem wykonania prawa odstąpienia jest powstanie stanu niewykonania zobowiązania. Na poparcie powyższego poglądu glosator odwołał się do art. 491 i 494 k.c., które jak wskazał, inaczej określają źródło obowiązku odszkodowawczego.

Komentator wykluczył również, aby za dopuszczeniem kumulacji kary umownej za zwłokę i za odstąpienie od umowy wskutek zwłoki dłużnika przemawiała akceptacja poglądu o możliwości zastrzegania osobnych kar umownych za różne rodzaje nienależytego wykonania zobowiązania. Wskazał, że zwłoka dłużnika i niewykonanie zobowiązania to pojęcia prawne, których zakresy wzajemnie się wykluczają i pozostają w stosunku do siebie w chronologicznym porządku, tworząc logiczną sekwencję zdarzeń, w której niewykonanie zobowiązania powstaje zawsze po zwłocie. Zwłoka dłużnika poprzedza odstąpienie przez wierzyciela od umowy, a tego rodzaju eliminacja zwłoki dłużnika powoduje, że jest on zwolniony z długu. Odstąpienie od umowy powodujące upadek wynikającego z niej długu nie pozostaje zatem bez wpływu na możliwość żądania kary umownej za zwłokę.

Glosator zauważył, że Sąd Najwyższy pominął w glosowanym orzeczeniu kwestię retroaktywnego skutku odstąpienia, tymczasem przyjęcie takiego skutku najlepiej broni poglądu wykluczającego możliwość kumulacji kary za zwłokę i odstąpienie od umowy. Zdaniem autora, tradycyjny pogląd, że odstąpienie od umowy prowadzi do eliminacji następstw prawnych, jakie wyniknęły z jej zawarcia, jest przedmiotem nieuzasadnionej krytyki. Glosator zaprezentował argumenty przeciwko poglądom odmawiającym retroaktywnego skutku odstąpieniu od umowy i przedstawił problemy, jakie ich akceptacja stwarza nie tylko dla oceny kwestii kumulacji kary umownej za zwłokę i odstąpienie, ale również dla oceny innych zdarzeń z przeszłości.

K.L.

teza oficjalna

Wypowiedź posła, stanowiąca część jego wystąpienia na posiedzeniu Sejmu, ale odbiegająca od tematu debaty, której przedmiot nie pozostaje z nim w funkcjonalnym związku, tylko dotyczy osób trzecich i może naruszać ich dobra osobiste, nie wchodzi w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Konsekwentnie poseł ponosi odpowiedzialność cywilną na zasadach ogólnych i nie ma zastosowania art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, przewidujący wymóg uzyskania zgody Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej. Uchwała Sejmu o braku zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności cywilnej, podjęta w takiej sprawie, nie wiąże sądów.

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

Wypowiedź posła stanowiąca część jego wystąpienia na posiedzeniu Sejmu, ale odbiegająca od tematu debaty, ponadto której przedmiot nie pozostaje z nim w funkcjonalnym związku, tylko dotyczy osób trzecich i może naruszać ich dobra osobiste, nie wchodzi w zakres sprawowania mandatu poselskiego.

(postanowienie z 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, W. Pawlak, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 6, poz. 69; OSP 2022, nr 4, poz. 32; BSN 2018, nr 12, s. 11)

Glosa

Pauliny Jabłońskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 4, poz. 32

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Komentatorka podkreśliła, że postanowienie Sądu Najwyższego zasługuje na komentarz w zakresie, w jakim skłania do refleksji na temat relacji łączącej dyrektywę pierwszeństwa wykładni językowej z obowiązkiem stosowania wykładni prokonstytucyjnej. W ocenie autorki głosowanie rozstrzygnięcie zostało oparte na prokonstytucyjnej wykładni art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (dalej – u.w.m.p.s.), wykładni przeprowadzonej w związku z prze-

konaniem Sądu Najwyższego o językowej wieloznaczności przepisu. Komentatorka wskazała, że w następstwie uwzględnienia w procesie interpretacyjnym norm, zasad i wartości konstytucyjnych Sąd Najwyższy uznał, iż nie każda wypowiedź posła, która stanowi część jego wystąpienia na posiedzeniu plenarnym, jest działalnością wchodzącą w zakres sprawowania mandatu.

Autorka uznała stanowisko Sądu Najwyższego za kontrowersyjne i mające charakter precedensowy. Kontrowersyjne, dlatego że istnieje rozbieżność doktrynalnych poglądów w zakresie oceny tego stanowiska. Mające charakter precedensowy, ponieważ zagadnienia dotyczące immunitetu posłów w związku z ich wystąpieniami na posiedzeniach Sejmu nie były dotąd przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Autorka glosy sformułowała kilka wniosków. Po pierwsze, za nietrafne uznała powody, dla których Sąd Najwyższy uwzględnił w procesie interpretacyjnym normy i wartości konstytucyjne. Konieczność takiego uwzględnienia nie wynikała z językowej wieloznaczności przepisu, lecz z obowiązku stosowania wykładni prokonstytucyjnej. Po drugie, jej zdaniem pierwszeństwo wykładni językowej znajduje swoje konstytucyjne podstawy i w zakresie przez nie wyznaczonym wcale nie konkuruje z obowiązkiem stosowania wykładni prokonstytucyjnej, lecz służy realizacji tego obowiązku. Po trzecie, w ocenie autorki proces prokonstytucyjnej wykładni powinien rozpoczynać wybór relewantnych dyrektyw interpretacyjnych. W tym zakresie interpretacja legalnej definicji pojęcia konstytucyjnego, wymagała zastosowania rozszerzającej wykładni przepisów ustawy.

W ocenie komentatorki, glosowane postanowienie zasługuje na aprobatę w odniesieniu do kierunku rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Wedle autorki, interpretacja art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. z uwzględnieniem norm i wartości konstytucyjnych uprawnia do sformułowania wniosku, zgodnie z którym nie każda wypowiedź posła, która stanowi część jego wystąpienia na posiedzeniu plenarnym, jest działalnością wchodzącą w zakres sprawowania mandatu. Zdaniem autorki Sąd Najwyższy trafnie zidentyfikował dodatkowe, nieuwzględnione przez literalne brzmienie przepisu, znamię modalne wspomnianej działalności mające postać działania z użyciem godziwych metod postępowania. Pomimo pozytywnej oceny kierunku rozstrzygnięcia – jej zdaniem – argumentacja Sądu Najwyższe-

go wywołuje zastrzeżenia. Przede wszystkim daje wyraz nieakceptowalnemu, bo nieznajdującego konstytucyjnego uzasadnienia, postrzegania wykładni prokonstytucyjnej jako subsydiarnej metody interpretacji tekstu prawnego. Tymczasem, jak starano się wykazać, nie jest tak, że pierwszeństwo wykładni językowej nakazuje sytuować wykładnię prokonstytucyjną w roli metody uzupełniającej lub korygującej. Przeciwnie, z perspektywy konstytucyjnej to wykładnia językowa wspiera i „asystuje” w procesie prokonstytucyjnej wykładni.

Głosę do postanowienia opracował także K. Piwoński (Przegląd Prawa Publicznego 2020, nr 3, s. 91). Wyrok omówił N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 139).

An.T.

*

Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

(uchwała z 19 października 2018 r., III CZP 37/18, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 75; BSN 2018, nr 10, s. 6; OSP 2019, nr 7–8, poz. 66; Rej. 2018, nr 11, s. 136; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 166; MoP 2019, nr 15, s. 845; Pal. 2019, nr 4, s. 112)

Glosa

Adriana Tomczyka i Piotra Zielonki, Monitor Prawniczy 2022, nr 1, s. 51

Glosatorzy wskazali, że należy zaaprobować rozstrzygnięcie merytoryczne zawarte w uchwale Sądu Najwyższego oraz jednocześnie przedstawili uwagi krytyczne dotyczące jednego z punktów uzasadnienia uchwały.

Sąd Najwyższy trafnie uznał, że przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej. Zdaniem autorów, nie można jednak podzielić sformułowanego przez Sąd Najwyższy poglądu, zgodnie z którym art. 1010 § 1

k.c. nie daje podstaw do przyjęcia, że normuje on wyłącznie sytuacje, w której spadkodawca najpierw przebaczył uprawnionemu do zachowku, a następnie sporządził testament zawierający o jego wydziedziczeniu. Rezultat wykładni językowej art. 1010 § 1 k.c. oraz zakaz jego wykładni rozszerzającej według reguły *exceptiones non sunt extendendae* prowadzi do wniosku, że przepis ten jest jednoznaczny językowo i zakazuje spadkodawcy wydziedziczenia w testamencie uprawnionego do zachowku w sytuacji, gdy spadkodawca mu przebaczył. Odnosi się zatem wyłącznie do okoliczności, które pierwotnie stanowiły przesłankę do wydziedziczenia, a które objęte zostały aktem przebaczenia. Prowadzi to do wniosku, że analizowany przepis nie odnosi się do sytuacji, w której przebaczenie nastąpiło po wydziedziczeniu uprawnionego do zachowku.

Odnosząc się do problematyki przebaczenia na gruncie niegodności dziedziczenia glosatorzy wskazali, że w świetle art. 930 § 1 k.c. spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. Przebaczenie może nastąpić aż do chwili otwarcia spadku. Zgodnie z wyinterpretowaną z analizowanego przepisu normą prawną, zakazuje się sądowi uznania spadkobiercy za niegodnego w sytuacji, gdy spadkodawca mu przebaczył. Z uwagi na to, że cywilnoprawna konstrukcja przebaczenia wykazuje podobne uzasadnienie aksjologiczne zarówno na gruncie wydziedziczenia, jak i niegodności dziedziczenia, należy uznać, że art. 930 § 1 k.c. ma zastosowanie *per analogiam legis* do skutków przebaczenia na gruncie wydziedziczenia. Oznacza to, że nie może zostać uznany za wydziedziczonego uprawniony do zachowku, któremu spadkodawca przebaczył. Zdaniem glosatorów przyjęcie przeciwnego poglądu oznacza, że to samo zachowanie spadkodawcy polegające na przebaczeniu nagannego pod kątem etycznym zachowania dokonane po jego wydziedziczeniu, wyrzuci skutek wyłącznie na gruncie niegodności dziedziczenia, pomimo że ma ono względem wydziedziczenia subsydiarny charakter. Ponadto, stawianie wymogu zachowania formy testamentowej dla przebaczenia dokonanego po wydziedziczeniu, zupełnie pomija sytuacje, w których do przebaczenia dochodzi w okolicznościach, które uniemożliwiają bądź utrudniają sporządzenie testamentu. W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że przyjęcie zatem poglądu o dopuszczalności przebaczenia w formie beztestamentowej wyłącznie przed wydziedziczeniem w sposób nieuzasadniony ingeruje w posza-

nowanie autonomii ostatniej woli testatora, a także pomija funkcję zachowku, oraz podstawową wartość w prawie spadkowym, którą jest możliwie pełne urzeczywistnienie woli spadkodawcy. W opinii autorów należy przyjąć, że przebaczenie oceniane zarówno z punktu widzenia wydziedziczenia, jak i niegodności dziedziczenia skutkuje nie tylko wyzbyciem się gniewu, wrogości i urazy, ale również darowaniem kary w postaci wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia.

Glosy opracowali także: G. Wolak (Rej. 2019, nr 3, s. 120), T. Nowakowski (Rej. 2019, nr 8, s. 101), R.M. Paliwoda (OSP 2019, nr 7–8, poz. 66), a także T. Justyński (Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 3, s. 147) oraz M. Sepelowski (MoP 2019, nr 15, s. 845). Omówienie uchwały można znaleźć również w przeglądach orzecznictwa M. Zelka (Pal. 2019, nr 4, s. 112) oraz A. Grebieniowa (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 169). Artykuł na tle omawianego orzeczenia napisał K. Mularski *Jeszcze w sprawie charakteru prawnego przebaczenia (na marginesie uchwały SN z 19.10.2018 r., III CZP 37/18)* (Rej. 2020, nr 4, s. 51).

R.N.

*

teza oficjalna

W przypadku tzw. zdrady małżeńskiej, do ochrony więzi prawno-rodzinych między małżonkami nie mają zastosowania przepisy o ochronie dóbr osobistych.

teza opublikowana w „Zeszytach Prawniczych UKSW”

Relacje pomiędzy mężem a żoną oraz pomiędzy rodzicami a dziećmi są przedmiotem regulacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Domaganie się ochrony tych więzi przez instrumenty prawa rodzinnego jest możliwe tylko w takim zakresie, w jakim prawo rodzinne to przewiduje. Brak odpowiednich instrumentów prawa rodzinnego nie oznacza, że do ochrony tych relacji mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych.

(wyrok z 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17, G. Misiurek, M. Kocon, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 9, poz. 95; OSP 2019, nr 10, poz. 94; OSP 2019, nr 10, poz. 94; OSP 2019, nr 12, poz. 113; PS 2020, nr 2, s. 123; PPIA 2021, t. 125, s. 317)

Glosa

Małgorzaty Łączkowskiej-Porawskiej, Zeszyty Prawnicze Uniwersyte-
tu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2022, nr 1, s. 87

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka nie podzieliła zajętego przez Sąd Najwyższy stanowiska, że wieloletni związek zamężnej kobiety z innym mężczyzną, który jest ojcem jej czwórki dzieci, utrzymywany w tajemnicy przed mężem, nie narusza dóbr osobistych zdradzanego męża. Analiza stanu faktycznego sprawy oraz przegląd poglądów doktryny wyrażanych na kanwie glosowanego orzeczenia doprowadziły autorkę do konkluzji, że zostały spełnione przesłanki naruszenia dobra osobistego w postaci godności, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Komentatorka zastrzegła jednak, że brak podstaw do formułowania ogólnej tezy, iż każde naruszenie fundamentów życia w małżeństwie będzie prowadziło do naruszenia dobra osobistego. Zdaniem komentatorki, odmówienie powodowi ochrony prawnej prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony małżeństwa oraz prawa do ochrony życia rodzinnego i prywatnego. *De lege ferenda* autorka zaproponowała rozważenie przywrócenia zadośćuczynienia za krzywdę moralną dla małżonka pokrzywdzonego w wyniku rozpadu małżeństwa, co z teoretycznoprawnego punktu widzenia budziłoby mniej kontrowersji, niż odwoływanie się na gruncie podobnych przypadków do ochrony dóbr osobistych.

Glosy do omawianego wyroku opracowali również: J. Główka-Luty (PPE 2019, nr 3, s. 349), K. Ciućkowska (OSP 2019, nr 10, poz. 94), K. Kurosz (OSP 2019, nr 12, poz. 113) oraz J.M. Kondek (PS 2020, nr 2, s. 123). Omówili go także: N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 137) oraz K. Bokwa i I. Jarosz w opracowaniu *Zdradziłeś – zapłać? Cywilnoprawne konsekwencje zdrady małżeńskiej i ich współczesna erozja* (Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2019, nr 2, s. 12) oraz J. Mazurkiewicz w artykule *Twoja krzywda, twój*

problem! W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie IV CNP 31/17 (Opolskie Studia Administracyjno-Prawne 2019, nr 3, s. 213).

K.W.

*

1. Zgoda na dokonanie czynności wskazanych w art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. może mieć charakter rodzajowy.

2. Oświadczenie o wyrażeniu zgody rodzajowej (art. 37 § 1 k.r.o.), niekierowane do indywidualnych adresatów, podlega wykładni obiektywnej.

(wyrok z 5 marca 2019 r., II CSK 43/18, H. Pietrzkowski, A. Kozłowska, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 12, poz. 124; BSN 2019, nr 5, s. 20; M.Pr.Bank. 2020, nr 12, s. 28; OSP 2022, nr 1, poz. 3)

Glosa

Wojciecha Góreckiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 1, poz. 3

Glosator zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego wykluczającym możliwość dopuszczenia zgody blankietowej przy równoczesnym dopuszczeniu zgody rodzajowej, chociaż – jak wskazał – nie wszystkie argumenty wskazane w ramach uzasadnienia orzeczenia są w pełni przekonujące.

Wątpliwości autora wzbudziło akceptowanie przez Sąd Najwyższy udzielania przez małżonka zgody rodzajowej ze względu na możliwość jej odwołania na podstawie art. 101 § 1 k.c. stosowanego w drodze analogii. Brak przepisu pozwalającego małżonkowi na odwołanie zgody nie jest, w jego ocenie, równoznaczny z występowaniem tzw. luki konstrukcyjnej. W ramach poglądu dopuszczającego wnioskowanie z analogii tylko w przypadku stwierdzenia wspomnianych luk nie ma podstaw odpowiedniego stosowania art. 101 § 1 k.c. do odwołania zgody określonej w art. 37 § 1 k.r.o.

Jak wskazał glosator, zdaniem Sądu Najwyższego zgoda małżonka na ustanowienie hipoteki na wspólnym gruncie pełni funkcję upoważniającą, czy wręcz jest czynnością prawną upoważniającą. W razie akceptowa-

nia takiego poglądu w ramach jego uzasadnienia należałoby przyjąć, że udzielenie zgody wiąże się z udzieleniem upoważnienia do wykonywania przez drugiego z małżonków we własnym imieniu wspólnych praw podmiotowych. W tym zakresie można byłoby mówić o występowaniu podobieństwa między udzieleniem pełnomocnictwa i zgody. Trudniej jest natomiast mówić o takim podobieństwie w odniesieniu do zgody małżonka na odpłatne nabycie przez drugiego z małżonków do majątku wspólnego praw majątkowych określonych w art. 37 § 1 pkt 1–3 k.r.o. oraz do zgody na wyłącznie zobowiązujące czynności prawne drugiego z małżonków. Wejście nabywanego przez małżonka prawa majątkowego do majątku wspólnego jest, w ocenie autora glosy, konsekwencją obowiązywania art. 31 § 1 zdanie pierwsze k.r.o. W przypadku nabycia takiego prawa nie można mówić o wykonywaniu przez małżonka będącego stroną umowy wspólnych praw podmiotowych, a zgoda współmałżonka w odniesieniu do wspomnianego skutku czynności prawnej nie ma charakteru upoważniającego. Przemawia to – w ocenie glosatora – przeciwko stosowaniu we wskazanych przypadkach w drodze analogii art. 101 § 1 k.c. do odwołania zgody małżonka, zarówno rodzajowej, jak i zindywidualizowanej.

Odnosząc się natomiast do racji funkcjonalnych przemawiających za dopuszczalnością stosowania w drodze analogii art. 101 § 1 k.c., autor zauważył, że przepisy o wadach oświadczeń woli nie zawsze pozwalają na satysfakcjonującą ochronę małżonka, który udzielił zgody.

Komentator uznał, że mimo iż pogląd dopuszczający odwołanie przez małżonka zgody określonej w art. 37 § 1 k.r.o. wydaje się przekonujący, to można jednak zaproponować jego inne uzasadnienie niż to przyjął Sąd Najwyższy. Po pierwsze, odwołalność zgody nie jest nieograniczona. W przypadku zgody uprzedniej nie może ona zostać odwołana, jeżeli doszło do złożenia przez strony oświadczeń woli niezbędnych do dokonania czynności prawnej wymagającej zgody małżonka. Po drugie, odwołanie zgody wymaga złożenia stosownego oświadczenia woli osobie albo osobom, którym małżonek złożył oświadczenie o jej udzieleniu. W ten sposób następuje ograniczenie ryzyka polegającego na tym, że wspomniana osoba nie wiedziała w chwili zawarcia umowy o braku, a właściwie o odmowie udzielenia zgody. Po trzecie, jeżeli małżonek najpierw udzielił zgody, a potem ją odwołał przed zawarciem przez drugiego

z małżonków umowy określonej w art. 37 § 1 k.r.o., odwołanie zgody powinno być zazwyczaj utożsamiane z odmową jej udzielenia.

Autor zwrócił jednak uwagę, że odwołalność zgody jest trudniejsza do uzasadnienia w przypadku zgody na odpłatne nabycie przez drugiego z małżonków prawa majątkowego do majątku wspólnego oraz zgody na zaciągnięcie przez niego zobowiązania. Udzielenie wspomnianych zgód zawiera element upoważnienia, tj. w przypadku odpłatnego nabycia przez jednego z małżonków prawa majątkowego do majątku wspólnego, przykładowo w drodze umowy sprzedaży, upoważnienia do dokonania przez niego we własnym imieniu zapłaty środkami należącymi do majątku wspólnego małżonków, w odniesieniu natomiast przykładowo do umowy najmu wspólnej nieruchomości, upoważnienia do wykonania umowy w postaci wydania najemcy nieruchomości przez małżonka będącego wynajmującym. W obu wskazanych przykładach zgoda małżonka powoduje powstanie konsekwencji określonych w art. 41 § 1 k.r.o. Jej udzielenie można wiązać z powstaniem kompetencji wierzyciela do żądania zaspokojenia z całego majątku wspólnego małżonków.

Głosę opracował również T. Jasiakiewicz (OSP 2022, nr 2, poz. 14) – *vide* niżej.

P.R.

*

Glosa

Tomasza Jasiakiewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 2, poz. 14

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autora wykładnia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących zarządu majątkiem wspólnym nie daje podstaw do przyjęcia założenia, że małżonkowie są uprawnieni do udzielania tzw. zgody rodzajowej. *De lege lata* zgoda udzielana w ramach art. 37 § 1 k.r.o. może dotyczyć tylko ściśle określonej czynności prawnej, a jej treść powinna uwzględniać *essentialia negotii* i *accidentalialia negotii* tejże czynności. *De lege ferenda* należy opowiedzieć się przeciwko uzupełnieniu art. 37 k.r.o. o instytucję zgody rodzajowej, bowiem podważałoby to ustawowe

założenia, na których została oparta konstrukcja zarządu majątkiem wspólnym małżonków.

Komentator wskazał, że stanowisko Sądu Najwyższego pozostaje w sprzeczności z art. 36 § 2 k.r.o., który wyraża zasadę samodzielnego wykonywania zarządu przez małżonków. Oznacza ona, że generalnie czynności zarządu mogą być podejmowane bez zgody współmałżonka, jeżeli nie zgłasza on swojego sprzeciwu. Braku sprzeciwu nie należy jednak utożsamiać ze zgodą, lecz z nieprzeciwstawianiem się korzystaniu przez drugiego małżonka z ustawowego uprawnienia do samodzielnego wykonywania zarządu majątkiem wspólnym. Tak rozumianej samodzielności nie pozbawia małżonków wynikający z art. 36 § 1 k.r.o. obowiązek współdziałania.

Autor podkreślił, że zważywszy na treść art. 41 § 1 k.r.o., przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego negatywnie wpływałoby również na sytuację drugiego małżonka (niedokonującego czynności prawnej). Zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków w ramach wykonywania zarządu majątkiem wspólnym zasadniczo – stosując się do omawianego wyroku – należałoby uznać za zobowiązania zaciągnięte za zgodą drugiego małżonka.

Zdaniem autora, wnioskowanie *argumentum a maiori ad minus* nie zostało poprawnie zastosowane.

W ocenie komentatora zaprezentowany przez Sąd Najwyższy pogląd o konieczności „uelastycznienia” podejścia do zakresu zgody pomija również kwestię charakteru prawnego wyrażanej przez małżonka zgody jako jednostronnej czynności prawnej. Z natury rzeczy czynności prawne jednostronne ujęte są w ramach zamkniętego katalogu, a ich treść nie może być dowolnie kształtowana przez dokonującego czynności, lecz musi odpowiadać ściśle określonym wymogom ustawowym. O istnieniu wskazanych ograniczeń w przypadku analizowanej czynności przesądza również jej rodzinnoprawna natura, której obca jest swoboda właściwa dla umów obligacyjnych. W tym kontekście wskazane „uelastycznienie” można postrzegać jako próbę odejścia od tych zasad przez niedopuszczalną modyfikację treści zgody z art. 37 § 1 k.r.o.

Glosator podkreślił, że dopuszczenie zgody rodzajowej skutkowałoby utratą przez małżonka udzielającego zgody bieżącej kontroli nad stanem majątku wspólnego i działaniami podejmowanymi przez współmałżonka w ramach wykonywanego przez niego zarządu (art. 37 § 1 k.r.o.).

S.J.

teza oficjalna

Określenie sposobu korzystania z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem (art. 36 ust 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1945) powinno nastąpić z uwzględnieniem postanowień planu miejscowego obowiązującego uprzednio oraz faktycznie podejmowanych przez właściciela działań w ramach uzyskanych przezeń decyzji i zezwoleń. Uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie jest jednak nieodzowne do ustalenia, że korzystanie z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem w czasie nieobowiązania miejscowego planu obejmowało możliwość jej zabudowy.

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

Brak decyzji o warunkach zabudowy w okresie „luki planistycznej” nie wyklucza potencjalnego przeznaczenia nieruchomości na cele budowlane. Przeznaczenie to może wynikać z nieobowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnego ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

(wyrok z 22 marca 2019 r., I CSK 52/18, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, K. Zawada)

Glosa

Agnieszki Polus, Państwo i Prawo 2021, nr 11, s. 174

Glosa jest aprobująca.

Glosatorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w okresie „luki planistycznej” w celu ustalenia przeznaczenia nieruchomości na cele budowlane nie jest konieczne uzyskanie przez właściciela nieruchomości decyzji o warunkach zabudowy, a także dopuszczające możliwość odwołania się do postanowień zgodnego ze studium nieobowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ustalaniu korzystania z nieruchomości w okresie „luki planistycznej”, któ-

re, jak wskazała, nie różnicuje sytuacji właścicieli nieruchomości w dochodzeniu odszkodowań z tytułu ograniczenia korzystania z nieruchomości.

Autorka zaprezentowała wyrażane na gruncie art. 4 ust. 2 i 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej: „u.p.z.p.”), poglądy oraz wskazała zastrzeżenia, jakie budzi, jej zdaniem, stanowisko sprowadzające dokonywanie ustaleń możliwości korzystania z nieruchomości w okresie nieobowiązywania planu wyłącznie w oparciu o decyzję o warunkach zabudowy. Przedstawiła również wyrażane w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska dotyczące możliwości określenia sposobu korzystania z nieruchomości w okresie „luki planistycznej” na podstawie zgodnego ze studium nieobowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Glosatorka odniosła się także do zagadnienia wzajemnej relacji art. 36 i art. 37 ust. 11 u.p.z.p. Wskazała, że regulacja przyjęta w art. 37 ust. 11 u.p.z.p. prowadzi do zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów podczas wyceny nieruchomości i może w rezultacie prowadzić do modyfikacji zasad ustalania odszkodowań przewidzianych w art. 36 u.p.z.p. Zaznaczyła, że w doktrynie zgłaszane są wobec art. 37 ust. 11 u.p.z.p. wątpliwości interpretacyjne i podnosi się, że może on godzić w ochronę prawa własności.

W konkluzji komentatorka podzieliła wyrażane w doktrynie stanowisko, że wykładnia art. 36 u.p.z.p., odnoszącego się do warunków powstania roszczenia odszkodowawczego, nie powinna być dokonywana przez pryzmat regulacji, która ma służyć wyłącznie wycenie nieruchomości, ta zaś powinna być kwestią pomocniczą wobec realizacji roszczeń. Nadto stwierdziła, że dotychczasowe przeznaczenie nieruchomości, także w przypadku odszkodowań uregulowanych w art. 36 ust. 1 u.p.z.p., powinno być ustalane w sposób wskazany w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2019 r., SK 22/16.

K.L.

Przewidziane w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.) roszczenie zakładu ubezpieczeń do kierującego pojazdem mechanicznym o zwrot odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powstaje i podlega ocenie według stanu prawnego obowiązującego w chwili wypłaty odszkodowania.

(uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 95/18, J. Gudowski, A. Owczarek, K. Tycza-Rote, OSNC 2020 nr 2, poz. 17; MoP 2019 nr 9, s. 461, BSN 2019, nr 3, s. 10)

Glosa

Pauliny Wolszczak, *Studia Iuridica Toruniensia* 2020, nr 27, s. 399

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorka poddała analizie wpływ nowelizacji przepisów o regresie nietypowym w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych na możliwość skorzystania z tego prawa w sytuacji, gdy podstawa prawna żądania ubezpieczyciela nie istniała w chwili wypadku, lecz istniała już w chwili wypłaty odszkodowania.

Komentatorka uznała, że stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w głosowanej uchwale było nietrafne, gdyż nie uwzględniało szerszego kontekstu rozpatrywanego zagadnienia. Autorka glosy podkreśliła, iż Sąd Najwyższy, podejmując przedmiotową uchwałę, zmarginalizował znaczenie zasad konstytucyjnych, konstrukcji prawnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz wyjątkowego charakteru regresu nietypowego. Zdaniem glosatorki, omawiane stanowisko Sądu Najwyższego stanowi bezpodstawne zaostrenie odpowiedzialności ubezpieczonego, pozostające w sprzeczności z konstrukcją prawną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz wkraczające w zakres praw i wolności jednostki. Jednocześnie wskazała, że narusza ono zasadę niedziałania prawa wstecz, stanowiącą domniemane rozstrzygnięcie intertemporalne.

Konkludując, podkreśliła, że dopuszczalność roszczenia regresowego ubezpieczyciela powinna być oceniana na podstawie prawa obowiązują-

cego w chwili zbiegnięcia sprawcy z miejsca wypadku, gdyż niedopuszczalne jest, by przepis uzależniał powstanie roszczenia materialnego między podmiotami prywatnymi od zdarzenia, które zrealizowało się przed wejściem w życie normy wprowadzającej sankcję za dane zachowanie.

M.L.

*

Dokonanie pochówku w grobie przeznaczonym do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby nie powoduje nabycia uprawnień majątkowych do dysponowania wolnymi miejscami pochówkowymi.

(wyrok z 24 czerwca 2019 r., III CSK 267/17, B. Janiszewska, J. Grela, M. Krajewski)

Glosa

Damiana Kaczana, Państwo i Prawo 2022, nr 1, s. 162

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator, co do zasady, podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym na gruncie stosunków prawnych związanych z chowaniem zmarłych obowiązuje zasada pierwszeństwa podmiotowych praw osobistych przed majątkowymi. Wskazał, że za słusznością wyróżniania powołanej zasady przemawia poważny argument aksjologiczny.

Jednocześnie komentator uznał, że krytykę stanowiska ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego uzasadnia istota zasad prawnych, które trzeba realizować w różnym stopniu, zależnym od tego, w jakim zakresie na uwzględnienie zasługują zasady przeciwne. Glosator przyjął zatem, że prawodawca nie powinien nadawać przedmiotowej zasadzie charakteru absolutnego, a organy stosujące prawo nie powinny jej za taką uznawać.

Autor glosy podkreślił, że prawom osobistym zasadniczo przysługuje pierwszeństwo wykonywania względem praw majątkowych, jednak ewentualne odstępstwo od tej zasady może uzasadniać przepis ustawy lub zasady współżycia społecznego.

W konkluzji wskazał, że ze względu na uzasadnienie aksjologiczne przedmiotowej zasady należy zachować szczególną ostrożność, rozważa-

jąc przyznanie pierwszeństwa wykonania prawom majątkowym w konkretnym przypadku, zwłaszcza, jeśli w wyniku tego miałyby zostać naruszone fundamentalne dobra osobiste, takie jak życie, zdrowie i wolność.

Głosę do orzeczenia opracował również P. Walczak (Forum Prawnicze 2020, nr 1, s. 91), natomiast artykuł napisał J. Mazurkiewicz, *O naturze praw, niegdysiejszych przepisach, liście z Rabki oraz skarbie opowiedzianym przez staruszkę – uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2019 r., (III CSK 267/17)* (Forum Prawnicze 2021, nr 1, s. 88).

M.L.

*

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

Nieposiadanie przez wynajmującego tytułu do wynajmowanej rzeczy – o ile uniemożliwi wykonywanie umowy najmu – traktowane jest jako wada rzeczy wynajętej. Nie powoduje jednak nieważności umowy najmu.

(postanowienie z 19 grudnia 2020 r., V CSK 295/20, K. Tyczka-Rote)

Glosa

Pawła Mazura, Monitor Prawniczy 2022, nr 6, s. 321

Autor poddał analizie wyrażony w komentowanym wyroku pogląd Sądu Najwyższego, że tzw. kary gwarancyjne, a więc umowy gwarancyjne, w których przewidziano obowiązek zapłaty zryczałtowanego świadczenia pieniężnego, nie podlegają miarkowaniu na podstawie art. 484 § 2 k.c. Podał, że stanowisko takie zasługuje zasadniczo na aprobatę, podkreślił jednak istotne różnice konstrukcyjne i funkcjonalne pomiędzy karami umownymi a tzw. karami gwarancyjnymi, które przemawiają przeciw postulowanemu w doktrynie analogicznemu stosowaniu art. 484 § 2 k.c. w odniesieniu do tych ostatnich.

Przeciw stosowaniu art. 484 § 2 k.c. do świadczeń gwarancyjnych przemawia to, że świadczenie gwarancyjne nie jest odszkodowaniem, brak podstaw natury systemowej do ograniczania zakresu przysługującej stronom swobody umów przez nieznaną żadnej podstawy praw-

nej odniesienie wysokości świadczenia gwarancyjnego do szkody doznanej przez beneficjenta gwarancji. Należy również zwrócić uwagę, że art. 484 § 2 k.c. ma charakter wyjątkowy i w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* nie powinien być wykładany w sposób rozszerzający. Sądowa ingerencja w treść łączącego strony stosunku prawnego, jako odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda*, powinna wynikać z wyraźnego upoważnienia ustawodawcy, a każde takie upoważnienie powinno być interpretowane w sposób ścisły i nie może być stosowane przez analogię. Zdaniem autora, do sięgnięcia po wnioskowanie według analogii *legis* nie jest wystarczająca sama analogiczność stanów faktycznych. Konieczne jest również, aby rozstrzygnięcie pewnej kwestii na podstawie przepisów ogólnych prowadziło do rezultatów istotnie odmiennych niż te, które zostałyby osiągnięte na podstawie przepisu, którego analogiczne zastosowanie jest rozważane. Jak trafnie wskazał w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy, dostatecznym mechanizmem ochronnym dla dłużnika w przypadku umów gwarancyjnych jest art. 353¹ k.c., a na etapie realizacji umowy – art. 5 k.c. Niewykłuczone jest również powoływanie się przez słabszą stronę w stosunku zobowiązaniowym na wyszysk. Przepisy te pozwalają uniknąć sytuacji, w której dochodzone jest rażąco wygórowane świadczenie gwarancyjne, zastrzeżone w przypadku znacznej dysproporcji w sile negocjacyjnej stron, co w sposób istotny i sprzeczny z zasadami współżycia społecznego narażałoby interesy dłużnika. Takie podejście pozwala przy tym na szerokie posługiwanie się tzw. karami gwarancyjnymi w obrocie profesjonalnym, w którym są one najpowszechniejsze i z reguły stanowią istotny przedmiot negocjacji pomiędzy stronami.

Glosator podał, że kary gwarancyjne wynikające z umów gwarancyjnych, w których pierwotnym zobowiązaniem gwaranta w ramach stosunku zobowiązaniowego łączącego go z beneficjentem gwarancji jest zapłata zryczałtowanego świadczenia pieniężnego, w razie zaktualizowania się określonego ryzyka gwarancyjnego, są konstrukcyjnie odmienne od kar umownych, w których pierwotnym zobowiązaniem dłużnika jest spełnienie określonego świadczenia niepieniężnego na rzecz wierzyciela, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie aktualizuje obowiązek zapłaty zryczałtowanego świadczenia pieniężnego. Z tego powodu nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio przepisów o karach

umownych, w tym art. 484 § 2 k.c., przewidującego możliwość miarkowania kary umownej, w odniesieniu do tzw. kar gwarancyjnych.

R.N.

*

Dopuszczalne jest zastosowanie w drodze analogii art. 79 k.c. w wypadku stwierdzenia treści testamentu ustnego w formie pisemnej przewidzianej w art. 952 § 2 k.c., jeżeli którakolwiek z osób mających podpisać to pismo spełnia wymagania stawiane w art. 79 k.c., tj. umie czytać, lecz nie może się podpisać.

(postanowienie z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 277/19, K. Tyczka-Rote, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 59; BSN 2020, nr 3–4, s. 12)

Glosa

Michała Niedośpiąła, Palestra 2022, nr 3, s. 62

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że na rzecz tezy, iż art. 79 k.c. ma zastosowanie także do pisma (protokołu) stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) przemawiają liczne argumenty, w tym zasada *favor testamenti*, jak również względy społeczne i etyczne (humanitarne) oraz teoria woli przyjęta na tle testamentu. W dalszej kolejności komentator przedstawił trzy modele pojęcia świadka testamentu, wyjaśniając, że aprobuje w sposób zgodny z Sądem Najwyższym nurt trzeci, który wskazuje, że zagadnienia kto jest świadkiem nie należy rozstrzygać na podstawie przesłanek pozaustawowych, na których oparte jest stanowisko pierwsze i drugie, a wystarczy uwzględnić brzmienie i cel art. 952 i 951 k.c., aby w konkretnym przypadku po starannym rozważeniu zachodzących okoliczności, dojść do ustalenia osób, wobec których spadkodawca podał swoją wolę.

Następnie autor zauważył, że Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu trafnie wskazuje, iż pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.) nie jest oświadczeniem woli spadkodawcy (art. 951 § 1 k.c.).

Dalej glosator wyjaśnił, że termin do podniesienia wad oświadczenia woli testamentu jest terminem prekluzyjnym, a nie przedawnienia. Za-

tem po jego upływie nie można powołać się na nieważność testamentu z powodu wad oświadczenia woli. Podobnie termin do sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego oraz sądowego przesłuchania świadków testamentu ustnego, jak też do sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego w drodze przesłuchania świadków testamentowych jest materialnoprawny i prekluzyjny, a nie procesowy i przedawnienia. W ocenie autora Sąd Najwyższy także trafnie przyjął, że podpis określony w art. 79 k.c. może złożyć każda osoba, która podpisuje się na piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego, zatem nie tylko spadkodawca, lecz także świadkowie testamentu. Powyższe rozważania dały autorowi asumpt do stwierdzenia, że glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego jest trafne.

P.L.

*

Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, G. Misiurek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 5, poz. 35; BSN 2019, nr 11, s. 11; MoP 2020, nr 1, s. 3; Rej. 2019, nr 12, s. 209; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2021, nr 4, s. 186; Prok. i Pr. 2021, nr 2, wkładka, s. 59)

Glosa

Konrada Balcerowskiego, *Studia Iuridica Toruniensia* 2020, nr 27, s. 367

W ocenie autora podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała, wykluczająca możliwość ważnego zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym, zasługuje na aprobatę. Według autora, zastrzeżeniu tego rodzaju kary umownej stoją na przeszkodzie w szczególności przepisy dotyczące charakteru prawnego ustawowego prawa odstąpienia (art. 491 i nast. k.c.), jak również przepisy dotyczące kar umownych (art. 483 i nast. k.c.). Autor, próbując ostateczne roz-

strzygnięcie Sądu Najwyższego, krytycznie odniósł się do treści uzasadnienia glosowanej uchwały. Wskazał na nieścisłości w zaproponowanej przez Sąd Najwyższy koncepcji wyjaśniającej uznanie zastrzeżonej w analizowanych okolicznościach kary umownej za nieważną.

W końcowej części glosy autor podał w wątpliwość, czy regulacja art. 483 k.c., będąca podstawą rozstrzygnięcia w sprawie, powinna zostać utrzymana w obecnym kształcie. *De lege ferenda* wydaje się bowiem, że nie ma uzasadnienia dla ograniczenia możliwości zastrzegania kar umownych jedynie do przypadku niewykonania lub niewłaściwego wykonania świadczenia o charakterze niepieniężnym. Rozwiązania takiego próżno szukać również w międzynarodowych regułach prawa kontraktów.

Glosy opracowali także A. Pajor (MoP 2020, nr 21, s. 1150) i A.M. Juranek (OSP 2021, nr 7–8, poz. 56). Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa P. Wyszyńska-Ślufińska (Pal. 2020, nr 4, s. 111; red. J. Pisuliński) oraz U. Sielawo (Nowa Currenda 2019, nr 12, s. 51).

A.G.

*

W razie ciężkiego naruszenia dóbr osobistych, zadośćuczynienie pieniężne, którego wysokość jest zbyt niska w stosunku do korzyści, jakie osiągnął lub zamierzał osiągnąć naruszyiciel, nie spełnia represyjnej, prewencyjnej ani kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

(wyrok z 21 lutego 2020 r., I CSK 565/18, D. Dończyk, A. Owczarek, K. Strzelczyk, OSNC 2020, nr 12, poz. 105; BSN 2020, nr 5–6, s. 18; OSP 2021, nr 11, poz. 89)

Glosa

Marka Kowalskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 11, poz. 89

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosowany wyrok Sądu Najwyższego odnosi się do problematyki wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych w kontekście rozliczenia korzyści majątkowych powstałych z tego tytułu po stronie sprawcy tzw. deliktu prasowego.

W ocenie glosatora komentowany wyrok zasługuje na zdecydowaną krytykę. Dostrzeżone przez Sąd Najwyższy zjawisko „kalkulowanego” naruszenia dóbr osobistych w ramach deliktu prasowego stanowi doniosłe dla praktyki zagadnienie, które do tej pory nie zostało poddane głębszej analizie w orzecznictwie. Jednak próba rozwiązania tego problemu przy zastosowaniu instytucji zadośćuczynienia pieniężnego i rozliczenia w ten sposób korzyści majątkowych powstałych po stronie sprawcy naruszenia nie znajduje przekonującego uzasadnienia. Błędne jest także pojmowanie zadośćuczynienia jako instytucji o charakterze represyjno-prewencyjnym i konstruowanie na tej podstawie nieznanymi ustawie roszczeń odszkodowawczych wykraczających poza funkcję kompensacyjną.

Wątpliwości komentatora dotyczyły kilku zagadnień, w tym m.in., czy pokrzywdzony w wyniku deliktu prasowego, który stanowił zarazem źródło wzbogacenia sprawcy tego naruszenia, powinien – co do zasady – otrzymać zadośćuczynienie w rozmiarze większym niż pokrzywdzony, który doznał podobnej lub tożsamej w sensie jurydycznym krzywdy, ale w wyniku działania sprawcy, który nie odniósł z tego żadnej korzyści; czy korzyścią sprawcy podlegającą uwzględnieniu przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia dla pokrzywdzonego jest tylko korzyść majątkowa *sensu stricto*, czy także inne korzyści; w jakiej relacji do wysokości zadośćuczynienia pozostają korzyści odniesione w związku z deliktem prasowym w sposób niezamierzony przez osobę trzecią nie będącą sprawcą tego naruszenia; czy w przypadku funkcji prewencyjnej należy brać pod uwagę jedynie względy prewencji szczególnej (indywidualnej), czy także prewencji ogólnej (społecznej).

Zdaniem glosatora wątpliwości budzi, dlaczego funkcja represyjno-prewencyjna w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej miałaby dotyczyć jedynie naprawienia szkody niemajątkowej, skoro także w przypadku szkody majątkowej może występować powtarzalność naruszeń.

Te wszystkie wątpliwości przesądzają – w ocenie komentatora – o wadliwości koncepcji przypisującej instytucji zadośćuczynienia inne funkcje aniżeli kompensata szkody (krzywdy). Nawiązywanie przy tym do elementów represji i prewencji prowadzi do wyników, które nie mogą zostać zaakceptowane, gdyż skutkują zatarciem tradycyjnie pojmowanych różnic pomiędzy funkcjami prawa cywilnego i karnego.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku trafnie podkreślił, że nikt nie powinien czerpać korzyści z popełnionego osobiście bezprawia (*de sua malitia nemo debet commodum reportare*). Jednakże zastosowanie instytucji zadośćuczynienia jako środka penalizacji naruszciciela i rewindykacji korzyści majątkowych stanowi zbyt duże uproszczenie, pozbawione przekonujących argumentów jurydycznych.

W konkluzji komentator uznał, że system odszkodowań karnych (*punitive damages*), charakterystyczny dla prawa amerykańskiego, nie znajduje uzasadnienia w polskim prawie cywilnym, dlatego próby jego implementacji z powołaniem nieznanymi ustawie funkcji zadośćuczynienia muszą być oceniane krytycznie. Pod tym względem dużo bliższa pozostaje kultura prawna krajów europejskich, w szczególności – dorobek doktryny niemieckiej. Dostrzegając zatem różnice systemowe w prawie polskim i niemieckim, w tym przypadku warto zwrócić uwagę na daleko idące analogie, które mogą stanowić kierunek poszukiwania właściwych rozwiązań w omawianym zakresie.

E.K.

*

teza oficjalna

Jeżeli na skutek realizacji zlecenia przelewu pochodzącego od osoby, która nie była umocowana do dokonania zlecenia, rachunek bankowy posiadacza zostanie – w drodze wpisu – obciążony kwotą przelewu, a kwota ta zostanie zaksięgowana w drodze wpisu na rachunku bankowym innej osoby w tym samym albo innym banku, to po stronie tej innej osoby nie powstanie wierzytelność do banku, w którym prowadzony jest jej rachunek, o wpłatę zaksięgowanej kwoty, ponieważ dokonany wpis nie miał podstawy prawnej.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

Wpis na rachunku bankowym w postaci jego obciążenia musi mieć podstawę w postaci zlecenia pochodzącego od uprawnionego podmiotu, którym jest posiadacz rachunku bankowego, będący

stroną umowy rachunku bankowego z bankiem, lub osoby przez niego do tego umocowanej. Obciążenie rachunku bankowego bez takiego polecenia powoduje, że wpis na rachunku bankowym nie odzwierciedla rzeczywistej wysokości wierzytelności posiadacza wobec banku z tytułu zdeponowanych w banku środków.

(wyrok z 12 marca 2020 r., IV CSK 568/18, K. Weitz, A. Owczarek, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2021, nr D, poz. 36; M.Pr.Bank 2022, nr 1, s. 29)

Glosa

Tomasza Czecha, Monitor Prawa Bankowego 2022, nr 1, s. 66

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że karta wzorów podpisów „nie przechodzi” automatycznie na nową umowę rachunku bankowego, gdy poprzednia umowa przestała obowiązywać. Karta – w relacji między posiadaczem a bankiem – traci moc wraz z dotychczasową umową, chyba że strony wyraźnie postanowią odmiennie.

Również za trafne glosator uznał stanowisko zajęte w omawianym orzeczeniu, że obciążenie rachunku bez zlecenia pochodzącego od podmiotu uprawnionego tj. posiadacza rachunku bankowego lub osoby przez niego do tego umocowanej, powoduje, iż wpis na rachunku bankowym nie odzwierciedla rzeczywistej wysokości wierzytelności posiadacza wobec banku z tytułu zdeponowanych środków. Autor stwierdził, że pogląd taki stanowi konsekwencję deklaratoryjnego charakteru wpisu na rachunku bankowym.

Glosator zauważył, że jedna okoliczność poruszona przez Sąd Najwyższy wymaga sprostowania. Wskazał, że w uzasadnieniu glosowanego wyroku stwierdzono, że bank dokonał zwrotnego przelewu kwoty 750 000 zł z rachunku żony na rachunek męża. W rzeczywistości takiego transferu nie było. Bank dokonał korekty wpisów na obu rachunkach (storno). W celu ich sprostowania wykonał odwrotną operację księgową polegającą na obciążeniu rachunku żony oraz uznaniu rachunku męża. Komentator podkreślił, że operacji takiej nie można jednak uznać za przelew ani inną transakcję płatniczą. Nie wymagała ona złożenia zlecenia płatniczego lub podobnego polecenia rozliczeniowego. Była to wyłącznie czynność księgowa w systemie rachunkowym banku dokonana w celu korekty

stwierdzonej omyłki. Autor podkreślił, że w związku z tym storno nigdy nie stanowi wykonania samodzielnej transakcji płatniczej.

Podsumowując, glosator wskazał, że omawiany wyrok należy ocenić pozytywnie. Podkreślił, że prawidłowo przypisano kartę wzorów podpisów do określonej umowy rachunku bankowego i – po jej rozwiązaniu – zakwalifikowano do grupy nieautoryzowanych transakcję płatniczą, którą zleciła osoba ujawniona na karcie. Dodał, że przekonująco wyjaśniono znaczenie zlecenia płatniczego jako podstawy obciążenia rachunku bankowego. W pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego o dopuszczalności dokonania korekty księgowej (storno) rachunku uznanego oraz obciążonego, gdy nieautoryzowany przelew dotyczył rachunków prowadzonych przez ten sam bank.

M.K.

*

Artykuł 483 § 1 k.c. nie wyłącza dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom lub dalszym podwykonawcom, o której mowa w art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 907 ze zm.).

(uchwała z 30 czerwca 2020 r., III CZP 67/19, R. Trzaskowski, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote; OSNC 2021, nr 1, poz. 1; BSN 2020, nr 5–6, s. 5; MPH 2020, nr 4, s. 43; Pal. 2020, nr 11, s. 55; Prok. i Pr. 2021, nr 4, poz. 56)

Glosa

Andrzeja Szlęzaka, Monitor Prawniczy 2022, nr 3, s. 135

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podał, że poglądy wyrażone w komentowanej uchwale są sformułowane na podstawie nietrafnej, literalnej wykładni art. 437 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych i tezy, że należna zamawiającemu kara umowna jest sankcją za niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez wykonawcę zobowiązania pieniężnego wobec podwykonawcy. W ten sposób relacja pomiędzy wykonawcą a podwy-

konawcą zostaje przeniesiona na pole rozważań dotyczących stosunku pomiędzy zamawiającym a wykonawcą, gdzie takiego świadczenia brak. Czym innym jest bowiem zobowiązanie wykonawcy wobec podwykonawcy do zapłaty, a czym innym jest zobowiązanie się wykonawcy wobec zamawiającego, że ten pierwszy zapłaci innemu podwykonawcy. W ocenie autora są to dwie całkowicie różne sfery, których nie należy mieszać, zaś w każdej z tych relacji pojawia się zobowiązanie o innej treści.

Zdaniem glosatora należy krytycznie ocenić stanowisko Sądu Najwyższego uznające unormowanie art. 437 ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych za przepis szczególny wobec art. 483 § 1 k.c. Nakaz zamieszczania w umowach o zamówienie publiczne – będącymi zarazem umowami o roboty budowlane – postanowień o karach umownych zastrzeganych dla zamawiającego z tytułu braku lub nieterminowej zapłaty przez wykonawcę wynagrodzenia należnego podwykonawcy należy uznać za odnoszący się do zobowiązań niepieniężnych wykonawcy. Wobec tego nie powstaje żadna kolizja pomiędzy wskazanym wyżej przepisem a normą art. 481 § 1 k.c. zakazującą zastrzegania kar umownych za niewykonanie/nienależyte wykonanie zobowiązań pieniężnych, która wymagałaby uchylenia w drodze uznania przepisu ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych za *lex specialis* wobec unormowania zawartego w Kodeksie cywilnym.

Autor wskazał, jako zastępujące na aprobatę, stanowisko wyrażone przez Krajową Izbę Odwoławczą w wyroku 18 maja 2015 r. (KIO 897/15) dotyczącym art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, którego odpowiednikiem jest obowiązujący art. 437 ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 11 września 2019 r. Zdaniem glosatora w wyroku tym trafnie dostrzeżono, że powstaje niepewność interpretacyjna, czy ustawodawca dopuścił możliwość nałożenia kar umownych z tytułu niewykonania zobowiązania pieniężnego. Niepewność tę należy usunąć poprzez uznanie, że obowiązek wykonania świadczenia pieniężnego występuje w relacji podwykonawca – wykonawca. Niedopuszczalne zatem byłoby naliczanie kar umownych w powyższej relacji, gdyż dotyczy ona spełnienia świadczenia pieniężnego. Na linii zamawiający – wykonawca naliczanie kar umownych następuje z tytułu na-

ruszenia terminowej zapłaty wynagrodzenia podwykonawcom. W takiej sytuacji nie mamy do czynienia ze świadczeniem pieniężnym.

Jak podał glosator, trafna jest interpretacja art. 437 ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 11 września 2019 r. wychodząca z założenia, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na rzecz podmiotu, który nie byłby uprawniony do otrzymania odszkodowania. Nie mógłby zaś otrzymać odszkodowania, a tym samym też kary umownej, zamawiający za to, że wykonawca nie zapłacił podwykonawcom. Odszkodowanie takie przysługiwałoby wyłącznie tym ostatnim, bo to im wykonawca nie zapłacił. Należy przyjąć, że przepisy ustawy o karach umownych należnych zamawiającemu z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia należnego wykonawcom lub dalszym podwykonawcom należy rozumieć jako zobowiązanie się wykonawcy wobec zamawiającego do zrobienia wszystkiego, co możliwe i dopuszczalne prawnie, by podwykonawcom zapłacić. Wtedy nie powstaje ani kwestia niedopuszczalności zastrzeżenia kar umownych za naruszenie zobowiązań pieniężnych, ponieważ tak zinterpretowane zobowiązanie wykonawcy ma charakter niepieniężny, ani kwestia braku relacji odszkodowawczej pomiędzy zamawiającym a wykonawcą w zakresie obowiązku zapłaty.

Glosy opracowali również C. Herl (Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne 2021, nr 35, s. 33) oraz A. Rudnicka (MoP 2021, nr 18, s. 986).

R.N.

*

Poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

(uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 lipca 2020 r., III CZP 31/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, M. Koba, G. Misiurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2021, nr 4, poz. 22; BSN 2020, nr 7–8, s. 10; OSP 2021, nr 6, poz. 45; OSP 2022, nr 1, poz. 2)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 1, poz. 2

W ocenie glosatora rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego dopuszczające zwrot kosztów nieodpłatnej opieki sprawowanej nad poszkodowanym przez osoby bliskie należy uznać za trafne. Nie istnieją żadne racjonalne podstawy, by różnicować zakres obowiązku naprawienia szkody przez sprawcę szkody od tego, czy poszkodowany skorzystał z opieki odpłatnej, czy też szkoda została częściowo naprawiona jedynie w ramach nieodpłatnej opieki. W ocenie glosatora za nietrafnością wykładni zawężającej odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. wyłącznie do rzeczywiście poniesionych wydatków przez poszkodowanego przemawiają przede wszystkim względy funkcjonalne i systemowe. Tym bardziej, jeśli uwzględni się okoliczność, że ewentualnej kompensacie na podstawie art. 444 § 1 k.c. nie podlega każdy koszt opieki, a jedynie ten, który uzasadnia charakter uszczerbku doznanego przez poszkodowanego. W ocenie autora optyki tej istotnie nie zmieni nieodpłatność opieki świadczonej przez osoby bliskie. Argumenty te zostały zresztą przekonująco wskazane w doktrynie i orzecznictwie dopuszczającym wynagrodzenie tego rodzaju kosztów.

Niemniej jednak glosator uznał pewne fragmenty uzasadnienia za nieprzekonujące. W komentowanej uchwale, na potrzeby wykazania nietrafności poglądu przyjmującego, że art. 444 § 1 k.c. obejmuje wyłącznie poniesione koszty, Sąd Najwyższy odwołał się do literalnej wykładni pojęcia „koszt”. W ocenie autora nie jest to kierunek przekonujący. Literalne brzmienie przepisu przemawia raczej za tezą, że art. 444 § 1 k.c. obejmuje swym zakresem wyłącznie koszty rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego. Jak wskazał glosator, za pomocą reguł wykładni językowej trudno też zakwalifikować kompensowany uszczerbek jako szkodę majątkową na osobie, ponieważ przy braku poniesienia kosztu nie dochodzi do zmian w majątku poszkodowanego. Tym samym uzasadnienie kompensaty kosztów nieodpłatnej opieki wymagałoby stworzenia szczególnej postaci szkody, której wysokość ustala się w oderwaniu od klasycznie rozumianej metody dyferencyjnej. W konsekwencji powstałaby więc wątpliwość, czy na gruncie art. 444 § 1 k.c. mamy także do czynienia ze szkodą pośrednią, czy może z jakąś formułą szkody czysto majątkowej.

Glosy sporządzili także M. Orlicki (Prawo Asekuracyjne 2021, nr 2, s. 81) oraz S. Hadrowicz (OSP 2021, nr 6, s. 34).

A.G.

*

Przewidziana w art. 13 § 1 k.s.h. odpowiedzialność osób, które działały w imieniu spółki kapitałowej w organizacji, obejmuje tylko zobowiązania obciążające spółkę w organizacji, a nie dotyczy przypadków, w których obowiązek świadczenia powstaje po rejestracji spółki.

(wyrok z 10 września 2020 r., V CSK 118/19, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka)

Glosa

Agneszki Goldiszewicz, *Studia Iuridica Lublinensia* 2021, nr 5, s. 633

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosatorka aprobując odniosła się do wyrażonego przez Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku stanowiska sprzeciwiającego się szerokiej wykładni art. 13 § 1 k.s.h. Zauważyła, że przyjęcie rozszerzającej wykładni art. 13 § 1 k.s.h. wiązałoby się z dopuszczeniem możliwości przypisywania wskazanym w tym przepisie podmiotom odpowiedzialności nawet za te zobowiązania, które powstały wiele lat po wpisie, tylko dlatego, że ich źródłem był stosunek zobowiązaniowy nawiązany przez spółkę kapitałową w organizacji. Taki zaś wniosek interpretacyjny nie byłby właściwy z punktu widzenia słuszności, a także ze względu na ochronę interesów osób działających za spółkę kapitałową w organizacji.

Autorka zaznaczyła, że na tle art. 13 § 1 k.s.h. zasadne jest rozróżnienie typów zobowiązań spółki kapitałowej w organizacji, za które – na tej podstawie prawnej – powinny ponosić odpowiedzialność osoby działające w jej imieniu. Brak stosownego rozróżnienia – jak zaznaczyła – prowadziłoby to do trudnego do zaakceptowania wniosku, że odpowiedzialność podmiotów wskazanych w art. 13 § 1 k.s.h. jest nie tylko nieograniczona w czasie, lecz także jest nieustalona co do rozmiaru świadczenia. W związku z tym podkreśliła, że specyfika zobowiązań cią-

głych i okresowych przemawia za ograniczeniem (a nawet wyłączeniem) wynikającej z nich odpowiedzialności na gruncie art. 13 § 1 k.s.h. Odmienna sytuacja zachodzi natomiast w przypadku zobowiązań jednorazowych, w odniesieniu do których na rozmiar świadczenia nie wpływa czynnik czasu, wobec tego jest ono najczęściej znane lub możliwe do ustalenia. W ocenie glosatorki w wymiarze ogólnym wskazane uwagi prowadzą do wniosku, że nie tylko moment powstania zobowiązania, ale także jego rodzaj decydują o odpowiedzialności reprezentantów spółki kapitałowej w organizacji na podstawie art. 13 § 1 k.s.h.

Krytycznie komentarka oceniła natomiast stanowisko Sądu Najwyższego negujące znaczenie zawarcia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przed jej wpisem do rejestru przedsiębiorców umowy pożyczki na kształtowanie się odpowiedzialności jej reprezentantów na podstawie art. 13 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że w odniesieniu do umowy pożyczki momentem decydującym o odpowiedzialności reprezentantów spółki kapitałowej w organizacji z art. 13 § 1 k.s.h. nie jest moment zawarcia umowy, ale moment wydania przedmiotu pożyczki. W związku z tym w realiach rozpoznawanej sprawy przyjął on, że skoro do udzielenia spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pożyczki doszło po jej wpisie do rejestru przedsiębiorców KRS, to brak podstaw do uznania, iż jest to zobowiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, o którym mowa w art. 13 § 1 k.s.h. Glosatorka zwróciła uwagę, że w odniesieniu do umowy pożyczki nie jest właściwe twierdzenie Sądu Najwyższego, iż nawiązanie stosownego stosunku zobowiązaniowego nie rodzi żadnego skutku wobec biorącego pożyczkę. Poza tym przyjmowane przez Sąd Najwyższy „rozdzielenie” stosunku pożyczki na etapy zawarcia i realizacji świadczeń stron dla potrzeb stosowania art. 13 § 1 k.s.h. w swej istocie sprowadza się do marginalizowania (powszechnie aprobowanego) konsensualnego charakteru pożyczki. Za błędny autorka uznaje także argument Sądu Najwyższego, że do czasu wydania przedmiotu pożyczki mamy do czynienia z istnieniem swoistego rodzaju zobowiązania (długu) przyszłego po stronie pożyczkobiorcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji). W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy umowa precyzowała świadczenia stron i jej przedmiot. Nie zastrzeżono również żadnego terminu lub warunku. W związku z tym – zdaniem glosatorki – właściwy powinien być wniosek, że zobowiązania z zawartej przez

strony umowy pożyczki powstały już w dacie złożenia zgodnych oświadczeń woli (i tym samym determinowały odpowiedzialność reprezentanta spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji na podstawie art. 13 § 1 k.s.h.), natomiast nie były one jeszcze wymagalne. Komentatorka zwróciła także uwagę, że przyjęcie zaproponowanego przez nią kierunku wykładni art. 13 § 1 k.s.h. pozwala w sposób jednolity ustalać zasady ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania jednorazowe zaciągnięte przez osoby działające w imieniu spółki kapitałowej w organizacji, gdyż punktem odniesienia dla przypisania reprezentantowi odpowiedzialności z art. 13 § 1 k.s.h. powinien być (co od zasady) moment zawarcia przez niego umowy w imieniu spółki kapitałowej w organizacji.

Głosę do wyroku opracował również M. Baszczyk (MoP 2021, nr 22, s. 1202), natomiast orzeczenie omówił R. Tałaga (EPS 2021, nr 6, s. 60).

P.P.

*

Jeżeli skutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.

(uchwała z 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 17; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; Glosa 2022, nr 1, s. 26; OSP 2021, nr 9, s. 70; Prok. i Pr. 2021, nr 9, s. 54; M.Pr.Bank. 2021, nr 3, s. 33; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 156)

Glosa

Marcina Łolika, Glosa 2022, nr 1, s. 26

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator podkreślił, że przedmiotowa uchwała porusza dwa istotne zagadnienia prawne. Pierwsze dotyczy dopuszczalności – w kontekście swobody umów – zmiany terminu spełnienia świadczenia, a w konsekwencji również terminu wymagalności, po tym, jak upłynął pierwotnie uzgodniony termin. Drugie dotyczy konsekwencji powyższej czynności z punktu widzenia przedawnienia roszczeń.

Podzielając w pełni stanowisko Sądu Najwyższego, autor zwrócił uwagę, że żadne z ograniczeń swobody umów na gruncie prawa polskiego: czy to natura stosunku prawnego, zasady współżycia społecznego, czy też ustawa nie może ograniczać autonomii stron w zakresie zmiany terminu spełnienia świadczenia, a w konsekwencji również wymagalności, nawet po tym, jak ten termin już nastąpił.

Komentator podkreślił, że kwestia umownej zmiany terminu spełnienia świadczenia dokonana już po jego upływie w kontekście biegu terminu przedawnienia budziła do tej pory liczne kontrowersje. Następnie autor przedstawił krótko dwa zasadnicze poglądy prezentowane w tym zakresie. Pierwszy, najbardziej rozpowszechniony zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie, zakładał, że możliwa jest zmiana terminu spełnienia świadczenia, ale jedynie przed nastąpieniem wymagalności tego roszczenia. Zgodnie z drugim stanowiskiem dopuszczalna jest zmiana terminu spełnienia świadczenia, a co za tym idzie – wymagalności już po jej nastaniu, a skutkiem tego jest liczenie biegu przedawnienia od nowego terminu wymagalności.

Autor szeroko omówił argumenty, które skłoniły Sąd Najwyższy do przyjęcia stanowiska wyrażonego w omawianej uchwale – przede wszystkim założenia, że strony są uprawnione do określenia, w tym również *ex post*, terminu spełnienia świadczenia. Komentator wskazał także, że w głosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, podobnie jak przyjmował to wcześniej, uznał, że zwrot „termin przedawnienia” z art. 119 k.c. należy rozumieć wąsko i dotyczy on jedynie długości samego terminu, ale już nie dotyczy powiązania takiego terminu z konkretnymi datami (w tym kontekście powinien być rozumiany zgodnie z art. 118 k.c.).

Autor podzielił ponadto zapatrywanie Sądu Najwyższego, że ograniczenie możliwości umownej zmiany terminu świadczenia, a przez to również terminu wymagalności, prowadziłoby do niewłaściwego ograniczania swobody umów w kształtowaniu ugód czy porozumień restrukturyzacyjnych. Takie podejście byłoby również nieefektywne z punktu widzenia ekonomicznej analizy prawa (*law and economics*), prowadziłoby bowiem do sytuacji, w której wierzyciel nie byłby skłonny do jakiegokolwiek odraczania terminu spełnienia świadczenia po jego nadejściu, ponieważ swoje działania zmierzające do dochodzenia należnego świad-

czenia i tak musiałby podjąć przed upływem przedawnienia liczonego od pierwotnego terminu wymagalności.

Zdaniem komentatora trafnie w uzasadnieniu uchwały podniesiono, że w przypadku przesunięcia terminu spełnienia świadczenia już po momencie, gdy świadczenie staje się wymagalne, sytuacja wierzyciela staje się skrajnie odmienna i nie może on skutecznie dochodzić swoich roszczeń. Jeżeli bowiem z jednej strony dopuścić możliwość dokonania przez strony zmiany terminu spełniania świadczenia, a z drugiej uznać jednocześnie, że taka zmiana nie wpływa na bieg terminu przedawnienia, to mogłoby dojść do sytuacji, gdy po odroczeniu biegłby już termin przedawnienia, a jednocześnie wierzyciel nie mógłby skutecznie dochodzić swojego roszczenia ze względu na to, że nie byłoby ono wymagalne.

Komentator wskazał, że, rozważając zasadność przyjętego rozstrzygnięcia, należy zastanowić się nad poprawnością wprowadzania w uchwale cezury dotyczącej dopuszczalności lub niedopuszczalności zmiany terminu spełnienia świadczenia tylko w zależności od tego, czy nastąpiła jego wymagalność. Skoro bowiem nie ulega wątpliwości, że strony są władne zmieniać treść zobowiązania, to taka zmiana powinna rozciągać się na wszelkie aspekty z nią związane. W sytuacji, gdy zmiana, w zależności od tego, kiedy dokonana, wywołuje różne następstwa prawne, to takie ograniczenie – co do zasady – należy uznać za ograniczające swobodę stron w kształtowaniu i zmianie treści stosunku prawnego.

A.Z.

★

teza oficjalna

1. Wykreślenie z księgi wieczystej wpisu własności na rzecz dłużnika w następstwie wyroku uwzględniającego powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie skutkuje niedopuszczalnością uprzednio skierowanej do tej nieruchomości egzekucji ze względu na jej przedmiot (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.).

2. Właścicielowi nieruchomości niewpisanemu do księgi wieczystej, którego prawo naruszono przez skierowanie egzekucji do tej

nieruchomości, przysługuje powództwo o zwolnienie od egzekucji (art. 841 § 1 k.p.c.).

(uchwała z 27 listopada 2020 r., III CZP 83/19, W. Pawlak, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, OSNC 2021, nr 4, poz. 26; BSN 2020, nr 11, s. 4; MoP 2020, nr 24, s. 1263; Prok. i Pr. 2021, nr 3, wkładka, s. 41)

Glosa

Weroniki Wendy, Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2021, nr 2, s. 83

Glosa jest aprobująca.

Autorka opisała stan sprawy oraz stanowisko Sądu Najwyższego, aprobując zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie. Wskazała, że uchwała w wyważony sposób godzi ze sobą prawa osoby trzeciej, która wszczęła postępowanie o uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, oraz wierzycieli dłużnika ujawnionego w księdze w dacie wszczęcia egzekucji, którzy nie brali udziału w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

J.T.

*

Wspólnota mieszkaniowa nie ma kompetencji do wprowadzania zakazu przeznaczania przez właścicieli lokali mieszkalnych na cele najmu krótkoterminowego.

(wyrok z 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 20/21, K. Tyczka-Rote, M. Koba, W. Pawlak, OSNC 2021, nr 10, poz. 69; OSP 2022, nr 4, poz. 31; BSN 2021, nr 7-8, s. 17; Glosa 2021, nr 4, s. 15)

Glosa

Anety Kaźmierczyk, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 4, s. 3

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatorki komentowane orzeczenie dotyczy istotnego problemu, jakim jest uznanie dopuszczalności podejmowania przez wspól-

noty mieszkaniowe uchwał w przedmiocie zakazu najmu krótkoterminowego lokali mieszkalnych położonych w budynku. Autorka podkreśliła, że od kilku już lat, wraz z rozwojem zjawiska najmu krótkoterminowego narasta problem dopuszczalności ograniczenia możliwości wynajmowania krótkoterminowego lokali mocą uchwał podejmowanych przez wspólnoty mieszkaniowe.

Komentatorka zaakceptowała wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że nie jest dopuszczalne podejmowanie przez wspólnoty uchwał w przedmiocie zakazu wykorzystywania lokali mieszkalnych na ich wynajem na krótkie okresy. Wskazała, że uchwały takie stanowią niezgodną z prawem ingerencję w prawo własności przysługujące właścicielowi lokalu. Wspólnoty mieszkaniowe posiadają ustawowe upoważnienie tylko do podejmowania uchwał w zakresie zarządu nieruchomością wspólną, przy równoczesnym braku kompetencji do decydowania o sprawach dotyczących lokali stanowiących indywidualną własność poszczególnych właścicieli lokali. Autorka wskazała, że wyjątki od tej zasady zostały wymienione w ustawie o własności lokali enumeratywnie (art. 22 ust. 4 i art. 16 u.w.l.). Komentatorka odniosła się do treści uzasadnienia głosowanego orzeczenia w kontekście przyjęcia dopuszczalności podejmowania przez wspólnoty uchwał zwiększających obciążenia właścicieli lokali mieszkalnych wynajmowanych na krótkie okresy.

Autorka zwróciła uwagę na konieczność systemowej nowelizacji, poddyktowanej nałożeniem się nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej na niedostosowane do niej systemy prawne. W obszarze prawa prywatnego, a w szczególności w kontekście ustawy o własności lokali, zasadne jest niewątpliwie znowelizowanie art. 12 u.w.l. Jej zdaniem, ochrona interesów majątkowych wspólnoty realizowana przez treść art. 16 u.w.l., stanowiącego podstawę żądania przymusowego zbycia lokalu właściciela, który nie partycypuje w odpowiednim wymiarze w kosztach utrzymania nieruchomości wspólnej, gdzie koszt utrzymania nieruchomości wspólnej przerzucony zostaje na innych właścicieli lokali – jest niewystarczająca.

An.T.

Zakaz obciążania składników majątku dłużnika hipoteką po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego, wynikający z art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 814 ze zm.), ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej.

(uchwała z 26 lutego 2021 r., III CZP 23/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 11, poz. 70; BSN 2021, nr 2, s. 11; M.Pr.Bank. 2021, nr 10, s. 52; Prok. i Pr. 2021, nr 9, wkładka, poz. 56)

Glosa

Dariusza Chrapońskiego, Doradca Restrukturyzacyjny 2021, nr 4, s. 108

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że enumeratywne wymienienie w art. 246 ust. 1 Pr. rest. rodzajów zabezpieczeń rzeczowych, którymi nie mogą zostać obciążone składniki majątkowe dłużnika z pominięciem hipoteki przymusowej, może dawać asumpt do wniosku, iż zakaz zawarty w tym przepisie nie odnosi się do tego ograniczonego prawa rzeczowego. Podniósł, że było to prawdopodobnie przyczyną przedstawienia do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego, budzącego wątpliwości interpretacyjne w orzecznictwie sądów powszechnych.

Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy w podjętej uchwale uznał, iż zakaz obciążania składników majątku dłużnika ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej. Komentowane orzeczenie ma zatem doniosłe znaczenie dla poprawnego określenia zakresu zakazu obciążania składników majątkowych dłużnika po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego na podstawie powołanego wyżej przepisu.

Autor, aprobując stanowisko Sądu Najwyższego, stwierdził, że wykładnia gramatyczna art. 246 ust. 1 Pr. rest. prowadzi *lege non distinguente* do konstatacji, iż hipoteką tego przepisu objęty jest każdy rodzaj hipoteki, w tym także hipoteka przymusowa. Skoro bowiem mówi się w nim w ogólności o hipotece, to pod tym pojęciem rozumieć się powinno każdy jej typ, jaki przewidują przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2019, poz. 2204). Stwierdził, że wykładnia funkcjonalna i systemowa nie prowadzą do odmiennych wyników interpretacyjnych analizy gramatycznej art. 246 ust. 1 Pr. rest., a co więcej

wzmacniają jej poprawność. W konsekwencji – w jego ocenie – zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że zakaz zawarty w tym przepisie dotyczy również hipoteki przymusowej obciążającej wierzytelność powstałą przed otwarciem przyspieszonego postępowania układowego.

Glosator po dokonaniu oceny stanowiska Sądu Najwyższego, przeanalizował znaczenie uchwały dla praktyki stosowania prawa.

K.G.

*

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

(uchwała z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 59; BSN 2021, nr 2, s. 12; MoP 2021 nr 6, s. 282; Prok. i Pr. 2021, nr 10, poz. 40)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Rejent 2022, nr 1, s. 85

Glosa ma charakter krytyczny.

Odnosząc się do omawianej uchwały, autor zauważył, że regulacje prawa spadkowego nie przewidują daleko idących ograniczeń co do sposobu oznaczenia spadkobiercy w testamencie, a treść art. 959 k.c. pozostaje w tej materii niezwykle enigmatyczna. W przypadku wątpliwości co do wskazania osoby spadkobiercy dopuszcza się pomocnicze stosowanie norm o wykładni testamentu (art. 948 k.c.), choć jej granice określa się na ogół wąsko. Dokonywanie ustaleń kręgu spadkobierców na podstawie reguły wykładni testamentu jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy w zawarto w nim jednoznaczne kryteria pozwalające ustalić bez wątpliwości wolę spadkodawcy.

Glosator zwrócił także uwagę, że częstokroć wątpliwości nasuwa wyznaczenie rozsądnych granic sądowej wykładni testamentu. Trafnie przyjmuje się, że wykładnia ta nie może prowadzić do modyfikacji bądź uzupełnienia przez sąd treści testamentu. W ocenie autora reguła interpretacyjna *favor testamenti* ma swoje wyraźne granice, które są wyznaczone przede wszystkim przez postulat zrozumiałości oświadczenia woli.

W komentowanym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy uznał za dostateczną określenie kręgu spadkobierców poprzez użycie przez spadkodawcę sformułowania „moje zdjęcie” i wskazaniu, że widnieją na nim przyjaciele. Treść testamentu holograficznego sugeruje zaś, że istnieje szczególna więź między testatorem a osobami uprawnionymi. W przypadku wielości zdjęć krąg spadkobierców można ustalić nie tylko poprzez ustalenie intensywności relacji osobistych, ale nawet na podstawie wcześniejszych wypowiedzi spadkodawcy co do powołania do spadku. Okoliczności te mogą być ustalone za pomocą wszelkich środków dowodowych. Zdaniem glosatora tak niezwykle szeroko określona teza Sądu Najwyższego jest nie do obrony i rodzi zagrożenia. Nie można ustalić, kto został powołany do spadku. Testator nie określił wydarzenia, które uwidoczniło na zdjęciu. Ponadto testator w istocie pozostawił kolarz z kilku zdjęć, a każde z nich miało dla niego istotną wartość emocjonalną. Nie da się więc rozstrzygnąć, czy uprawnionymi do spadku są wszystkie osoby przedstawione na zdjęciach. Wątpliwości też budzi, czy spadkodawca miał na myśli akurat osoby znajdujące się na odnalezionych fotografiach. Argumentów do obrony stanowiska Sądu Najwyższego nie dostarcza też art. 948 § 2 k.c. Nie sposób bowiem obiektywnie ustalić okoliczności sporządzenia testamentu, które nabierają tu istotnego znaczenia. Nie da się przy tym wykluczyć, że głównym motywem rozrządzenia spadkiem na rzecz przyjaciół była chęć pozbawienia najbliższych członków rodziny dziedziczenia ustawowego.

Zdaniem glosatora kryteria wskazane przez Sąd Najwyższy nie pozwolą przesądzić, kto jest rzeczywistym spadkobiercą. W przypadkach wątpliwych, w ocenie autora to właśnie kryteria takie jak racjonalność procesu wykładni i rzeczywista możliwość oceny dowodów przez sąd powinny wytyczać granice dociekania ostatniej woli testatora na podstawie art. 948 k.c. Dopuszczenie do zbyt szeroko zakrojonych dociekań woli testatora pozostaje w sprzeczności z aksjologią prawa spadkowego.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego umożliwiające zbyt daleko idące badanie rzeczywistej woli spadkodawcy w oparciu o normy dotyczące wykładni testamentu (art. 948 k.c.) należy, zdaniem glosatora, uznać za nietrafne.

E.Ch.S.

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

Obowiązek nakazania powrotu dziecka zgodnie z art. 12 ust. 1 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze 25.10.1980 r. nie ma automatycznego charakteru i doznaje pewnych wyjątków m.in. w sytuacjach, w których powrót dziecka do państwa jego stałego pobytu przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem nie byłby w jego najlepszym interesie. Wyjątki te wynikają z art. 12 ust. 2, art. 13 ust. 1 lit. a i b, art. 13 ust. 2 i art. 20 Konwencji haskiej. W szczególności sąd państwa wezwanego może odmówić nakazania powrotu dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo pozostawiłby je w inny sposób w sytuacji nie do zniesienia lub jeżeli dziecko sprzeciwi się powrotowi, pod warunkiem, że osiągnęło ono wiek i stopień dojrzałości, przy którym uwzględnienie jego opinii jest właściwe. Powołanie się na te przesłanki przez stronę sprzeciwiającą się nakazaniu powrotu dziecka skutkuje koniecznością ich wnikliwej oceny przez sąd krajowy (*effective examination*) i wskazania przyczyn przyjętej oceny. Ciężar dowodu w zakresie faktów uzasadniających odmowę nakazania powrotu dziecka spoczywa jednak na stronie sprzeciwiającej się powrotowi dziecka.

(postanowienie z 28 kwietnia 2021 r., I CSKP 109/21, A. Piotrowska, M. Kocon, W. Pawlak)

Glosa

Jacka Wiercińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 2, poz. 12

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor uznał, że Sąd Najwyższy w sposób nieuzasadniony na skutek skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Dziecka uchylił sprawę do ponownego rozpoznania, powołując się na zarzut poważnego ryzyka, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną, co skutkuje koniecznością wnikliwej oceny tegoż zarzutu. W ocenie glosatora, na sądzie orzekającym w sprawie konwencyjnej nie spoczywa obowiązek „wnikliwej oceny” w rozumieniu w jakim przedstawił to Sąd Najwyższy. Autor pod-

kreślił, że większość okoliczności, które nakazano „wnikliwie” ocenić Sądowi Apelacyjnemu nie powinny mieć w ogóle znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na gruncie głosowanego orzeczenia autor zauważył, że sformułowanie „wnikliwa ocena” stanowi nieprawidłowe i wprowadzające w błąd tłumaczenie angielskiego sformułowania *effective examination*. Zdaniem autora nieścisłość tłumaczenia zwrotu mogła skłonić Sąd Najwyższy do nadania mu błędnie szerokiego znaczenia, a w rezultacie doprowadziła do błędnej, bo rozszerzającej, wykładni pojęcia „poważne ryzyko szkody”, o którym mowa w art. 13 ust. 1 lit. b konwencji haskiej oraz do bezpodstawnego zarzucenia Sądowi Apelacyjnemu zaniechania w tym zakresie odpowiedniej, bo rzekomo niewystarczająco „wnikliwej” oceny.

W ocenie autora określenie *effective examination* to ocena nie „wnikliwa”, a „efektywna”, czyli znacznie mniej pogłębiona niż ocena „wnikliwa”. Glosator podkreślił, że pojęcie „analiza efektywna” stanowi standard wypracowany przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Autor podniósł, że w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, iż oddzielenie od matki w zasadzie nie może stać na przeszkodzie powrotowi bezprawnie uprowadzonego dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu. Autor podkreślił również, że trudności ekonomiczne nie stanowią obiektywnej przeszkody uniemożliwiającej powrót rodzica wraz z dzieckiem do państwa, z którego zostało ono zabrane, bowiem pod uwagę należy brać jedynie okoliczności, które powrót wykluczają, a nie go utrudniają.

Glosator podkreślił, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie budzi wątpliwości, iż poważne ryzyko szkody nie może być wywiedzione z samego odseparowania dziecka od rodzica, który wbrew postanowieniom konwencji haskiej uprowadził je z kraju dotychczasowego zamieszkania. Odmienny kierunek orzeczniczy, który przyjął Sąd Najwyższy, może sparaliżować działanie konwencji haskiej, jeśli spowodowana względami emocjonalnymi i zawodowymi niechęć uprowadzającego rodzica do życia w państwie, z którego dziecko uprowadził czy pogorszenie jego sytuacji dochodowej po powrocie mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy konwencyjnej. Zdaniem glosatora okoliczności te występują w prawie każdej sprawie, zatem nigdy nie można by uzyskać nakazu powrotu uprowadzonego do Polski dziecka.

P.L.

1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwałe bezskuteczna.

(uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. – zasada prawna – III CZP 6/21, D. Zawistowski, P. Grzegorzcyk, M. Koba, G. Misiurek, A. Owczarek, A. Piotrowska, R. Trzaskowski; OSNC 2021, nr 9, poz. 56; BSN 2021, nr 5, s. 7; M.Pr.Bank 2021, nr 11, s. 28; MoP 2021, nr 12, s. 615; Prok. i Pr. 2022 r., nr 2, wkładka, poz. 46)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Glosa 2022, nr 1, s. 42

W komentowanej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygał kilka istotnych kwestii dotyczących ochrony konsumenta przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, przyjmując, że na skutek zamieszczenia w umowie niedozwolonych postanowień umownych normujących istotne elementy stosunku prawnego powstaje bezskuteczność zawieszona tej czynności prawnej. Ustaje ona dopiero, gdy konsument potwierdzi chęć związania klauzulą abuzywną bądź wyrazi zgodę na zastosowanie regulacji zastępczej. Autor podjął polemikę z tym stanowiskiem, wskazując na istotne różnice między bezskutecznością zawieszoną, a sankcją z art. 385¹ k.c. Zaaprobował jednocześnie koncepcję Sądu Najwyższego dotyczącą przedawniania się roszczeń przedsiębiorcy względem konsumenta. W ocenie autora glosy Sąd Najwyższy przekonująco uzasadnił, że przedawnienie zaczyna biec dopiero po złożeniu przez konsumenta oświadczenia potwierdzającego uzyskanie wyczerpujących informacji o uprawnieniach wynikających z dyrektywy 93/13/EWG.

Glosator zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy potwierdził swoją dotychczasową linię orzeczniczą przyjmującą, że rozliczenie się stron z tytułu umowy, która okazała się nieważna na skutek zastrzeżenia w niej klauzul abuzywnych, następuje w ramach tzw. teorii dwóch kondykcji. Jak zauważył autor, w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia dokonano także pogłębionej analizy charakterystyki sankcji z art. 385¹ k.c. Ponadto rozstrzygnięto kwestie związane z przedawnieniem roszczeń stron. W ocenie glosatora koncepcja zakładająca, że świadczenia spełnione przez strony stają się nienależne dopiero z chwilą „trwałej bezskuteczności” umowy została przez Sąd Najwyższy przekonująco uzasadniona, przy czym pojawiły się pewne wątpliwości, czy rzeczywiście umowa, w której zastrzeżono klauzule abuzywne kształtujące jej istotne elementy, zostaje dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Odnośnie do konsekwencji abuzywności postanowień umownych Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, uwzględniając orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, opowiedział się za bezskutecznością zawieszoną umowy, w której zastrzeżono niedozwolone postanowienia umowne stanowiące główny element umowy stron. Jak zważył Sąd Najwyższy za *negotium claudicans* przemawiają okoliczności takie jak brak związania konsumenta klauzulą abuzywną ze skutkiem *ex tunc* i z mocy prawa oraz możliwość jej sanowania przez jedną ze stron.

Następnie glosator przyjął, że stanowisko Sądu Najwyższego wyartykułowane w przedmiotowej uchwale wydaje się dyskusyjne z perspektywy dość specyficznego charakteru sankcji z art. 3 dyrektywy 93/13/EWG wypracowanego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W ocenie autora glosy, z perspektywy sankcji bezskuteczności zawieszony koncepcja Sądu Najwyższego zakładająca, że „trwała bezskuteczność” umowy zachodzi dopiero, gdy konsument odmówi sanowania klauzuli abuzywnej bądź nie wyrazi zgody na zastosowanie regulacji zastępczej, została przekonująco uzasadniona. Jak stwierdził glosator, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że przed podjęciem decyzji odnośnie do ostatecznego żądania, konsument powinien zostać szczegółowo poinformowany o skutkach upadku danej umowy. Ten szczególnie obowiązek informacyjny obciążający sądy krajowe wprost wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Glosator zauważył, że Sąd

Najwyższy wymóg ten ostatecznie złagodził w sytuacji, gdy konsument uprzednio oświadczył, że został już pouczony o uprawnieniach wynikających z dyrektywy 93/13/EWG, co zostało zaaprobowane przez autora glosy. Ten ostatni zwrócił uwagę, że kwestię sporną może stanowić charakter normatywny tego oświadczenia. Wywołuje ono bowiem nie tylko skutki w sferze prawa procesowego, ale również konsekwencje na gruncie regulacji prawa materialnego. Tym samym należałoby przyjąć, że oświadczenie konsumenta potwierdzające uzyskanie przez niego wiedzy na temat uprawnień wynikających z dyrektywy 93/13/EWG ma charakter mieszany (materialnoprocesowy).

Następnie glosator przyjął, że dla oceny, kiedy zostaną spełnione przesłanki „trwałej bezskuteczności” umowy, kluczowe znaczenie ma, wskazane przez Sąd Najwyższy, oświadczenie konsumenta. Przede wszystkim może ono zostać złożone na etapie postępowania ugodowego między stronami. Natomiast gdyby konsument zdecydował się wystąpić z roszczeniem na drogę sądową, wówczas określenie momentu „trwałej bezskuteczności” umowy zależałoby od etapu, na którym złożył on oświadczenie potwierdzające, że ma świadomość mechanizmów ochrony przysługujących mu na gruncie dyrektywy 93/13/EWG. Z perspektywy praktycznej wynikającej z uzasadnienia komentowanej uchwały najkorzystniejszym rozwiązaniem jest, w ocenie autora glosy, złożenie tego oświadczenia wraz z pozwem przeciwko przedsiębiorcy. Wówczas z chwilą doręczenia stronie pozwanej umowa stanie się, w świetle stanowiska Sądu Najwyższego, „trwale bezskuteczna”.

Glosator, podejmując problematykę wskazania w jakim terminie roszczenie konsumenta przeciwko przedsiębiorcy staje się wymagalne, zauważył, że Sąd Najwyższy trafnie przyjął, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń przysługujących konsumentowi względem przedsiębiorcy nie może się rozpocząć, zanim ten dowiedział się lub powinien się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego. Większe kontrowersje, jak zauważył autor glosy, wywołuje obecnie zagadnienie dotyczące początku biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcy wobec konsumenta. W komentowanej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że zakończenie stanu bezskuteczności zawieszony następuje z chwilą złożenia przez konsumenta oświadczenia potwier-

dzającego otrzymanie wyczerpujących informacji o przysługujących mu uprawnieniach z dyrektywy 93/13/EWG.

Glosy opracowali również T. Czech (M.Pr.Bank. 2021, nr 11, s. 28) oraz K. Koźmiński (M.Pr.Bank. 2022, nr 3, s. 51) – *vide* niżej.

P.G.

★

Glosa

Krzysztofa Koźmińskiego, Monitor Prawa Bankowego 2022, nr 3, s. 51

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Autor wskazał, że glosowana uchwała stanowi raczej kontynuację wcześniejszych rozstrzygnięć oraz potwierdzenie sformułowanych w nich tez orzeczniczych niż rewolucyjny przełom lub zerwanie z dotychczasowymi ocenami. Sam ten fakt, niezależnie od weryfikacji merytorycznej prawidłowości stanowiska Sądu Najwyższego – autor ocenił pozytywnie, podkreślając, że owa „konserwatywna postawa” Sądu Najwyższego wyrażająca się w ciągłości oraz stałości, sprzyja przewidywalności rozstrzygnięć sądów, a w konsekwencji również ugruntowywaniu się stanu bezpieczeństwa prawnego, a finalnie także wpływa na możliwość bardziej wiarygodnego oszacowania potencjalnych skutków (w tym przeprowadzenia bilansu zysków i strat) dla obu stron potencjalnego sporu sądowego.

Zdaniem autora glosy omawiana uchwała nie ma wpływu na kluczowe dla „spraw frankowych” zagadnienia, które są każdorazowo przedmiotem sporu oraz indywidualnej oceny; chodzi o pytania, czy powód jest konsumentem, czy przysługuje mu w związku z tym ochrona wynikająca z polskiego i unijnego prawa oraz czy dana klauzula umowna rzeczywiście ma nieuczciwy charakter.

Podsumowując autor ocenił, że glosowana uchwała powinna być przyjęta z umiarkowaną aprobatą. Podkreślił, że zaletami komentowanego rozstrzygnięcia są przede wszystkim: jego zgodność z dotychczasową linią orzeczniczą Sądu Najwyższego oraz spójność z prawem unijnym, w tym najnowszymi rozstrzygnięciami TSUE. Dodał, że mimo iż uchwała ta nie w pełni go przekonuje, np. w zakresie teorii dwóch kondycji albo „rozejścia się” terminów początku biegu przedawnienia roszczeń restytu-

cyjnych, i aprobatą dla sformułowanych w niej tez jest częściowa i warunkowa, stanowi ona niewątpliwie wyraz niełatwego procesu poszukiwania rozwiązań odpowiadających wymogom unijnego prawa konsumenckiego, przy poszanowaniu jednocześnie dorobku polskiej cywilistyki i konstrukcji kodeksowych.

W ocenie autora głosy ogólna wymowa uchwały jest kompromisowa. Glosator stwierdził, że truizmem jest twierdzenie, że – o ile koncepcja odrębności roszczeń konsumenta oraz banku powstałych na bazie upadłej umowy kredytowej sprzyja raczej interesom konsumentów i lepiej wpisuje się w ich oczekiwania niż alternatywna teoria salda – sposób liczenia terminów przedawnienia, a zwłaszcza jednoznaczne i zdecydowane stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie do obowiązku zwrotu przez konsumenta kwoty kredytu (a także ewentualnych innych roszczeń restytucyjnych) uwzględnia słuszne uprawnienia banków. Autor zaznaczył, że w tym sensie komentowana uchwała wydaje się głosem rozsądku oraz próbą wyważenia trudnych do pogodzenia interesów stron sporu.

M.K.

*

1. Prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym.

2. Ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 w związku z art. 24 i 448 k.c.), podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do których naruszenia (zagrożenia) może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.

(uchwała z 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba, OSNC 2021, nr 11, poz. 72; BSN 2021, nr 5, s. 9; MoP 2021, nr 13, s. 671; OSP 2022, nr 6, poz. 49; Prok. i Pr. 2022, nr 4, wkładka, poz. 46)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 5, poz. 40

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zgodził się z tezą uchwały oraz z ogólną konkluzją, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym. Przemawia za

tym nie tylko okoliczność, że środowisko naturalne stanowi dobro wspólne dla ludzkości, ale przede wszystkim nie da się zobiektywizować treści chronionego dobra. Zarzucił natomiast, że w uzasadnieniu komentowanej uchwały Sąd Najwyższy nie zawarł przekonujących argumentów przemawiających za zasadnością odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa względem obywateli za brak podjęcia dostatecznych działań w walce z zanieczyszczeniami powietrza w ramach ochrony dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. W systemie prawnym brakuje jednoznacznych i niebudzących wątpliwości norm prawnych, które swym zaniechaniem naruszyłyby organy władzy publicznej.

Podobnie bardzo wątpliwą podstawę normatywną dla odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niedostateczną walkę ze smogiem stanowią art. 2 i 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., poz. 284). Glosator dostrzegł, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dopuszcza odpowiedzialność państw – sygnatariuszy za naruszenie standardów ochrony środowiska, ale wyłącznie w ograniczonym zakresie. Przede wszystkim skarżący powinien wykazać, że organy państwowe zezwoliły na działalność skonkretyzowanego, szczególnie uciążliwego podmiotu z naruszeniem zasady proporcjonalności. Okoliczność tę trudno natomiast wykazać w realiach komentowanej sprawy z uwagi na wielość i złożoność czynników prowadzących do powstania zanieczyszczeń atmosfery.

Autor podniósł, że obowiązek podjęcia bliżej nieskonkretyzowanych działań rzekomo wynikający z norm konstytucyjnych i z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie jest jednak wystarczający do powstania cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c.

W ocenie komentatora, wątpliwe jest również doszukiwanie się źródeł odpowiedzialności odszkodowawczej organów publicznych na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W tym zakresie trudno bowiem wykazać bezprawność zaniechania podjęcia dostatecznych czynności mających na celu przeciwdziałanie zanieczyszczeniu powietrza, nawet poprzez odwołanie się do zasad współżycia społecznego.

Głosę opracował także J. Trzewik (PUG 2021, nr 4, s. 57).

E.K.

Po ogłoszeniu upadłości legitymację czynną do wszystkich procesów aktualnych i przyszłych przeciwko osobie trzeciej o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną (art. 527–534 k.c.) dotyczących majątku, który – gdyby nie czynność upadłego z osobą trzecią – znajdowałby się w masie upadłości, ma wyłącznie syndyk (art. 132 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2344, ze zm.).

(wyrok z 28 maja 2021 r., III CSKP 28/21, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba)

Glosa

Karoliny Ochocińskiej, Glosa 2022, nr 2, s. 44

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka zauważyła, że omawiane orzeczenie dotyczy relacji między procesem pauliańskim a tzw. upadłością konsumencką. Rozpatrywanym problemem było określenie skutków ogłoszenia tzw. upadłości konsumentckiej dłużnika dla toczącego się procesu pauliańskiego między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią. Autorka wskazała też, że Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za brakiem możliwości kontynuowania procesu pauliańskiego z udziałem wierzyciela pauliańskiego, a legitymacja czynna od chwili ogłoszenia upadłości dłużnika przysługuje syndykowi.

W ocenie glosatorki, komentowany wyrok potwierdza stanowisko, zgodne z którym proces pauliański nie może toczyć się z udziałem wierzyciela pauliańskiego w przypadku, gdy ogłoszono upadłość dłużnika. Orzeczenie to nie odnosi się jednak do najbardziej frapujących zagadnień powstających na tym tle, gdyż nadal niejasne jest, na jakiej podstawie prawnej sąd rozpoznający powództwo pauliańskie powinien zawiadomić syndyka o toczącym się postępowaniu. Jej zdaniem podobne trudności wywołuje określenie skutków prawnych nieskorzystania przez syndyka z prawa do wstąpienia do procesu pauliańskiego, a w odniesieniu do tego zagadnienia komplikacje dotyczą tego, czy w takim przypadku proces pauliański może toczyć się bez udziału syndyka.

A.T.

Niewykonanie przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego obowiązków wynikających z art. 46–46c ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 1683) i niesporządzenie protokołu, o którym mowa w art. 46d ust. 1 w zw. z art. 46a ust. 4 albo art. 46c ust. 5 tej ustawy, nie zamyka – po wydaniu decyzji przewidzianej w art. 46e ust. 1 ustawy – drogi sądowej w sprawie o naprawienie szkody łowieckiej.

(uchwała z 6 lipca 2021 r., III CZP 48/20, M. Romańska, M. Szulc, R. Trzaskowski; OSNC 2021, nr 12, poz. 83; BSN 2021, nr 7–8, s. 12; OSP 2022, nr 2, poz. 13)

Glosa

Darii Daneckiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2022, nr 2, poz. 13

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka nie podzieliła stanowiska Sądu Najwyższego, że protokoły oględzin (art. 46a ust. 4 pr. łow.) i ostatecznego oszacowania szkody (art. 46c ust. 5 pr. łow.) są częściami materiału dowodowego zbieranego w sprawie o ustalenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez zwierzęta łowne. Skrytykowała też pogląd, że nie stanowią one aktów administracyjnych, a w szczególności decyzji. Odnosząc się do orzecznictwa NSA, autorka zauważyła, że wykonanie bądź zaniechanie wykonania obowiązków przez dzierżawcę bądź zarządcę obwodu łowieckiego wywołuje bezpośrednie skutki zarówno o charakterze faktycznym, jak i prawnym w zakresie uprawnień właściciela albo posiadacza gruntów rolnych, na których zostały wyrządzone szkody łowieckie. Wobec tego, zdaniem glosatorki, istnieje ścisły związek między czynnościami dzierżawcy bądź zarządcy obwodu łowieckiego a prawem strony do rozpatrzenia sprawy w postępowaniu administracyjnym przez właściwy organ, a następnie przez sąd cywilny.

Autorka dostrzegła również brak konsekwencji w orzeczeniu Sądu Najwyższego. Wskazuje on bowiem, że protokoły wskazane w art. 46a ust. 4 albo art. 46c ust. 5 Pr.łow. nie są aktami administracyjnymi, a z drugiej strony twierdzi, że stanowią one akty i czynności procesowe, poprzedzające wydanie decyzji, o której mowa w art. 46e Pr.łow., które podlegają kontroli sądów administracyjnych.

Komentatorka zauważyła również, że nie można zaakceptować poglądu Sądu Najwyższego wskazującego, iż nie ma przeszkód, by nadleśniczy wydał decyzję, o której mowa w art. 46e Pr.łow., bazując na innym materiale niż protokoły oględzin lub ostatecznego oszacowania szkody, których sporządzenia zaniechał dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Zdaniem autorki, taki pogląd jest sprzeczny z art. 46e ust. 2 Pr.łow., zgodnie z którym decyzja nadleśniczego ustalająca wysokość odszkodowania wydawana jest w terminie 14 dni od dnia otrzymania protokołów, o których mowa w art. 46a ust. 4, art. 46c ust. 5 i art. 46d ust. 8 Pr.łow., oraz jest ostateczna. Jej zdaniem unormowanie to świadczy o tym, że bez wspomnianych protokołów nie jest możliwe wydanie decyzji ustalającej wysokość odszkodowania przez nadleśniczego.

J.B.

*

1. Nieważny testament allograficzny może spełniać wszystkie przesłanki ważnego testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.), do którego zakaz sporządzania testamentów wspólnych (art. 942 k.c.) nie znajduje zastosowania.

2. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie jest testamentem, nie ma więc do niego zastosowania art. 942 k.c.

3. W art. 948 k.c. i 961 k.c. zawarte są reguły interpretacyjne stosowane według kolejności: najpierw ogólna reguła wykładni przewidziana w art. 948 k.c., a dopiero gdy ona zawiedzie wykładnia według reguły określonej w art. 961 k.c.

(postanowienie z 9 września 2021 r., V CSKP 117/21, W. Pawlak, P. Grzegorzczyk, M. Koba)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 3, s. 65

Glosa jest aprobująca.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że zakresem zakazu z art. 942 k.c. objęty jest także testament allograficzny. Wskazał, że pogląd ten Sąd Najwyższy wyraził pośrednio, a stanowi on konsekwencję uznania przez Sąd Najwyższy, że słowo „testament” użyte zostało w art. 942 k.c.

w znaczeniu „dokument”. Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że pismo stwierdzające treść testamentu ustnego nie jest testamentem, a jedynie oświadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego już istniejącego, a więc dokumentem o wtórnym charakterze dowodowym, nie ma więc do niego zastosowania zasada zakazu sporządzania testamentów wspólnych (art. 942 k.c.). Na poparcie tego stanowiska glosator odwołał się do wyrażonego w doktrynie poglądu, który podzielił, że dokumenty ze względu na ich treść dzieli się na konstytutywne oraz deklaratywne.

Autor obszernie omówił wyrażane w doktrynie zapatrywania dotyczące pojmowania i zakresu zakazu wyrażonego w art. 942 k.c. Wskazał, że stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zakaz z art. 942 k.c. nie odnosi się do testamentów, do których sporządzenia nie jest wymagane posłużenie się dokumentem jako nośnikiem inkorporującym oświadczenie woli jest zgodny z przeważającym stanowiskiem nauki. Wedle glosatora zakaz ten odnosić należałoby do testamentu własnoręcznego (art. 949 k.c.), notarialnego (art. 950 k.c.), allograficznego (art. 951 k.c.), podróznego (art. 953 zdanie pierwsze i drugie k.c.), wojskowych wskazań w § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie testamentów wojskowych.

Glosator podzielił również wyrażony w glosowanym postanowieniu pogląd, że dopóki spadkodawca jest w stanie nieświadomości co do nieważności sporządzonego testamentu allograficznego, dopóty nie ma on możliwości sporządzenia zgodnie z prawem testamentu zwykłego, co powoduje zawieszenie biegu sześciomiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 955 k.c. Zaznaczył jednocześnie, że sama nieważność testamentu allograficznego obejmującego oświadczenia ostatniej woli nie stanowi uzasadnienia dla konwersji takiego testamentu na dwa testamenty ustne, a otwiera dopiero drogę do analizy, czy zachodzą okoliczności pozwalające sięgnąć po instytucję konwersji i uznać testament za ważny jako dokonany z zachowaniem wymogów innej formy szczególnej. W ocenie autora okoliczność taką stanowić mogą natomiast powody (przyczyny), dla których sporządzony testament allograficzny trzeba uznać za nieważny.

Autor omówił konstrukcję konwersji nieważnej czynności prawnej oraz obszernie przedstawił wyrażane w nauce stanowiska dotyczące konwersji testamentu z art. 951 k.c., nieważnego z powodu zamieszczenia w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.) na dwa odrębne testamenty ustne z art. 952 k.c.

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 98/22

„Czy roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 stycznia 2021 r., V AGa 119/19, I. Piotrowska, T. Pidzik, G. Misina)

Zagadnienie powyższe zostało już omówione w Biuletynie Sądu Najwyższego „Izba Cywilna” 2021, nr 3, s. 30 pod sygnaturą III CZP 14/21.

*

III CZP 99/22

„Czy roszczenie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ma charakter zbywalny w drodze cesji?”

(postanowienie z 21 lutego 2022 r. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, V ACa 646/21, L. Jantowski)

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do treści art. 590 k.c., podkreślił, że w orzecznictwie zostało przedstawione stanowisko – które Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w pełni podzielił – że przepisy o cesji wierzytelności (art. 509–518 k.c.) należy w drodze analogii stosować do przenosze-

nia innych praw niż wierzytelności. Konieczne jest jednak, aby były to prawa przenoszalne i nie miały odrębnie uregulowanego reżimu zmiany podmiotu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawa – z 22 czerwca 1989 r., III CZP 32/89, OSNC 1989, nr 12, poz. 187).

Powołując się na art. 36 ust.1 u.p.z.p. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, a szczególnie wyrok z 30 czerwca 2010 r., V CSK 452/09, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że z uprawnień tych (wynikających między innymi z art. 36 ust.1) może korzystać jedynie właściciel albo użytkownik wieczysty legitymujący się takim prawem w dacie uchwalenia lub zmiany planu miejscowego. Wyjaśnił również, że jego prawo ma charakter zbywalny. Stanowisko to zostało również potwierdzone przez przedstawicieli doktryny, którzy podkreślali, że roszczenia z art. 36 ust.1 u.p.z.p. mają charakter cywilnoprawny.

Następnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku, przywołując uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 września 2015 r., II CSK 653/14, zauważył, że Sąd Najwyższy nie odnosił się szczegółowo do dopuszczalności cesji roszczenia o odszkodowanie, jednak należałoby uznać, iż nie wykluczył możliwości zbycia „wierzytelności odszkodowawczej”, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. Wobec tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe argumenty przemawiałyby zatem także za dopuszczalnością zbycia roszczenia z art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p., to jest roszczenia o nakazanie złożenia oświadczenia woli o wykupie nieruchomości – takiego jak dochodzone w niniejszej sprawie – w drodze cesji.

Jednakże Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w wyroku z 9 marca 2016 r., II CSK 411/15, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli, w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, wartość nieruchomości uległa obniżeniu, a właściciel albo użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość i nie skorzystał z praw, o których mowa w art. 36 ust. 1 i 2 u.p.z.p., może żądać od gminy odszkodowania równego obniżeniu wartości nieruchomości. Zdaniem Sądu Najwyższego, regulacja ta obejmuje sytuacje mające na celu naprawienie szkody jaką jest obniżenie wartości nieruchomości, przy czym roszczenie powstaje jednak tylko na rzecz właściciela lub użytkownika wieczystego, który nie zrealizował roszczeń z art. 36 ust. 1 lub 2 u.p.z.p. i który zbywa nieruchomość (prawo użytkowania wieczystego). Jeżeli więc nie doszło do realizacji roszczeń z art. 36 ust. 1 lub 2 tej ustawy, wówczas zbywcy przysługuje roszczenie z ust. 3

art. 36 u.p.z.p., a więc roszczenie o odszkodowanie, którego wysokość podlega ustaleniu według szczególnych zasad ujętych w art. 37 ust. 1 w związku z ust. 11 u.p.z.p. Podobnie w wyroku z 6 października 2016 r., IV CSK 778/15, Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem skuteczności powództwa odszkodowawczego dochodzonego na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. jest posiadanie statusu właściciela albo wieczystego użytkownika nieruchomości zarówno w dniu wejścia w życie nowego lub zmienionego planu miejscowego, jak i dniu wytoczenia powództwa oraz utrzymanie go do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji. Za taką wykładnią przemawiają względy systemowe, a zwłaszcza reguła, według której do wykładni nieróżniących się pod względem językowym pojęć funkcjonujących w ramach jednego przepisu powinny być stosowane takie same kryteria wykładni i podobna ochrona byłego właściciela albo wieczystego użytkownika przed negatywnymi skutkami zmian planistycznych. Do wytoczenia powództwa na podstawie art. 36 ust. 3 u.p.z.p. legitymowany jest właściciel albo wieczysty użytkownik, który we wskazanych warunkach zbył nieruchomość, jeżeli przy tym nie skorzystał z uprawnień określonych w art. 36 ust. 1 i 2 u.p.z.p. Musi to być przy tym właściciel albo wieczysty użytkownik nieruchomości legitymujący się takim prawem w chwili wejścia w życie planu miejscowego lub jego zmiany.

Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że Sąd Najwyższy nie wypowiedział się o dopuszczalności cesji roszczenia z art. 36 ust. 1 pkt 1 i 2 u.p.z.p. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykładnia funkcjonalna i systemowa przemawiałyby za przyjęciem stanowiska, że warunkiem skuteczności powództwa dochodzonego na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. jest posiadanie statusu właściciela albo wieczystego użytkownika nieruchomości zarówno w dniu wejścia w życie nowego lub zmienionego planu miejscowego, jak i dniu wytoczenia powództwa oraz utrzymanie go do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji a cesja roszczenia z art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. sprzeciwiałaby się właściwości zobowiązania. W przypadku właściciela lub użytkownika wieczystego, który nie zrealizował swojego uprawnienia z art. 36 ust. 1 i 2 u.p.z.p. i zbył nieruchomość, aktualizowałoby się jedynie roszczenie odszkodowawcze z art. 36 ust. 3 u.p.z.p.

J.B.

III CZP 100/22

„Czy właścicielowi nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego dla lotniska, w razie przekroczenia wskutek ruchu lotniczego dopuszczalnego poziomu hałasu w budynku mieszkalnym znajdującym się na tej nieruchomości, przysługuje na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2021 r., poz. 1973) roszczenie o naprawienie szkody obejmującej nieponiesione koszty zapewnienia w tym budynku klimatu akustycznego zgodnego z obowiązującymi Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej, w braku obowiązku podjęcia przez właściciela działań w tym zakresie w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania?

a w razie negatywnej odpowiedzi,

Czy właściciel nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego dla lotniska, w razie przekroczenia wskutek ruchu lotniczego dopuszczalnego poziomu hałasu w budynku mieszkalnym znajdującym się na tej nieruchomości, może na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 322 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2021 r., poz. 1973) żądać naprawienia szkody obejmującej nieponiesione koszty zapewnienia w tym budynku klimatu akustycznego zgodnego z obowiązującymi Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 8 marca 2022, XV Ca 1397/21, M. Walasik)

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd drugiej instancji przywołał treść art. 129 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (p.o.ś) i stwierdził, że przepis ten nie jest jednolicie interpretowany w orzecznictwie. W pewnym okresie przeważało stanowisko, że stanowi on samodzielną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z ograniczeniami sposobu korzystania z nieruchomości w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, w tym będącymi następstwem konieczności znoszenia przez właściciela nieruchomości dopuszczalnych na tym obszarze emisji (np. hałasu). Przy takim podejściu odpowiedzialność ta może obejmować także szkody, które wynikają z przekroczenia standardów jakości środowiska w zakresie emitowanego hałasu.

Sąd Okręgowy zauważył, że w tym zakresie przyjmowano, że art. 135 ust. 1 p.o.ś., przewidujący możliwość ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 144 ust. 1 p.o.ś., zgodnie z którą eksploatacja instalacji w rozumieniu art. 3 pkt 6 p.o.ś. nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska. Wyjątek ten polega na tym, że na terenie obszaru ograniczonego użytkowania eksploatacja instalacji może powodować tego rodzaju przekroczenia.

Sąd przedstawiający pytanie prawne wskazał, że za przyjęciem powyższego stanowiska (pośrednio) przemawia także art. 136 ust. 3 p.o.ś., w którym przewidziano, że w razie ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania szkoda, o której mowa w art. 129 ust. 2 p.o.ś., obejmuje także koszty poniesione w celu wypełnienia wymagań technicznych dotyczących budynku i to nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie. Wskazuje to, że przepis ten może stanowić podstawę roszczenia o naprawienia szkody, która nie jest bezpośrednim następstwem nałożenia na właściciela nieruchomości ograniczeń i obowiązków w akcie ustanawiającym obszar ograniczonego użytkowania.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że zasadniczo odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2021 r., II CSKP 5/21 (OSNC 2022, nr 2, poz. 17), w którym przyjęto, że art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś. pozostają w oczywistym związku, co oznacza, że ustawową materialną przesłanką powstania roszczeń odszkodowawczych jest niemożność lub istotne ograniczenie korzystania z nieruchomości lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem pozostające „w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości”, wynikającym z wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Z tych względów każdorazowo należy ustalić, czy i w jaki sposób dana nieruchomość usytuowana na terenie obszaru, z uwzględnieniem ustanowionych stref, jej dotychczasowego i planowanego wykorzystania, została dotknięta ograniczeniami. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że jedynie zmiany postanowieniami uchwały o ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania, powodujące skutki polegające na zmniejszeniu aktywów (wartość nieruchomości, pożytków) lub powstaniu pasywów (obciążeń) mogą być oceniane w kategoriach szkody.

Ponadto Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w orzecznictwie co do zasady rozstrzygnięto już w sposób negatywny wątpliwość czy właściciel

nieruchomości usytuowanej na obszarze ograniczonego użytkowania może żądać naprawienia szkody na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś. w razie przekroczenia na tej nieruchomości dopuszczalnego poziomu hałasu wskutek ruchu lotniczego. Stanowisko takie opierało się na założeniu, zgodnie z którym art. 435 k.c. i art. 129 p.o.ś. są reżimami rozłącznymi.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w braku możliwości przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 129 p.o.ś. trudno o pewność co do tego, czy prowadzi to zarazem do całkowitego wyłączenia tej odpowiedzialności po stronie podmiotu, którego działalność narusza standardy jakości środowiska i stanowi przyczynę ustanowienia ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości.

Dodatkowo w uzasadnieniu pytania prawnego Sąd drugiej instancji powołał się na linię orzecznictwa kształtowaną od początku lat 70. minionego stulecia, w świetle której rozwój techniki i uprzemysłowienia kraju może się odbywać w granicach niestanowiących zagrożenia dla obywateli, a jeżeli przekracza te granice, powodując także określoną szkodę, wówczas powstaje zobowiązanie do odszkodowania ze strony zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, z którego ruchem wiąże się wyrządzona szkoda, co wyczerpuje przesłanki zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Mając na względzie omówioną linię orzecznictwa, Sąd Okręgowy podkreślił, że może budzić zastrzeżenia stanowisko, w świetle którego właściciel nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania dla lotniska nie mógłby korzystać z roszczeń odszkodowawczych, jeżeli hałas wywołany ruchem lotniczym przekracza poziomy dopuszczalny w granicach obszaru. Wprowadzenie instytucji obszaru ograniczonego użytkowania byłoby w tej sytuacji równoznaczne z pogorszeniem standardu ochrony prawnej właściciela nieruchomości ukształtowanego przez orzecznictwo w minionym stuleciu.

A.Z.

III CZP 101/22

„Czy wyłączenie zastosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 424 ze zm.) na podstawie art. 3 pkt 1 tej ustawy do długów objętych postępowaniem upadłościowym implikuje konieczność zastosowania przepisów ogólnych o odsetkach ustawowych za opóźnienie czy też wyłącza zupełnie możliwość zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym odsetek naliczonych na podstawie tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 21 marca 2022 r., XVIII Guz 35/21, Ł. Grzechnik, P. Kłoczko, O. Nowosad)

Według jednego ze stanowisk art. 3 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych znajduje zastosowanie tylko do długów objętych postępowaniami prowadzonymi na podstawie prawa upadłościowego, nie zaś na etapie postępowania o ogłoszenie upadłości. Art. 92 ust. 1 p.u. dotyczy bowiem odsetek od wierzytelności należnych od upadłego za okres od dnia ogłoszenia upadłości.

Zdaniem sądu pytającego, za tym stanowiskiem przemawia wykładnia literalna powołanych przepisów, przeciwko niemu zaś wykładnia celowościowa. Zastosowanie przepisów ustawy o transakcjach handlowych prowadziłoby bowiem do obciążenia masy należnościami o charakterze ubocznym, czemu przeciwdziałać ma założenie wyłączenia naliczania odsetek za opóźnienie w postępowaniach insolwencyjnych występujące zarówno w prawie unijnym, jak i w polskim prawie krajowym.

Według drugiego ze stanowisk wyłączenie art. 3 ust. 1 u.t.h. ma polegać na niedopuszczalności zaspokojenia z masy upadłości jakichkolwiek sum naliczonych jako odsetki od transakcji handlowych. Argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest fakt, że ogłoszenie upadłości ma skutek dla wszystkich wierzytelności zgłoszonych w toku postępowania, niezależnie od daty ich powstania. Przeciwko drugiemu pogładowi można zaś wytoczyć racje słusznościowe. Strony stosunku prawnego objętego przeciwdziałaniem przewlekłościom byłyby traktowane nierówno w stosunku do innych uczestników obrotu.

Sąd pytający dostrzegł również trzecią możliwość wykładni tych przepisów, zgodnie z którą wyłączenie z art. 3 ust. 1 u.t.h. obejmuje również wyłączenie z art. 4a tejże ustawy, co w konsekwencji pozwala uwzględnić na liście wierzytelności odsetki naliczone z tytułu transakcji handlowych i zaspokoić je z masy upadłości, jednak tylko do wysokości określonej w przepisach ogólnych.

Sąd zwrócił uwagę, że w doktrynie reprezentowane są dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące relacji art. 3 ust. 1 i art. 4a u.t.h. Występuje również próba ich pogodzenia.

Sąd pytający uzasadnił potrzebę wystąpienia do Sądu Najwyższego zarówno wielością argumentów, jakie można przytoczyć na poparcie każdego z trzech zaprezentowanych stanowisk, jak i niejednołitością wypowiedzi doktryny w tym zakresie.

A.Dor.

*

III CZP 102/22

„Czy w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego po stronie pozwanych najemcy i osób wywodzących swoje uprawnienie do zajmowania lokalu od najemcy (tzw. „domowników”) występuje współuczestnictwo jednolite (art. 73 § 2 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 15 marca 2022 r., II Ca 1991/21, J. Tyrpa)

Sąd Okręgowy po szczegółowej analizie zarówno piśmiennictwa, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego doszedł do przekonania, że w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego po stronie pozwanego najemcy i osób wywodzących swoje uprawnienie do zajmowania lokalu występuje współuczestnictwo jednolite. Konstatacja ta wynika z wykładni językowej art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów (Dz.U. z 2022 r., poz. 172), który przewiduje wydanie jednakowego wyroku wobec wszystkich osób pozwanych w sprawie o eksmisję oraz z literalnego brzmienia art. 668 § 2 k.c., który przyjmuje skutek w postaci rozwiązania umowy o bezpłatne używanie z chwilą zakończenia najmu, co rodzi obowiązek zwrotu lokalu przez najemcę i osoby, którym rzecz

została przez najemcę oddana w bezpłatne używanie (art. 675 § 2 k.c.). Skoro prawo zależne gaśnie wraz z wygaśnięciem prawa głównego, tj. najmu, to wobec najemcy i domowników musi być wydane jednolite rozstrzygnięcie w zakresie żądania opuszczenia i opróżnienia lokalu.

Stanowisko to doznaje wsparcia w treści art. 791 § 2 k.p.c., zgodnie z którym tytuł wykonawczy zobowiązujący do opróżnienia pomieszczenia upoważnia do prowadzenia egzekucji nie tylko przeciwko dłużnikowi, lecz także przeciwko jego domownikom, krewnym i innym osobom reprezentującym jego prawa. Potwierdził je także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 kwietnia 1999 r., III CKN 48/99, przyjmując, że w razie współuczestnictwa jednolitego prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej wobec wszystkich współuczestników, także tych, którzy nie zostali w wyroku wymienieni.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeciwko tej koncepcji nie przemawia treść art. 14 ustawy o ochronie praw lokatorów, który nakłada na sąd obowiązek orzekania o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy.

Sąd drugiej instancji dostrzegł jednak, że stanowisko przeciwne może wynikać z możliwości oddalenia powództwa w stosunku do niektórych tylko z pozwanych, w szczególności domowników, co może nastąpić na podstawie art. 5 k.c., a to jest wyjątkowo dopuszczalne w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sytuacji takiej nie można wykluczyć także w przypadku eksmisji małżonków, a wtedy – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – przyjmuje się, że współuczestnictwo małżonków w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego ma charakter jednolity.

E.K.

*

III CZP 103/22

„Czy byłemu właścicielowi może przysługiwać przeciwko posiadaczowi samoistnemu rzeczy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z niej (art. 224, 225 k.c.) za okres poprzedzający nabycie przez tego posiadacza własności rzeczy w drodze zasiedzenia?”

(postanowienie z 3 lutego 2022 r., II CSKP 371/22, M. Manowska, M. Łochowski, T. Szanciło)

Sąd Najwyższy, przekazujący do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego powyższe zagadnienie prawne, po szerokim przedstawieniu zajmowanych w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisk podsumował, że o ile w orzecznictwie przyjmuje się, iż funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi roszczenia uzupełniającego wobec posiadacza, który stał się właścicielem, to w doktrynie to stanowisko zostało poddane krytyce. Stwierdził też, że, nie kwestionując funkcji zasiedzenia, nie można nie zauważyć, iż ze względu na obligacyjny charakter roszczeń uzupełniających może dojść do rozejścia się legitymacji bierniej związanej z dochodzeniem tych roszczeń z legitymacją bierną związaną z dochodzeniem roszczenia windykacyjnego. Sąd Najwyższy zauważył również, że nawet jeżeli doszło do utraty prawa własności rzeczy, nie wyklucza to dochodzenia przez byłego właściciela roszczeń uzupełniających (w tym wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy) za wcześniejsze okresy, także wobec uprzednich posiadaczy, obecnie już niebędących legitymowanymi biernie w zakresie windykacji – mających jednak taką legitymację wcześniej. Nie przekonał Sądu Najwyższego pogląd, że skoro zasiedzenie pełni funkcję porządkującą, to orzeczenie kończące postępowanie powinno definitywnie kończyć także konflikt zaistniały pomiędzy stronami, a nie stanowić asumpt do rozpoczęcia kolejnego sporu.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że nie zostało dotąd w żaden sposób wyjaśnione, czy roszczenie wygasa z uwagi na upływ terminu zasiedzenia, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie (zasadzie). Istotne jest bowiem to, że, aby doszło do wygaśnięcia wierzytelności o charakterze obligacyjnym, musi istnieć ku temu podstawa prawna. Nie jest wystarczające odwołanie się do zasady, że utrata prawa własności w wyniku zasiedzenia następuje „bez wynagrodzenia”, gdyż w takiej sytuacji roszczenie w ogóle nie powstaje.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób pominąć okoliczności, że gdyby właściciel rzeczy dochodził wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przeciwko posiadaczowi (także samoistnemu) przed upływem terminu zasiedzenia i sprawa zostałaby zakończona dla niego pozytywnie przez upływem tego terminu, uzyskałby zaspokojenie, podczas gdy ten sam właściciel (ale już były) nie uzyskałby – według zaprezentowanego powyżej stanowiska – zaspokojenia tylko dlatego, że doszło do zasie-

dzenia. Takie rozróżnienie sytuacji prawnej nie ma w ocenie Sądu Najwyższego żadnego uzasadnienia.

W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że zarówno argumenty aksjologiczne, jak i prawne przemawiają za stanowiskiem przeciwnym niż dotychczas wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co mogłoby w konsekwencji prowadzić do wniosku, że byłemu właścicielowi rzeczy przysługuje wobec posiadacza, który stał się jej właścicielem, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej rzeczy za okres poprzedzający datę zasiedzenia.

B.Ł.

*

III CZP 104/22

„1. Czy żądanie zwrotu świadczenia wydanego drugiej stronie w wykonaniu kontraktu bezskutecznego względem masy upadłości, jeżeli ogłoszono upadłość obu kontrahentów, powinno nastąpić w trybie zgłoszenia wierzytelności, czy wyłączenia z masy upadłości?

W przypadku, gdyby zasadne było wyłączenie z masy upadłości:

2. Czy jest możliwe wyłączenie z masy upadłości środków pieniężnych, które nie zostały wyodrębnione przez zgromadzenie na osobnym rachunku bankowym jako pochodzące z umowy bezskutecznej z mocy prawa, ustalonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego?

W razie pozytywnej odpowiedzi:

3. Czy jest możliwe zaspokojenie wierzyciela, któremu przysługuje żądanie o zwrot ceny uiszczonej w wykonaniu bezskutecznej czynności prawnej, ze środków pieniężnych uzyskanych wskutek sprzedaży nieruchomości zabezpieczonych rzeczowo (hipotecznie) – z pierwszeństwem przed wierzycielami hipotecznymi upadłego?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 15 marca 2022 r., O. Piastowska-Zybura, M. Grabowska, A. Bojanowska-Wysmołek)

Sąd Rejonowy w Częstochowie pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych mocno osadził w okolicznościach faktycznych sprawy, która została mu poddana pod osąd na podstawie zażalenia upadłego na postanowienie sędziego – komisarza w przedmiocie umieszczenia

wierzytelności na liście wierzytelności. Nawiązując do okoliczności faktycznych sprawy, Sąd pytający wskazał na wątpliwości co do określenia trybu właściwego dla realizacji żądania zwrotu świadczenia wydanego drugiej stronie w wykonaniu umowy uznanej za bezskuteczną wobec masy upadłości, w sytuacji, gdy ogłoszono upadłość obu stron takiej umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego możliwe jest przyjęcie, że w takich okolicznościach faktycznych konieczne jest zgłoszenie do masy upadłości wierzytelności powstałej na skutek uznania za bezskuteczną umowy sprzedaży. Wartość takiej wierzytelności powinna odpowiadać cenie uiszczonej w wykonaniu umowy sprzedaży, która następnie została uznana za bezskuteczną. W ocenie Sądu pytającego, jednak w razie zgłoszenia wierzytelności do masy upadłości wierzyciel nie będzie korzystał z pierwszeństwa w zaspokojeniu stosownie do wskazań z art. 342 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2019 r., poz. 498). W związku z tym istnieje ryzyko, że nałożony na upadłego obowiązek zwrotu świadczenia nie zostanie zrealizowany. W ocenie Sądu Rejonowego alternatywą jest zastosowanie art. 70 p.u.n. Na podstawie tego przepisu składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości. Za stosowaniem art. 70 p.u.n. przemawia także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2016 r., V CSK 321/15 (OSNC 2016, nr 12, poz. 147). W judykacie tym stwierdzono, że ogłoszenie upadłości beneficjenta bezskutecznej czynności nie zmienia przypisania jej przedmiotu do masy upadłości – w takiej sytuacji uzasadnione jest wyłączenie tego przedmiotu z masy upadłości beneficjenta bezskutecznej czynności prawnej, chociażby stał się on częścią jego majątku.

Drugie z przedstawionych zagadnień prawnych bazuje na dostrzeżeniu, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż wyodrębnienie składnika majątku z masy upadłości na podstawie art. 70 p.u.n. powinno dotyczyć tylko tych składników majątkowych, które są na tyle zindywidualizowane, że możliwe jest ich wydzielenie z masy upadłości. Jak wskazał Sąd Rejonowy, wymóg „zindywidualizowania składników majątkowych upadłego” jest niezwykle trudny do realizacji w odniesieniu do środków pieniężnych. Obserwacja praktyki gospodarczej wskazuje, że przedsiębiorcy zasadniczo nie gromadzą środków pieniężnych na rachunkach bankowych dedykowanych dla konkretnych wierzytelności.

Zazwyczaj dysponują oni kilkoma rachunkami bankowymi, ale gromadzą na nich środki pieniężne uzyskiwane na podstawie zróżnicowanych transakcji. W konsekwencji w odniesieniu do środków pieniężnych pozyskiwanych przez przedsiębiorcę ograniczone są możliwości aplikowania przyjętej na gruncie art. 70 p.u.n. koncepcji indywidualizacji składnika majątkowego dla potrzeb jego wyodrębnienia z masy upadłości. Sąd Rejonowy zasugerował, że w takiej sytuacji nie można oczekiwać, iż wyłącznie mają podlegać te same środki pieniężne, które zostały uzyskane w związku ze stwierdzeniem przez sąd bezskuteczności umowy sprzedaży. Należy zatem rozważyć, czy w takiej sytuacji istnieje możliwość realizacji roszczenia opartego na przepisach o skardze pauliańskiej, którego wysokość odpowiadałaby cenie zapłaconej z tytułu umowy sprzedaży uznanej następnie za bezskuteczną.

Trzecie zagadnienie Sąd Rejonowy, podobnie jak wcześniejsze zagadnienia prawne, uzasadnił poprzez przywoływanie okoliczności faktycznych sprawy. Sąd pytający zaznaczył, że przedmiotowa kwestia nie miała dotychczas swojego odniesienia w wypowiedziach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Jego zdaniem, dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia właściwe jest sięgnięcie do orzecznictwa sądowego dotyczącego roszczeń ze skargi pauliańskiej. Na jego podstawie można bowiem wprowadzić wniosek, że wierzyciel, któremu przysługuje roszczenie zwrotne do kontrahenta w związku z bezskuteczną czynnością prawną nie ma pierwszeństwa zaspokojenia z przedmiotu takiej czynności przed wierzycielami zabezpieczonymi rzeczowo. Potwierdza to także odwołanie się do art. 345 ust. 1 p.u. Z przepisu tego nie wynika, aby stosowna wierzycielność podlegała zaspokojeniu przed wierzycielnościami zabezpieczonymi hipotecznie.

P.P.

*

III CZP 105/22

„Czy w okresie obowiązywania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kodeksu Napoleona dopuszczalne było ustanowienie przez współwłaścicieli nieruchomości zabudowanej budynkiem wielomieszkanowym odrębnej własności lokali w tym budynku, a jeśli tak, to czy do-

puszczalne było ustanowienie odrębnej własności lokali, z którą związane byłyby udziały we współwłasności części budynku przeznaczonych do wspólnego użytku przez właścicieli lokali?"

(postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 9 marca 2022 r., IV Ca 2359/21, M. Marcysiak)

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia ma fundamentalne znaczenie dla rozpoznania apelacji w rozpoznawanej sprawie o stwierdzenie zasiedzenia, gdyż skuteczne ustanowienie odrębnej własności lokalu jest warunkiem nabycia go przez zasiedzenie. Zarówno na gruncie dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319, dalej: „Prawo rzeczowe”), jak i w świetle Kodeksu cywilnego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie jest dopuszczalne konstytutywne zasiedzenie odrębnej własności lokalu. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy czynność prawna, która miała prowadzić do ustanowienia odrębnej własności lokalu dokonana została jeszcze w okresie obowiązywania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kodeksu cywilnego Napoleona, a więc to w świetle przepisów tego kodeksu należało oceniać jej skuteczność. Kodeks Napoleona nie zawierał jednak żadnych przepisów, które bezpośrednio odnosiłyby się do instytucji odrębnej własności części budynków w postaci lokali, a mimo to, już w latach 20-tych XX wieku, zawierane były umowy, których celem było ustanowienie odrębnej własności lokali w budynkach wielomieszaniowych, a jedna z tych umów zawarta została w okolicznościach niniejszej sprawy.

Uzasadnienia dla tej praktyki przedstawiciele współczesnej nauki prawa rzeczowego upatrują w regulacji zawartej w art. 664 kodeksu Napoleona. Był to jedyny przepis obowiązujący na ziemiach polskich do 1934 r., dopuszczający możliwość dzielenia budynków na części. Hipoteza tego przepisu zakładała jednak podział budynku na całe piętra jako odrębne przedmioty własności. Przedstawiciele współczesnej nauki prawa rzeczowego wprost wskazują, że przepis ten został przez przedwojenną doktrynę „dointerpretowany” jako podstawa prawna podziału budynków na odrębne lokale według modelu dualistycznego. Model ten oparty jest bowiem na zupełnie innej konstrukcji niż model odrębnej własności części budynku (pięter) połączony z serwitutami, którego dotyczy uregulowanie zawarte w art. 664 kodeksu Napoleona. Zakłada on

bowiem, że właściciele odrębnych lokali są jednocześnie współwłaścicielami gruntu oraz wszystkich części budynku przeznaczonych do wspólnego użytku (nieruchomości wspólnej).

W ocenie Sądu Okręgowego funkcjonowanie tego modelu w okresie obowiązywania kodeksu Napoleona musiałyby znajdować wyraźną podstawę normatywną, gdyż w jej braku nawet zgodna wola wszystkich współwłaścicieli nieruchomości dokonujących czynności prawnej prowadzącej do ustanowienia odrębnej własności lokali nie mogłaby skutkować trwałym wyłączeniem uprawnienia do rozporządzania samym udziałem w nieruchomości wspólnej, tj. bez jednoczesnego rozporządzenia prawem odrębnej własności lokalu. Podstawa prawna istnienia takiego stanu związania prawa odrębnej własności części budynku z udziałem we współwłasności pozostałych części nieruchomości pojawiła się dopiero wraz z instytucjonalizacją odrębnej własności lokali dokonaną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o własności lokali (Dz.U. Nr 94, poz. 848 ze zm.) i wynika wprost z art. 14 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 2 tego rozporządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego istnieją zatem istotne argumenty za uznaniem, że odrębną własność lokalu, nieodłącznie powiązaną z udziałem w nieruchomości wspólnej można było skutecznie ustanowić dopiero od czasu wejścia w życie tego rozporządzenia, a wcześniej możliwe było, co najwyżej, ustanowienie odrębnej własności całych piętér. Jak podkreślił Sąd, dopuszczalność ustanawiania odrębnej własności lokali w budynku wielomieszaniowym w okresie obowiązywania art. 664 kodeksu Napoleona nie była dotąd przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zagadnienie to dotyczy ponadto wykładni aktu prawnego, który od dawna nie obowiązuje (aczkolwiek czynności prawne dokonane w okresie jego obowiązywania wywołały skutki prawne, które trwają nadal), wobec czego jest przedmiotem niewielu wypowiedzi przedstawicieli współczesnej nauki prawa.

Wypowiedzi te – w odniesieniu do analizowanego problemu – są lakoniczne i polegają w istocie na stwierdzeniach, że odrębna własność lokali w tym okresie była sporadycznie ustanawiana, a jedyną normatywną podstawą w tym względzie był, rozszerzające interpretowany, art. 664 kodeksu Napoleona.

P.R.

III CZP 106/22

„Czy gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 z późn. zm.) następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego małżonków, czy do majątku odrębnego następcy na zasadzie analogii do umowy darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359)?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z 6 kwietnia 2022 r., IV.511.372.2020.Kpa)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.) i art. 83 § 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz.U. 2021 r., poz. 1904 ze zm.) w związku z ujawniającymi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżnościami w wykładni art. 50 w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego.

We wniosku Rzecznik podkreślił, że rozbieżna wykładnia przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin dotyczących charakteru prawnego umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy ma szczególnie istotne znaczenie dla tych następców, którzy w momencie zawierania umowy znajdowali się w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, w celu ustalenia przynależności nabywanego przez nich gospodarstwa rolnego – albo do majątku wspólnego małżonków, albo do majątku odrębnego następcy. Co istotne, rozbieżności te istnieją mimo uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 79) przesądzającej, że gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego. Uchwała

ta dotyczy bowiem tylko umów zawartych na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy z 1977 r.

Rzecznik zwrócił uwagę, że już po wydaniu uchwały wydane były orzeczenia odmienne odnośnie do charakteru prawnego umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, zawartej na gruncie ustawy z 1982 r. W wyroku z 2 grudnia 2011 r., III CSK 63/11, Sąd Najwyższy wskazał, że dotychczasowe stanowisko traktujące umowę o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy jako swoisty rodzaj umowy przeniesienia własności, do której nie stosuje się przepisów dotyczących darowizny, także w drodze analogii, pozostaje nieaktualne na gruncie ustawy z 1982 r. Jednocześnie podkreślił, że zgodnie z nowszym orzecznictwem (postanowienie z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07, wyrok z 24 listopada 2010 r., II CSK 274/10), do umowy przekazania gospodarstwa rolnego pod tytułem nieodpłatnym stosuje się w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny.

Przedstawiając stanowisko odmienne, Rzecznik zwrócił uwagę na orzeczenia Sądu Najwyższego wydane bezpośrednio na gruncie ustawy z 1982 r., stanowiące kontynuację stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu Sądu Najwyższego III CZP 59/05. W uchwale z 21 czerwca 2012 r., III CZP 29/12 (OSNC 2013, nr 1, poz. 7), Sąd Najwyższy podzielił dotychczasową argumentację o swoistości wyodrębnionej ustawowo umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, odmiennej od umowy darowizny. Natomiast w uchwale z 28 listopada 2012 r., III CZP 68/12 (OSNC 2013, nr 5, poz. 59), Sąd Najwyższy wskazał, że gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, zaś umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy stanowi integralny składnik systemu emerytalnego i rentowego rolników.

Rzecznik zwrócił uwagę, że przedstawiona kwestia była przedmiotem skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego, zaś postanowieniem z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20, Sąd Najwyższy oddalił skargę, zauważając, że w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu, istnieją konkurencyjne poglądy co do charakteru prawnego umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego.

W przekonaniu Rzecznika Praw Obywatelskich właściwe jest stanowisko o odrębności umowy przekazania od umowy darowizny. Rzecznik wskazał na potrzebę przyjęcia, że gospodarstwo rolne przekazane następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, co powoduje podtrzymanie stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05.

J.S.

*

III CZP 107/22

„Czy Bankowy Fundusz Gwarancyjny, na którego wniosek postępowanie w sprawie zostało zawieszona na podstawie art. 176 § 2 k.p.c., jest stroną postępowania incydentalnego wszczętego wskutek wniosku złożonego przez stronę powodową o podjęcie tego postępowania?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 marca 2022 r., V ACz 668/21, E. Jefimko)

Zgodnie z art. 176 § 2 k.p.c. sąd jest obowiązany zawiesić na wniosek Bankowego Funduszu Gwarancyjnego postępowanie, którego stroną jest podmiot w restrukturyzacji w rozumieniu art. 2 pkt 44 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 842 ze zm. – dalej: „u.b.f.g.”). Dotyczy to podmiotu, wobec którego wydano decyzję o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji albo decyzję o umorzeniu lub konwersji instrumentów kapitałowych (art. 101 ust. 7–9 i art. 102 ust. 1 i 4 u.b.f.g.). Natomiast zgodnie z art. 181 § 2 k.p.c. sąd, na wniosek Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, podejmie postępowanie, o którym mowa w art. 176 § 2 k.p.c. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w ogóle nie przewidują możliwości złożenia wniosku o podjęcie zawieszona przez powoda lub pozwanego, jako strony procesu.

Posiadanie statusu strony ma istotne znaczenie przy dokonywaniu przez sąd doręczeń odpisów pism procesowych i orzeczeń (art. 140 § 1

k.p.c.), w tym wniesionego przez powodów w rozpoznawanej sprawie zażalenia (art. 394² § 2 k.p.c.). Proces cywilny zakłada istnienie dwóch stron procesowych, z których jedna jest powodem, a druga pozwanym. Wprawdzie proces może być wszczęty w drodze wytoczenia powództwa na rzecz oznaczonej osoby przez prokuratora, a także w pewnych sprawach przez organizacje pozarządowe, ale w tych wypadkach stroną powodową jest osoba, na której rzecz powództwo zostało wytoczone. Powyższe sytuacje mają jednak szczególny charakter. Natomiast stronami w procesie są tylko te podmioty, na rzecz których i przeciwko którym toczy się postępowanie, a więc które występują w procesie w imieniu własnym. W procesie cywilnym poza stronami i obok nich mogą nadto występować w określonych sytuacjach i pod określonymi warunkami osoby trzecie, które mogą uczestniczyć w postępowaniu i dokonywać obok stron czynności procesowych (przykładowo instytucja interwencji ubocznej). Wszystkie te osoby, tj. strony procesowe, interwenienci, strony postępowania egzekucyjnego i uczestnicy postępowania nieprocesowego, a także uczestnicy postępowań pomocniczych, określane są jako uczestnicy postępowania cywilnego. Wymienione osoby stanowią podmioty zainteresowane (bezpośrednio lub pośrednio) wynikiem postępowania.

Uznanie, że art. 176 § 2 i art. 181 § 2 k.p.c. uprawniają Bankowy Fundusz Gwarancyjny (nie będący stroną materialnoprawnego stosunku prawnego, który łączy stroną powodową ze stroną pozwaną) do wszczęcia postępowania incydentalnego, w procesie toczącym się pomiędzy stronami stosunku materialnoprawnego, w przedmiocie zawieszenia postępowania lub jego podjęcia, może stanowić podstawę do przyjęcia, iż Fundusz (będący organem przymusowej restrukturyzacji zgodnie z art. 65 u.b.f.g.) należy uznać ze stroną procesową, która dochodzi ochrony prawnej na rzecz podmiotu w restrukturyzacji. Status Bankowego Funduszu Gwarancyjnego jako strony procesu byłby zatem, ze względu na podstawę prawną uprawnienia (do złożenia wniosku o zawieszenie postępowania lub jego podjęcia), ograniczony tylko do postępowania incydentalnego. Zasadniczym argumentem na rzecz takiego stanowiska, które Sąd Apelacyjny podzielił, jest okoliczność, że niektóre inne przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które mówią o stronie, dotyczą nie strony procesowej w znaczeniu formalnym, ale strony rzeczywistej (np. art. 48 § 1, art. 49, 72 i art. 76 k.p.c.), a także to, iż ustawodawca przyznał

Funduszowi prawo do złożenia wniosku, a więc wszczęcia postępowania incydentalnego.

Równocześnie należy zauważyć, że przepisy prawa procesowego, w szczególności art. 176 § 2 i art. 180 § 2 k.p.c., nie zawierają regulacji stanowiącej odpowiednik art. 56 § 1 k.p.c., która nakazywałaby stosować do udziału Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w postępowaniu incydentalnym przepisy o współuczestnictwie jednolitym. Brak takich regulacji może sugerować, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie ma statusu strony procesowej w postępowaniu incydentalnym. W takiej sytuacji wniosek Funduszu należałoby traktować wyłącznie jako zawiadomienie Sądu o okolicznościach uzasadniających zawieszenie postępowania lub jego podjęcie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego aktualnie trudno mówić o wypracowanym w tym zakresie stanowisku judykatury sądów powszechnych, ale faktycznie Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie jest traktowany jako strona postępowania incydentalnego (nie jest wskazywany jako strona w komparycji orzeczenia i nie są mu doręczane odpisy pism procesowych i postanowień).

P.S.

*

III CZP 108/22

„Czy przysądzenie własności nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 roku przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności grunтовой o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej tę nieruchomość?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z 24 marca 2022 r., II Ca 1138/21, A. Mikołajewski)

Sąd Okręgowy, dokonując analizy przedstawionego zagadnienia prawnego, z uwzględnieniem powołanej przez ten Sąd judykatury i literatury, wskazał, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie obowiązywał art. 1000 § 2 pkt 4 k.p.c., przewidujący, iż po przysądzeniu własności pozostaje w mocy bez potrącenia jej wartości z ceny nabycia służebność przesyłu. Sąd podniósł, że przed tą

datą nie mogła powstać służebność przesyłu, a jedynie służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, natomiast po 3 sierpnia 2008 r. możliwe jest doliczenie do okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu czasu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i zasiedzenie ma za przedmiot służebność przesyłu, a nie służebność gruntową.

Z jednej strony można przyjąć, że przysądzenie własności nieruchomości przed 3 sierpnia 2008 r. ani nie skutkuje utratą posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ani nie przerywa biegu zasiedzenia tej służebności. Służebność gruntowa nabyta w wyniku zasiedzenia nie jest prawem powstałym z mocy ustawy, a powstaje na skutek ziszczenia się przesłanek określonych w art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., tj. poprzez posiadanie służebności polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przez wymagany do zasiedzenia okres, zależny od złej albo dobrej wiary, w jakiej uzyskanie posiadania służebności nastąpiło. Służebności gruntowe czy służebność przesyłu nie powstają z mocy ustawy, ale na podstawie umowy albo zasiedzenia, albo w przypadkach przewidzianych prawem na podstawie orzeczenia sądownego albo decyzji administracyjnej. Gdyby jednak podzielić stanowisko, że służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu nabyta w wyniku zasiedzenia jest jako prawo powstałe z mocy ustawy objęta działaniem art. 1000 § 2 pkt 1 k.p.c. i art. 7 pkt 1 u.k.w.h., to tym bardziej nie byłoby podstaw do przyjęcia, iż przysądzenie własności nieruchomości przed 3 sierpnia 2008 r. uniemożliwia nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (gdyby zasiedzenie miało nastąpić również przed 3 sierpnia 2008 r.) oraz nabycie służebności przesyłu (gdyby zasiedzenie miało nastąpić po 3 sierpnia 2008 r.). Przasądzenie własności nie skutkowałoby więc wygaśnięciem obciążenia nieruchomości w postaci posiadania takiej służebności ani nie przerywałoby biegu zasiedzenia. Sąd stwierdził, że nawet bez zakwalifikowania służebności gruntowej nabytej przez zasiedzenie jako prawa nabytego z mocy ustawy, za stanowiskiem, iż przysądzenie własności przed 3 sierpnia 2008 r. nie skutkuje wygaśnięciem obciążenia nieruchomości w postaci posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i nie przerywa biegu zasiedzenia takiej służebności, przemawia też to, że w art. 1000 § 1 k.p.c. mowa jest o wygaśnięciu wszel-

kich praw oraz skutków ujawnienia praw i roszczeń osobistych ciężących na nieruchomości. W miejsce tych praw powstaje prawo do zaspokojenia z ceny nabycia z pierwszeństwem przewidzianym w przepisach o podziale ceny uzyskanej z egzekucji. Z kolei w art. 1000 § 3 k.p.c. wskazano, że możliwe jest utrzymanie w mocy ujawnionych albo nieujawnionych, ale zgłoszonych najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacji, użytkowania, służebności i praw dożywotnika, a w sytuacji określonej w art. 1001 k.p.c. utrzymanie w mocy służebności gruntowej. Posiadanie służebności jest stanem faktycznym, a nie prawem czy roszczeniem osobistym. Osoba posiadająca służebność nie może uzyskać zaspokojenia z ceny nabycia ani nie można od niej wymagać zgłoszenia w postępowaniu egzekucyjnym posiadania służebności, skoro w tym postępowaniu nie uzyska w żaden sposób ochrony posiadania. Do zasiedzenia służebności konieczne jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia, a okoliczność ta już z tej przyczyny powinna być jawna dla właściciela nieruchomości (dłużnika), wierzyciela i innych uczestników postępowania egzekucyjnego oraz dla potencjalnego nabywcy nieruchomości, zaś zaufanie do organów reprezentujących państwo nie zwalnia nabywcy nieruchomości od zapoznania się z przedmiotem, który zamierza nabyć w toku egzekucji, w tym ze sposobem jego wykorzystywania. W przypadku, gdy na nieruchomości znajdują się urządzenia przesyłowe, okoliczność ta powinna zostać też uwzględniona przy szacunku nieruchomości, ponieważ ogranicza potencjalnego nabywcę w możliwości korzystania z tej nieruchomości, oraz ujawniona w protokole opisu i oszacowania nieruchomości, a także w obwieszeniu o licytacji, zaś uchybienia w tym zakresie mogłyby rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą komornika i Skarbu Państwa.

Przy przyjęciu stanowiska odmiennego, przysądzenie własności nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 r., jako skutkujące nabyciem nieruchomości w stanie wolnym od wszelkich szeroko rozumianych obciążeń, skutkuje również wygaśnięciem posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a przynajmniej przerywa bieg zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nie byłoby natomiast wykluczone rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu własności. Nabywca nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym dzia-

ła w zaufaniu do organów państwa, co wymaga uwzględnienia, gdy fakt obciążenia nieruchomości posiadaniem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie został w ujawniony w postępowaniu egzekucyjnym. Wnioskowanie *a contrario* z art. 1000 – 1001 k.p.c., że skoro wygasają wszelkie prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości (poza wyliczonymi wyjątkami), to nie wygasa posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej przesyłu, nie byłoby wnioskiem poprawnym. Założeniem sprzedaży licytacyjnej jest nabycie nieruchomości w stanie wolnym od wszelkich obciążeń poza wyraźnie wskazanymi przepisami prawa, o których to obciążeniach i sposobie ich uwzględnienia nabywca nieruchomości jest informowany w postępowaniu egzekucyjnym. Nie ma podstaw, aby posiadacz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu był traktowany lepiej niż podmiot, któremu rzeczywiście przysługiwało takie ograniczone prawo rzeczowe, a art. 1000 § 1 k.p.c. powinien być wykładany szeroko i zakresem obejmować wszelkie obciążenia sprzedawanej w toku egzekucji nieruchomości, poza wyjątkami wymienionymi w art. 1000 § 2–4 k.p.c. – art. 1002 k.p.c. Akceptacja drugiego stanowiska prowadziłaby do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie uczestnikowi nie przysługuje skuteczne względem wnioskodawców uprawnienie do korzystania z ich nieruchomości, więc żądanie ustanowienia służebności przesyłu byłoby usprawiedliwione co do zasady, przy czym Sąd Okręgowy przychylił się do pierwszego z powyższych stanowisk.

A.T.

*

III CZP 109/22

„Czy ustanowienie prawomocnym wyrokiem sądu rozdzielności majątkowej między małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej powoduje, że współmałżonek akcjonariusza, który samodzielnie objął lub nabył akcje imienne wchodzące w skład wspólności ustawowej, staje się również współuprawnionym z akcją i może wykonywać związane z nimi prawa korporacyjne?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4 marca 2022 r., I AGa 86/21, P. Daniszewski)

Sąd Apelacyjny opowiedział się za przyjęciem, że na skutek prawomocnego zniesienia ustawowej wspólności majątkowej pozwana (powódka wzajemna) stała się współuprawnioną z akcji, mimo że nie uczestniczyła w czynności objęcia tych akcji. Należy bowiem mieć na uwadze, że orzeczenie ustanawiające rozdzielność majątkową zmienia istotnie sytuację prawną małżonków w ten sposób, iż dokonuje przekształcenia wspólności łącznej (bezzudziałowej), we współwłasność w częściach ułamkowych. Od tej chwili akcje stanowiące przedmiot majątku wspólnego przestają być przedmiotem współwłasności łącznej, a stają się przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych, do której zgodnie z podwójnym odeślaniami z art. 46 k.r.o. oraz art. 1035 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Z powyższego wynika zatem, że na skutek zniesienia wspólności majątkowej zmianie ulegają także zasady zarządu akcjami, gdyż odtąd zarząd nimi jest regulowany przez przepisy art. 196 i nast. k.c., a nie przez art. 36 i nast. k.r.o., co wydaje się, że dotyczy nie tylko sfery wewnętrznej obejmującej stosunki między małżonkami, ale również sfery zewnętrznej obejmującej stosunki pomiędzy spółką i akcjonariuszami. Na rzecz tego stanowiska przemawia ustalenie, że na skutek zniesienia wspólności majątkowej każdy z małżonków staje współwłaścicielem ułamkowej części akcji. W konsekwencji małżonek wykonujący prawa z akcji samodzielnie na skutek zniesienia wspólności majątkowej traci samodzielną legitymację do wykonywania uprawnień z nich wynikających. Po ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżonkowie mogą wykonywać prawa z akcji zgodnie z zasadami określonymi w art. 333 § 2 k.s.h, gdyż odtąd traci uzasadnienie rozróżnienie sfery wewnętrznej i zewnętrznej, które dotyczyło stanu wspólności łącznej, a nie współwłasności w częściach ułamkowych.

Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że istnieją argumenty na rzecz stanowiska, że ustanowienie rozdzielności majątkowej w małżeństwie stron nie zmienia sposobu realizacji uprawnień wynikających z posiadanych przez współmałżonków akcji. Orzeczenie sądu ustanawiające rozdzielność majątkową nie może ingerować w stosunki prawne nawiązane przez małżonka, który samodzielnie objął akcje, w szczególności, że brak ku temu wyraźnej podstawy prawnej. Dokonując zniesienia wspólności majątkowej oraz podziału majątku wspólnego, sąd nie jest władny orzec, że stroną czynności prawnych prowadzących do powiększenia majątku

wspólnego staje się także ten małżonek, który nie uczestniczył w czynności objęcia (nabycia) akcji. Małżonek ten nie złożył wymaganego oświadczenia woli, a rozstrzygnięcie takie byłoby pozbawione podstawy prawnej. Ocena prawna sytuacji skarżącej, w okresie od daty wyłączenia wspólności do podziału majątku wspólnego obejmującego przedmiotowe akcje, w kierunku przez nią postulowanym godziłaby ponadto w zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Sąd Apelacyjny wskazał jednak, że małżonkowie nie mają obowiązku dokonywania podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności, a więc stan współwłasności ułamkowej akcji wcale nie musi być krótkotrwały i przejściowy. W związku z ustaniem wspólności ustawowej ustały wynikające z k.r.o. zasady zarządu majątkiem wspólnym; tym samym małżonek, który nie objął (nabył) akcji, mimo że jest ich współwłaścicielem, pozbawiony zostałby wynikającego z tego prawa atrybutu uprawnienia i obowiązku zarządu akcjami. Taki problem nie występuje w ramach współwłasności przedmiotów majątkowych oraz innych praw majątkowych, gdzie przyjmuje się, że małżonek, który nie był stroną czynności prawnych ich nabycia, może wykonywać wobec nich wszystkie uprawnienia wynikające ze współwłasności. W przypadku akcji na przeszkodzie temu miałyby stać względ na tzw. sferę zewnętrzną obejmującą relacje między spółką a akcjonariuszami, jednak utrzymanie tego założenia po ustaniu wspólności majątkowej nie wydaje się przekonujące, gdyż uznanie małżonka, który nie objął akcji, za nie mogącego wykonywać uprawnień z nich wynikających, także w sferze korporacyjnej, stanowiłoby o pozaustawowym „okrojeniu” jego uprawnień wynikających ze stosunku współwłasności ułamkowej. Takie ograniczenie nie wydaje się być przy tym proporcjonalne w rozumieniu art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Ł.W.

*

III CZP 110/22

„Czy ogłoszenie upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z likwidacją jej majątku należy traktować jak „ustanie członkostwa” w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w rozumieniu przepisu art. 58 ustawy z dnia 5 listopada

2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. 2021.1844 t.j.) i czy w związku z tym Syndyk Masy Upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowej jest uprawniony do żądania zwrotu na rzecz upadłego wkładów wniesionych przez tą Kasę na obligatoryjny fundusz stabilizacyjny?"

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 marca 2022 r., I ACa 963/21, D. Majerska-Janowska)

Sąd Apelacyjny zauważył, że art. 58 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (ustawa o s.k.o.k.) stanowi regulację szczególną dotyczącą zwrotu wkładów wniesionych na fundusz stabilizacyjny. W związku z czym z dużą dozą ostrożności należy sięgać do innych regulacji prawnych stosowanych w drodze analogii. Ponadto Sąd ten wskazał, że, dokonując interpretacji wymienionej regulacji należy mieć na względzie charakter funduszu stabilizacyjnego w Kasie Krajowej, oraz podkreślił różnice między ustawą z dnia 5 listopada 2009 r., a uprzednio obowiązującą ustawą z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Odnosząc się do charakteru przedmiotowego funduszu, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na brzmienie art. 54 ust. 1 ustawy o s.k.o.k. z 2009 r., który stanowi, że funduszami własnymi Kasy Krajowej są fundusz udziałowy i zasobowy. W konsekwencji, rozumując *a contrario*, należy uznać, że fundusz stabilizacyjny utworzony na mocy art. 55 teźże ustawy nie jest obecnie (przynajmniej literalnie) traktowany jako fundusz własny Kasy.

Analizując treść art. 58 ustawy o s.k.o.k. oraz stosowne wypowiedzi doktryny, Sąd przedstawiający pytanie prawne wskazał, że w związku ze sformułowaniem użytym w ustawie („w razie ustania członkostwa w Kasie Krajowej”) występują poważne wątpliwości co do ustalenia okoliczności, w ramach których mogłoby w ogóle dojść do zwrotu przedmiotowych środków z Krajowej Kasy.

Ze względu bowiem na obligatoryjność członkostwa spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej w Krajowej Kasie, brak jest możliwości wypowiedzenia przez kasę członkostwa w Kasie Krajowej. Również Kasa Krajowa nie może wypowiedzieć owego członkostwa poszczególnym członkom (spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym).

Dalej Sąd zaznaczył, że w przypadku upadłości lub likwidacji po wykreśleniu danej kasy – jako osoby prawnej – brak jest podmiotu, któremu możliwy byłby zwrot owych środków. Zaś w razie połączenia kasy z inną kasą wkłady te są przejmowane – art. 59 ustawy o s.k.o.k. (zbliżona sytuacja pojawia się także w razie przejęcia jednej spółdzielczej kasy przez drugą).

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedyną modelową sytuacją, w której może dojść do ustania członkostwa w Kasie Krajowej i możliwości zwrotu wkładu na fundusz stabilizacyjny, jest jej przejęcie przez bank krajowy lub instytucję kredytową na mocy art. 74c ust. 3 ustawy o s.k.o.k.

Według Sądu drugiej instancji ustawodawca nie rozwiązał wątpliwości dotyczących rozliczenia się ze spółdzielczą kasą w sytuacji, gdy podmiot uprawniony do zwrotu wkładu na fundusz stabilizacyjny już nie istnieje. Bez odpowiedzi pozostają też pytania o odpowiedzialność likwidatora czy syndyka masy upadłości kasy w razie zakończenia jej likwidacji lub upadłości przed ostatecznym zadysponowaniem wszystkimi składnikami majątkowymi.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego wskazał też na art. 11 ust. 1 ustawy prawo spółdzielcze w zw. z art. 2 ustawy o s.k.o.k. i przypomniał, że spółdzielnia staje się osobą prawną z chwilą wpisu do rejestru przedsiębiorców w KRS, a zatem wpis ten ma charakter konstytutywny. Jeżeli zatem byt prawny spółdzielni zależy od wpisu do rejestru, to wykreślenie z rejestru jest równoznaczne z ustaniem jej bytu prawnego. Po wykreśleniu z rejestru spółdzielnia, tracąc byt, traci – co oczywiste – także osobowość prawną oraz zdolność sądową i jest to utrata defini tywna, niedająca się usunąć.

A.Z.

*

III CZP 111/22

„Czy po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek rozvodu odpowiedzialność małżonków będących współwłaścicielami lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, który wchodził w skład majątku wspólnego, za zobowiązania wobec

wspólnoty mieszkaniowej z tytułu wydatków i ciężarów związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej w części nieznajdującej pokrycia w pożytkach i innych przychodach, powstałe po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, jest odpowiedzialnością o zapłatę proporcjonalną w stosunku do udziałów we współwłasności lokalu, czy też każdy z małżonków ponosi odpowiedzialność za całość zobowiązania z tego tytułu, a zaspokojenie wspólnoty mieszkaniowej przez któregokolwiek z małżonków zwalnia drugiego?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z 10 lutego 2022 r., II CA 555/21, A. Maliszewska)

Sąd Okręgowy, dokonując analizy obowiązujących i uchylonych przepisów, stanął na stanowisku, że współwłaściciele lokalu w częściach ułamkowych odpowiadają za zapłatę jednej zaliczki na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną i wysokość tego świadczenia określana jest proporcjonalnie do wielkości jednego, wspólnego udziału takich współwłaścicieli w nieruchomości wspólnej. Innymi słowy, przez udział w nieruchomości wspólnej, o jakim mowa w art. 12 ust. 2 u.w.l. (określającym generalną zasadę partycypacji w omawianych kosztach), należy rozumieć nie udział w rozumieniu art. 3 ust. 3a u.w.l. (tj. udział współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych), lecz w rozumieniu art. 3 ust. 3 u.w.l. (tj. udział ustalany w odniesieniu do lokalu).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Lublinie przyjęcie takiego stanowiska prowadzi jednak do wniosku, że w ramach analizowanego zobowiązania do zapłaty przez byłych małżonków zaliczki z art. 15 ust. 1 u.w.l. zachodzi wielość dłużników w rozumieniu księgi trzeciej, tytułu II Kodeksu cywilnego. Przyjęcie takiego stanowiska wzbudza wątpliwości dotyczące reżimu odpowiedzialności takich współdłużników. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w sprawie tej nie istnieje czynność prawna, na mocy której pozwani przyjęliby na siebie solidarną odpowiedzialność wobec powoda za zapłatę zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Samo bowiem zobowiązanie do zapłaty tych zaliczek ma charakter ustawowy, gdyż jego źródłem jest art. 15 ust. 1 u.w.l. Wprawdzie wysokość opłat na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną ustalają właściciele lokali w drodze uchwały, o jakiej mowa w art. 22 ust. 2 i ust. 3 pkt 3 u.w.l., i może to nastąpić również w umowie o powołaniu zarządcy

(art. 18 ust. 1 u.w.l.), jednak te akty tylko kształtują treść istniejącego zobowiązania. Wskazuje się zresztą, że nie są one niezbędne do jego realizacji, ponieważ w ich braku możliwe jest określenie wysokości omawianych zaliczek w oparciu o przepisy ustawowe – art. 12 u.w.l. i art. 205 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 u.w.l. Powyższe przemawia przeciwko zastosowaniu w omawianym przypadku art. 370 k.c., przewidującego solidarną odpowiedzialność osób, które zaciągnęły zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia. Do omawianego długu nie można również odpowiednio stosować art. 1034 § 1 k.c., kreującego solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe, ponieważ przepis ten nie został umiejscowiony w ramach regulacji, do których odsyła art. 46 k.r.o. Niesłuszne jest również powołanie się na treść art. 380 § 2 k.c., bowiem obowiązkowi zapłaty zaliczki nie towarzyszy żadne świadczenie wzajemne ze strony wspólnoty mieszkaniowej. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można (przynajmniej nie wprost) podciągnąć pod którąkolwiek z podstaw odpowiedzialności solidarnej oraz trudno jest w zdecydowany sposób opowiedzieć się za podzielnością długu, choć gramatyczna wykładnia przepisu za tym przemawia. Jednakże względy funkcjonalne wskazują na ukształtowanie przedmiotowego zobowiązania w taki sposób, aby każdy ze współdłużników odpowiadał za całość świadczenia, a jego spełnienie przez jednego z tych współdłużników zwalniało pozostałych. Rezultat taki można osiągnąć bądź przez zastosowanie którejś z podstaw solidarności w drodze analogii (analogia *legis*), bądź przez posłużenie się dla rozstrzygnięcia omawianego przypadku konstrukcją solidarności niewłaściwej. Za takim stanowiskiem przemawia również wykładnia celowościowa.

Sąd Okręgowy podniósł również, że zaliczka na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną jest ustalana w odniesieniu do danego lokalu, bez względu na liczbę jego współwłaścicieli. To sugeruje, zdaniem Sądu, swoistą „niepodzielność” tego świadczenia w znaczeniu gospodarczym (mimo, że jest ono podzielne w rozumieniu art. 379 § 2 k.c.) i nakazuje rozważyć ewentualność analogicznego zastosowania w rozstrzyganym przypadku przepisu art. 380 § 1 k.c., który stanowi, że dłużnicy zobowiązani do świadczenia niepodzielnego są odpowiedzialni za spełnienie świadczenia jak dłużnicy solidami. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że podstawa do dokonania takiego zabiegu nie wydaje się jednak wystarczająco silna, skoro art. 380 § 1 k.c. ma na względzie niepodziel-

ność świadczenia w rozumieniu ustawowym, tj. art. 379 § 2 *a contrario* k.c. – czyli takie świadczenie, które nie może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości, natomiast to nie dotyczy świadczenia pieniężnego, jakim jest zaliczka z art. 15 ust. 1 u.w.l.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, należy rozważyć po prostu zastosowanie koncepcji solidarności niewłaściwej. Wprawdzie jest ona stosowana w przypadku zbiegu różnych roszczeń – co w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca – jednak konstrukcja ta wydaje się najwłaściwsza, albowiem godzi interesy dłużników (współwłaścicieli lokali) oraz interes wierzyciela (wspólnoty mieszkaniowej). Sąd Okręgowy zauważył, że w przypadku przyjęcia takiej konstrukcji wspólnota mogłaby domagać się całości zaliczki – której wysokość została ustalona zgodnie z art. 12 ust. 2 u.w.l. od udziału w nieruchomości wspólnej, określonego zgodnie z art. 3 ust. 3 u.w.l. – od każdego ze współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych, natomiast spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalniałoby drugiego.

J.B.

*

III CZP 112/22

„Czy postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym jest orzeczeniem istniejącym w sytuacji, gdy wobec wskazania w trybie art. 357 § 5 k.p.c. zwięźle zasadniczych powodów rozstrzygnięcia nie została podpisana bezpośrednio jego sentencja, a podpis został złożony tylko pod całością tak sporządzonego dokumentu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z 26 kwietnia 2022 r., I Co 28/22, H. Kafłak-Januszko)

Sąd pytający zwrócił uwagę na linię orzeczniczą utrwaloną w uchwale III CZP 20/12 (OSNC 2012, nr 11, poz. 127), zgodnie z którą brak podpisu pod sentencją oraz złożenie podpisu pod uzasadnieniem skutkują nieistnieniem postanowienia w znaczeniu prawnoprocesowym. Sąd powziął wątpliwości co do aktualności tej linii w związku z wprowadzeniem art. 357 § 5 k.p.c.

Sąd pytający nie sformułował jednoznacznie tezy, jednak wydaje się, że wątpliwości zrodziły się na tle braku możliwości utożsamienia zasadniczych motywów rozstrzygnięcia z uzasadnieniem wyroku w dotychczasowym rozumieniu.

A.D.

*

III CZP 113/22

„Czy do będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym części nieruchomości rolnej, podlegającej reglamentacji w ramach art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2022 r., poz. 461), stanowiącej działkę o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha stosuje się wyłączenie przedmiotowe zawarte w art. 1a pkt. 1b ustawy, czy też przesądzające znaczenie w tym zakresie ma powierzchnia nieruchomości przed podziałem?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z 11 kwietnia 2022 r., I Ca 69/22, I Ca 70/22, J. Składowska)

Podstawą pytania prawnego jest występowanie istotnych rozbieżności interpretacyjnych dotyczących stosowania art. 1a pkt 1 lit. b ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2022 r., poz. 461 – dalej: „u.k.u.r.”). Wątpliwości dotyczą kwestii zdefiniowania pojęcia „nieruchomość rolna o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha” na użytek zakresu wyłączenia stosowania wskazanej ustawy, a w szczególności ograniczeń określonych w art. 2b.

Sąd Okręgowy zauważył, że definicja ustawowa nieruchomości rolnej została zawarta w art. 2 pkt 1 u.k.u.r., który przewiduje, iż pod pojęciem tym należy rozumieć nieruchomość rolną w rozumieniu Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne. Zgodnie z art. 46¹ k.c., nieruchomościami rolnymi (gruntami rolnymi) są nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej

i rybnej. Natomiast art. 46 § 1 k.c. za nieruchomości uznaje części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. Jednak w zakresie powołanych przepisów w doktrynie prawa cywilnego występują różne koncepcje wykładnicze.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że stanowisko, iż wyłączenie, o którym mowa w art. 1a ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego odnosi się do powierzchni nieruchomości rolnej będącej własnością zbywcy można uznać za sprzeczne zarówno z *ratio legis* art. 1a ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, jak i z art. 93 ust. 2a i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, których celem jest ograniczenie możliwości tworzenia nieruchomości rolnych o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dostrzegł także możliwość wystąpienia innego stanowiska wynikającego z celu powołanej regulacji oraz jej charakteru (wyłączenie spod reżimu prawnego, jako wyjątek od wyjątku od zasady konstytucyjnej wywodzonej *a contrario* z art. 64 ust. 3, z uwzględnieniem treści preambuły do ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego). Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, należy opowiedzieć się za rozumieniem ustawowej definicji nieruchomości rolnej w ww. ustawie według kryterium własnościowego, tj. jako całość gruntu będącego przedmiotem własności tego samego właściciela, niezależnie od „technicznych” podziałów ewidencyjnych lub wiecystoksięgowych.

E.K.

*

III CZP 114/22

„1. Czy w przypadku doręczenia odpisu postanowienia pełnomocnikowi – będącemu adwokatem – równocześnie przez portal informacyjny i pocztą – złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia i jego doręczenie w terminie liczonym od

późniejszego doręczenia poprzez pocztę jest skuteczne (wniosek został wniesiony w terminie), zwłaszcza jeśli pełnomocnik nie był dodatkowo informowany, że doręczenie przez PI jest wiążące?

2. Czy w przypadku wydania w niniejszej sprawie postanowienia uwzględniającego zażalenie w ten sposób, że orzeknie się o uchyleniu zaskarżonego postanowienia (jak w przypadku stwierdzenia, że wniosek złożono w terminie), będzie to postanowienie o zmianie zaskarżonego postanowienia, do którego uzasadnienie podlega sporządzeniu na wniosek – a nie z urzędu wobec sformułowania o uchyleniu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z 2 maja 2022 r., I C 942/21, I Cz 201/21, H. Kaflak-Januszko)

Sąd Okręgowy stwierdził, że po wprowadzeniu nowego systemu doręczeń sądowych pojawiły się wątpliwości co do jego funkcjonowania, co skutkowało różnymi decyzjami odnośnie do sposobu realizacji doręczeń. Sąd wskazał, że w praktyce występują przypadki dwukrotnego doręczenia pism procesowych, zarówno przez Portal Informacyjny Sądów Powszecznych, jak i za pośrednictwem poczty. W ocenie Sądu Okręgowego strona powinna mieć w takiej sytuacji możliwość skorzystania z każdego z terminów, które rozpoczynają bieg wraz z każdym ze wskazanych doręczeń.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że w ostatnim czasie upowszechniła się nowa metodyka redakcji sentencji postanowień, polegająca na uznaniu, że zmiana postanowienia może polegać także na uchyleniu zaskarżonego postanowienia. Sąd podkreślił, że ma to znaczenie dla sporządzania uzasadnienia postanowienia, odpowiednio na wniosek strony w przypadku zmiany postanowienia bądź z urzędu w przypadku uchylenia postanowienia. W ocenie Sądu Okręgowego, zwłaszcza przy uwzględnieniu odpowiedniego stosowania art. 386 § 4 k.p.c., powstaje zatem wątpliwość, w jakim przypadku uchylenie zaskarżonego postanowienia wywołuje obowiązek sporządzenia uzasadnienia z urzędu.

B.Ł.

DANE STATYSTYCZNE (kwiecień 2022 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											Pozostało do rozpoznania na okres następnny	
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono										Pozostało do rozpoznania na okres następnny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób		
1.	CSK	2344	407	370	181	132	–	–	–	–	–	57	2381	
2.	CSKP	1215	142	32	–	–	11	13	–	–	–	8	1325	
3.	CZP, w tym:	65	9	32	–	–	–	–	–	20	–	12	42	
	– art. 390 k.p.c.	51	7	32	–	–	–	–	–	20	–	12	26	
	– skład 7-miu	13	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	15	
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	
4.	CZ	99	32	34	–	–	14	8	–	–	–	12	97	
5.	CNP	100	14	21	5	1	–	–	–	–	–	15	93	
6.	CNPP	21	1	1	–	–	1	–	–	–	–	–	21	
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
8.	CN	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	
9.	CO, w tym:	207	77	67	–	–	–	–	–	–	–	67	217	
	– art. 401-403 k.p.c.	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	
	– art. 44 ¹ , 45, 52 k.p.c.	206	77	67	–	–	–	–	–	–	–	67	216	
RAZEM		4052	682	557	186	133	26	21	–	20	–	171	4177	

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
8	15	49	298	–	1	1	1
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
9	24	26	8	–	–	–	10
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
2	8	11	13	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
–	2	2	17	–	–	–	–
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (maj 2022 r.)

Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											Pozostało do rozpoznania na okres następnny
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							Załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	2381	448	444	227	128	–	–	–	–	–	89	2385
2.	CSKP	1325	135	62	–	–	17	34	–	–	–	11	1398
3.	CZP, w tym:	42	7	7	–	–	–	–	–	5	–	2	42
	– art. 390 k.p.c.	26	7	7	–	–	–	–	–	5	–	2	26
	– skład 7-miu	15	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	15
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
4.	CZ	97	32	33	–	–	11	14	–	–	–	8	96
5.	CNP	93	8	21	5	5	–	–	–	–	–	11	80
6.	CNPP	21	5	–	–	–	–	–	–	–	–	–	26
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
9.	CO, w tym:	217	104	140	–	–	–	–	–	–	–	140	181
	– art. 401-403 k.p.c.	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
	– art. 44 ¹ , 45, 52 k.p.c.	216	104	140	–	–	–	–	–	–	–	140	180
RAZEM		4177	739	707	232	133	28	48	–	5	–	261	4209

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
17	19	93	315	3	–	2	57
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
28	43	45	24	1	–	2	4
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
2	6	11	14	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
–	1	11	9	–	–	–	–
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności	3
Sprostowanie	4
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	5
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń	31
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	99
Dane statystyczne (kwiecień 2022 r.)	132
Dane statystyczne (maj 2022 r.)	134